PODRÓŻUJ Z NAMI

Biuro Podróży
POLAND EXPRESS
Ateny, Omonia,
Kumunduru 13, Vp
Tel/Fax.5241050
Tel. 5249265
Biuro w Gdyni:
tel. 20 07 27.

w numerze:

GRECJA: serwis na str. 8 i 9.
POLSKA: gus płace...bezrobocie w polsce...nowy podatek...śmierć z mrozu...mięsny strajk...nowa ustawa antyaborcyjna...polak w areszcie...
ŚWIAT: biskup kontra watykan...chiński mur 2...zamach mydłem...kradzież dzieł sztuki...agent orange zabija...jackson an odwyku...koniec świata...
SPORT: serwis informacyjny na str. 22, 23 i 25
PONADTO: nie spełniona obietnica...krótki tekst o zabijaniu...tajemnicza przyjaciółka prezydenta...cena strachu...jak zostać świętym...cuda...
program tv w języku polskim...horoskop...kartka z notatnika...kącik porad...

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

Nr.251...18 24 listopod...rok VI...28 str. 300 drs.

LOT DLA KAŻDEGO Z NAS
LOT

METRÓ
BIURO PODRÓŻY
TEL: 52 38 086 52 38 396 52 38 688
OFERUJEMY NAJTAŃSZE BILETY LOT-u
Adres: PRZEJŚCIE PODZIEMNE
POD PLACEM OMONIA (naprzeciw
POCZTY - POSTE RESTANTE)

RenaTours
NAJTAŃSZE WYCIECZKI
POLSKA—GRECJA
BUDAPESZT
EKSPRESOWA TRASA
nr prawa działań 519585
F.P.A. 92535510
ATENY - KROSNO
10, 20, 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
KROSNO - ATENY
3, 13, 23 KAŻDEGO MIESIĄCA
ATENY - BIELSKO BIAŁA, KATOWICE, CZĘSTOCHOWA, WARSZAWA
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
WARSZAWA - CZĘSTOCHOWA, KATOWICE, BIELSKO BIAŁA, ATENY
W KAŻDĄ ŚRODĘ
ORAZ oferujemy bilety lotnicze na cały świat
Załatwiamy wycieczki wraz z wizami z Polski do Grecji
W POLSCE INFORMACJI UDZIELAJĄ:
*BT RENA TOURS: KROSNO MIASTO UL. GRODZKA 17,TEL.24190
*BT RENA TOURS: HOTEL "NAFTA" UL. LWOWSKA
ZAPRASZAMY!!!
.. BIURO RENA TOURS OMONIA ul. VILARA 2, p.3
TEL:52 48 058 52 49 656

DYSKOTEKA POLSKA
DISCO CLUB 39
ZAPRASZAMY
SOBOTY
I NIEDZIELE
OD 21 DO 3
Zaprasza
wszystkich
miłośników tańca
na PARTY
"ANDRZEJKOWE"
w dniu 27 28
listopada
od godz 21 do 3



Adres: MICHALAKOPOULU 39
(obok hotelu Hilton) tel. 7241418

Polacy mieszkajacy w Niemczech nie mogą ubespieczyć swych aut.

Rząd "ubolewa" że firmy "kieruja się narodowoscią" str.3

ZAMACH MYDŁEM SRT.3

Amerykański epizod na ul.Aten str.21

MŁODY WAŁĘSA PEŁEN TEMPERAMENTU str21.

Siamos tours
Przewozy autokarowe do Polski
ATENY-POLSKA(w każdy wtorek o godz.6 rano),POLSKA-ATENY(w każdy czwartek)
Nowe trasy: Ateny, Thesaloniki, KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE, WROCLAW.
ATENY-POLSKA(w każdą sobotę o godz.6 rano),POLSKA-ATENY(w każdy wtorek)
Trasa :Ateny,Thesaloniki,Krosno,Rzeszów,Stalowa W.,Ostrowiec,Warszawa
Adres:Ateny,Patision,ul.Kodriktonos 10,Tel.8219900-8219906,Tlx.223038
Biuro w Polsce: "SKORPION TURS", KROSNO, Hotel NAFTA, tel. 220-11 w.299
ZALATWIAMY WYCIECZKI DLA RODZIN W POLSCE-MÓWIMY PO POLSKU w godz. 9-20.

POLSKA

GUS - płace

Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, łącznie z podatkiem dochodowym od osób fizycznych w trzecim kwartale 1993 wynosiło 4 mln złotych i wzrosło w stosunku do drugiego kwartału o 4,9 proc. - poinformował GUS

Bezrobocie w Polsce

Sprawa bezrobocia wydaje się dziś pierwszoplanowa i nie cierpiąca zwłoki - stwierdził Lech Wałęsa w liście przekazanym Radzie d.s Polityki Społecznej przy Prezydencie RP, która opowiedziała się za interwencjonalizmem państwowym w sprawie zwalczania bezrobocia, nie widząc możliwości rozwiązania tego problemu w kategoriach liberalnych.

Expose premiera Pawlaka

- Najpóźniej w 1994 wszystkie szkoły zostaną oddłużone, wzrosną wynagrodzenioa dla nouczycieli i wychowawców. W "dłuższej perspektywie" zostanie ograniczone bezrobocie. Prace nad tworzeniem powiatów - kontynuowane. Wskaźnik waloryzacji rent i emerytur będzie wynosił "co najmniej" 93 proc. Polska będzie się starała o przyjęcie do Wspólnoty Europejskiej i NATO - zapowiedział w sejmowym expose Waldemar Pawlak. Przemówienia premiera było jedynym punktem poniedziałkowych (8 listopada) obrad Sejmu. Przysłuchiwał mu się ze swojej loży prezydent Lech Wałęsa.

Ambitny program - powiedział zaraz po expose prezydent Lech Wałęsa - ale jako praktyk wiem, że z realizacją mogą być kłopoty. Expose kwalifikuje się do odrzucenia - mówił Jan Lityński z Unii Demokratycznej. Masa szczegółowych ogólników - mówił Leszek Moczulski z KPN. Zdaniem Jerzego Eysmonta (BBWR), "premier przesadził, bo dużo mówił na co wydawać pieniądze, ale nie wytłumaczył skąd je weźmie". Tomasz Nałęcz (Unia Pracy) ocenił expose jako fachowe i merytoryczne. Ale za unikową ocenił wypowiedź w sprawie konkordatu. Dodał, że należałoby dociec, co się za tym kryje. Unia Pracy oczekiwałaby mniej dyplomacji, a więcej konkretów w sprawie neutralności światopoglądowej państwa. Przed wystąpieniem premiera na spotkaniu klubu SLD Kwaśniewski zaapelował do swoich 171 posłów o 80 spokojnych dni dla gabinetu Pawlaka: "Jeśli ktoś ma wątpliwości, nie powinien ich dyskutować na sali plenarnej Sejmu". 10 listopada w Sejmie odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla rządu premiera Pawlaka. Wotum uchwalono 310 głosami. 83 posłów było przeciwenych, 24 wstrzymało się. Dzień 10 listopada na Wiejskiej przebiegł bez niespodzianek. Przygotowanie budżetu państwa i określenie strategii na najbliższe cztery lata za najpilniesze zadania swego gabinetu uznał premier na konferencji prasowej, wkrótce po uchwaleniu przez Sejm wotum zaufania dla rządu. Premier obenego rządu zapowiedział, że jego rząd przetrwa cztery lata.

Pawlak: naszym celem jest NATO

"Naszym celem jest budowa własnego systemu obronnego i włączenie w struktury NATO" - stwierdził Waldemar Pawlak podczas spotkania z kierowniczą kadrą Wojska Polskiego podczas odprawy szkoleniowej. Premier zapowiedział zahamowanie "spadku nakładów na modernizacje sił zbrojnych" i dążenie do zagwarantowania w nieodległej przyszłości minimum 3 proc. udziału wydatków wojskowych w produkcie krajowym brutto". Spotkanie jest zamknięte dla prasy i dotyczy kształtowania się systemu obronnego państwa. Prezydent Lech Wałęsa podczas odprawy odebrał przysięgę wojskową od kierownictwa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców okręgów wojskowych.

Korwin chce współdziałać z Suchocką

Możliwość współdziałania z częścią UD grupującą się wokół Hanny Suchockiej, Tadeusza Syryjczyka i Jana Rokity dopuszcza Janusz Korwin-Mikke. Prezes Unii Polityki Realnej nie widzi natomiast możliwości współpracy z częścią zgrupowaną wokół pp Kuratowskiej, Labudowej, Geremka i Kuronia, którzy jako "socjaldemokraci, trockiści i socjal-liberałowie powinni wraz z <europejską> częścią SLD utworzyć "socjaldemokrację". Korwin-Mikke uważa, że samo istnienie UD uniemożliwia uporządkowanie sceny politycznej, zaś działalność członków KLD" pp Arendowskiego, Boniego i Bieleckiego na urzędach, tak daleko odbiegała od zasad liberalizmu gospodarczego, że trudno poważnie rozmawiać z partią cierpiącą na podobną schizofrenię".



Z powodu zaśnieżonych i śliskich jezdni korki tworzyły się nawet tam, gdzie zazwyczaj ruch odbywa się bez zakłóceń

Na sukces lewicy zapracowała "Solidarność"

Powrót do minionego ustroju jest niemożliwy - uważa przeważająca część społeczeństwa. Fakt, że ostatnie wybory parlamentarne wygrały dwa ugrupowania, których rodowód sięga czasów realnego socjalizmu - Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe - nie ma tu nic do rzeczy. Sukcesu wyborczego SLD społeczeństwo upatruje w fakcie, że rządy wywodzące się z "Solidarności" nie liczyły się z ludźmi i ich potrzebami. "Po wyborach niektórzy obawiają się powrotu ustroju jaki panował kiedy rządy sprawowała PZPR. "Co państwo o tym sądzą ?" - zapytała swoich respondentów Pracownia Badań Społecznych z Sopotu na zlecenie "Rzeczpospolitej". Mimo obiegowego powiedzenia, że historia lubi się powtarzać aż 62 proc. ankietowanych uznało, iż jest to niemożliwe, 13 proc. społeczeństwa uważa, że powrót do czasów realnego socjalizmu jest możliwy i nie ma w tym nic złego. Tyle samo ankietowanych obawia się powrotu do minionego systemu, zaś 12 proc. społeczeństwa, nie ma na ten temat zdania. Kobiety częściej niż mężczyźni nie mają nic do zarzucenia ustrojowi minionego czterdziestopięciolecia.

Porozumienie

Porozumienie o współdziałaniu podpisali 10 listopada liderzy trzech ugrupowań centroprawicowych: Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Porozumienia Centrum i Porozumienia Ludowego. Jan Parys określił koalicję Chrzanowskiego, Kaczyńskiego i Janowskiego jako "przyzwolenie na działalność wrogą dla Polski".

Z prac Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła 10 listopada projekty uchwał w sprawie nieodpłatnego zbycia akcji Skarbu Państwa w spółkach Tonsil SA we Wrześni i cementowni Strzelce Opolskie. Nie podjęła natomiast żadnych decyzji w sferze budżetowej oraz waloryzacji emerytur i rent w 1994 r.

Więcej władzy dla Krzaklewskiego

Wszystkie struktury "Solidarności" chcące negocjować z rządem będą musiały posiadać specjalne pełnomocnictwa prezydium Komisji Krajowej - postanowiły władze związku obradującego 10 listopada w Gdańsku. Odwołano gotowość strajkową "S". Tym samym utraciły ważność wszystkie wydane do tej pory upoważnienia do rozmów z rządem. Władze "S" obawiają się, że rząd prowadząc rozmowy np. w sprawach szczegółowych będzie je przedstawiał jako globalne negocjacje ze związkiem. Dlatego prezydium KK chce mieć wpływ na wszystkie rozmowy, jakie będą toczyły się w przyszłości.

Nowy minister finansów proponuje nowy podatek

Minister finansów chce wprowadzić od stycznia nowy podatek od dochodów osobistych. Płaciliby go wszyscy, którzy w przyszłym roku osiągną dochody wyższe niż 90 mln zł. Byłyby więc dwa podatki od dochodów osobistych. Resort finansów chce też, aby osoby o dochodach powyżej 270 mln zł w skali roku płacili 50 procent podatku. Dzisiaj najwyższy próg podatkowy wynosi 40 procent. Oto skala nowego podatku specjalnego proponowana przez resort finansów.

Dochody 90 mln zł do 135 mln zł podatek wynosiłby 2 proc podstawy.

Dochody 135 do 180 mln złotych - podatek wynosiłby 2 mln 700 tys. plus 3 proc. nadwyżki powyżej 180 mln zł - podatek wynosiłby 4 mln 50 tys. plus 4 proc. nadwyżki ponad 180 mln zł.

Najlepsza od maja 1989 r.

W październiku wskaźnik koniunktury wyraźnie wzrósł i po raz pierwszy od 4 lat i 6 miesięcy jest dodatni. Ostatni raz dodatni wskaźnik koniunktury był w maju 1989 r. Umownie można przyjąć, że dodatnia wartość wskaźnika oznacza przejście gospodarki ze stanu recesji do fazy wzrostu gospodarczego. O tym czy gospodarka na trwałe przeszła do fazy wzrostu będzie można się przekonać dopiero za kilka miesięcy.

W październiku odnotowano znaczny wzrost produkcji. Towarzyszył temu równie wysoki wzrost cen. Po raz pierwszy od ponad 4 lat odsetek przedsiębiorstw odnotowujących wzrost produkcji (33 proc.) był większy niż przedsiębiorstw, które odnotowały jego spadek (24 proc.). Przedsiębiorstwa sygnalizowały ten wzrost miesiąc wcześniej w swoich przypuszczeniach.

Wstydzimy się

Nie myślimy dobrze o naszym prezydencie. Przeważnie nie zgadzamy się z tym jak sprawuje swój urząd, rzadko jesteśmy z niego zadowoleni, za to często rozczarowani jego osobą. Już mało w kim wzbudza nadzieję, zaufanie i podziw. Niektórzy nawet wstydzą się za Wałęsę - wykazują to ostatnie i wcześniejsze wyniki badań opinii publicznej. Ta niepomyślna dla prezydenta opinia utrzymuje się od wielu miesięcy.

Senat akceptuje nowelizację budżetu

Senat 73 głosami, bez głosów przeciwnych, przy 16 wstrzymujących się przyjął projekt ustawy nowelizującej ustawę budżetową na 1993 r. Poprawka zobowiązuje NBP do sfinasowania deficytu w wysokości 30 bln złotych, a nie jak wcześniej zakładano 21,5 bln złotych. Mam stu chorych, dla których nie ma lekarstw i wiem, że oni umrą - dramatycznie apelował senator Zbigniew Religa. Domagał się gwarancji, że środki o które zostanie podwyższony budżet zostaną przeznaczone m.in. na służbę zdrowia.

Brak rozliczenia z PRL

"W ekspose rządowym zabrakło elementów rozliczenia z PRL-owską przeszłością i ustosunkowania się do wciąż żywego dziedzictwa dziesięcioleci komunistycznego zniewolenia" - twierdzą liderzy ZChN, PC i PSL-PL w pierwszym wydanym po zawiązaniu koalicji oświadczeniu. Politycy uważają, że premier w ekspose nie wskazał realnych sposobów zwiększenia dochodów budżetu, zapowiadając prowadzenie polityki gospodarczej, społecznej, kulturalnej i oświatowej wymagającej "skokowego wzrostu wydatków budżetowych". Prezesi ZChN, PC i PL sprzeciwiają się renegocjacji konkordatu między Polską a Watykanem i wzywają do natychmiastowej jego ratyfikacji.

Niebezpieczny odpoczynek

W Skałkowie pod Poznaniem czterech mężczyzn zaatakowało w nocy z 10 na 11 listopada śpiącego w swoim samochodzie w zatoczce przystanku autobusowego obywatela Niemiec Manfreda M. Napastnicy wybili szybę samochodu i sterroryzowali kierowcę pistoletem. Skrępowanego, z zaklejonymi oczami i ustami, postawili przywiązanego do drzewa na poboczu. Zrabowano ok. 5 tys. dolarów i porsche. Straty Manfreda M. szacuje się na ok. 445 mln złotych. Do tej pory ofiarami i sprawcami takich napadów byli zwykle obywatele Wspólnoty Niepodległych Państw. Policja poznańska prowadzi dochodzenie.

Brytyjskie "nie"

Nadal nie ma zgody pomiędzy British Airways i LOT-em w kwestii przywrócenia komunikacji lotniczej między Polską a Anglią. Po tygodniowych konsultacjach ze swoim rządem BA odrzuciły 12 listopada zgłoszone przez LOT propozycje rozwiązania konfliktu.

Fundusz płaci

Fundusz Ochrony Ubezpieczonych jeszcze w listopadzie zacznie wypłacać pieniądze niektórym poszkodowanym klientom zbankrutowanej Westy-Life. Nie dla wszystkich starczy pieniędzy. Stowarzyszenie Wierzycieli Westy uważa, że Zarząd Funduszu kosztem poszkodowanych przyznał sobie wysokie pensje. Odszkodowania dostanie na razie tylko 4,5 tys. osób, których nazwiska znajdują się na pierwszej niepełnej liście zatwierdzonej już przez sąd.

Opony - Dębica

Od 10 listopada największy w kraju producent opon samochodowych nie nazywa się już "Stomil Dębica" lecz "Firma Oponiarska Dębica". Powodem zmiany nazwy firmy była niemożność wykupienia nazwy "Stomil" - używana jest ona obecnie przez ok. 20 przedsiębiorstw branży gumowej w Polsce. 12 listopada została uruchomiona w Dębicy najnowocześniejsza w Polsce linia produkcyjna. Dębickie opony będą miały takie same parametry jak opony renomowanych firm. Nowa linia kosztowała 400 mld zł i może produkować milion opon rocznie.

Czy Sejm zmieni ustawę antyaborcyjną

Jeszcze w tym miesiącu 47-osobowa Parlamentarna Grupa Kobiet wystąpi z nowelizacją ustawy antyaborcyjnej, zgodnie z którą aborcja byłaby dopuszczalna także z t.z.w. względów społecznych. Poprawka w zasadniczy sposób zwiększająca prawną dostępność zabiegu przerywania ciąży, może liczyć na poparcie SLD (171), UP (42), co najmniej części UD i PSL. Posłanki mają nadzieję, że nowelizacja może być szybko uchwalona przez Sejm, nawet jeszcze w tym roku. Zapowiadają też, że po uchwaleniu budżetu zajmą się forsowaniem nowej, dużo szerszej ustawy na temat ciąży i edekacji seksualnej.

Śmierć z mrozu

Dwaj mężczyźni zamarzli 12 listopada w łomżyńskiem. Jeden został znaleziony na skrzyżowaniu dróg w Grajewie. Drugi na pastwisku w Chojnowie (gmina Trzcianna).

Alians Weimarski



Najprawdopodobniej już wkrótce stowarzyszymy się z Unią Zachodnioeuropejską, polityczno-wojskową organizacją dziewięciu państw Europy Zachodniej, zwanej "europejskim filarem NATO". Jednak w kwaterze głównej NATO przypomniano 12 listopada, że Sojusz Atlantycki nie zaryzykuje swojego grona, by nie zdenerwować Rosji. Obietnice stowarzyszenia z Unią Zachodnioeuropejską (UZE) przywieźli do Warszawy ministrowie spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel i Francjii Alain Juppena na spotkanie t.z.w. Grupy Weimarskiej (Polska - Niemcy - Francja). Ministrowie nie chcieli potwierdzić wcześniejszych doniesień o planach wspólnych manewrów państw UZE i Polski.

Kompromis filmowy

Złote Lwy Gdańskie na zakończonym 12 listopada Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych zdobyły ex aequo "Przypadek Pekosińskiego" G.Królekiewicza i "Kolejność uczuć" Radosława Piwowarskiego. Za najlepszego aktora uznano Franciczka Pieczkę w tytułowej roli w "Jańciu Wodniku" Kolskiego. Za najlepszą aktorkę Annę Dymną w "Tylko strach" Sass-Zdort. Międzynarodowe jury zdecydowało się na kompromis prezentując jednocześnie film artystyczny i popularną komedię.

Prof. Chrzanowski powodem, min. Milczanowski świadkiem

Profesor Wiesław Chrzanowski jest autorem kolejnego pozwu przeciwko Piotrowi Wierzbickiemu, redaktorowi naczelnemu "Gazety Polskiej", za opublikowanie w nr 4 pisma tzw. listy Macierewicza. Znalazło się na niej między innymi nazwisko prezesa ZChN. Sąd Wojewódzki w Warszawie przesłuchał 8 listopada Andrzeja Milczanowskiego, ministra spraw wewnętrznych. Świadek powiedział, że znajdujące się w archiwum UOP materiały ewidencyjne "nie mogą być podstawą do kwalifikowania określonych przypadków". Rozprawę odroczono do 26 stycznia 1994 r. Na ten termin wezwano świadków Antoniego Macierewicza i Jarosława Kaczyńskiego, który 8 listopada na rozprawę nie przybył.

Grauso skarży "Gazetę'

Nicola Grauso, współwłaściciel kilku stacji nadawczych które nadają Polonię 1, zapowiedział, że wystąpi do sądu przeciwko redakcji "Gazety Wyborczej" poinformowała PAP. Domaga się 40 dol. odszkodowania. Grauso chce skarżyć "Gazetę" za opublikowany w sobotnio-niedzielnym (13- 14 listopada b.r.) wydaniu "Kanal Polonia" (o tym jak Grauso opanował sieć prywatnych telewizji w Polsce). Takie oświadczenie złożył na zwołanej w Cagliari konferencji prasowej z udziałem dużej grupy polskich dziennikarzy. Przebywają oni właśnie na Sardynii na jego zaproszenie i koszt.

Polakom nie ubezpieczamy

Od kilku miesięcy Polacy mieszkający w Niemczech nie mogą ubezpieczyć auta od kradzieży. Firmy ubezpieczeniowe nie powołują się na żaden przepis, istnieje jednak między nimi niepisana umowa: Polakom nie ubezpieczamy. Federalnuy urząd ds. ubezpieczeń "ubolewa", że firmy "kierują się narodowością", ale twierdzi, że nie może nic na to poradzić.

Polski kierowca w areszcie

Polski kierowca, 25-letni M.P., oskarżony został 13 listopada przez prokuraturę departamentu Charente-Maritime o współodpowiedzialność za spowodowanie karambolu 10 listopada na autostradzie A 10 pod Bordeaux, w którym zginęło 15 osób a 49 zostało rannych. Większość ofiar, z których czterech nie udało się jeszcze ustalić, poniosła śmierć na skutek pożaru swoich samochodów.

Kto zyska a kto straci

Kto zyska a kto straci na proponowanym nowym systemie podatkowym? Z obliczeń wynika, iż przyjmując założenie, że dochody utrzymują się z roku na rok na poziomie realnym. Założyliśmy więc, że w roku 1993 wzrosną o 34 proc. a w 1994 o 26 proc. Z obliczeń wynika, że najbardziej odczują wprowadzenie podatku ci, którzy należą do grupy średnio zarabiających a także osoby o najwyższych dochodach.

Długi

O 5,6 zł bln zwiększyło się w tym roku zadłużenie gospodarstw domowych w bankach.

Liberałowie chcą małżeństwa z UP

Liberałowie chcą tworzyć nową formację polityczną z Unią Demokratyczną oraz tymi wszystkimi, którzy są zainteresowani reformami. KLD protestuje przeciw rządowym "planom zwiększenia obciążeń podatkowych, które zmierzają do przerzucenia na aktywną część społeczeństwa kosztów spełnienia przez lewicowy rząd obietnic przedwyborczych. Na przewodniczącego Kongresu ponownie wybrano Donalda Tuska. Szef liberałów zapowiedział, że bierze pełną odpowiedzialność za tworzenie nowego ugrupowania.

Mięsny strajk

Od 10 listopada w Zakładach Mięsnych w Czechowicach trwa strajk. Pracownicy żądają powrotu starego dyrektora i nie chcą wpuścić nowych szefów. Trwa normalna produkcja i sprzedaż. Nie jest to strajk roszczeniowy, nie chcemy więcej pieniędzy - mówi szef komitetu strajkowego Mariusz Gwóźdź.

Kupujemy

W całej sieci handlowej Polski w 1993 r. sprzedano towary wartości ok. 41 mld dolarów. W tym roku kwota ta może wzrosnąć do ok. 50 mld dolarów. Największy udział w sprzedaży (ponad jedną trzecią) mają artykuły żywnościowe - informuje Instytut Badania Opinii i Rynku PENTOR.

Kursy walut

Średni kurs dolara w kantorowym skupie wynosił 14 listopada br. 20.999 zł, a w sprzedaży 20.606 zł. Najwyższa cena dolara kupno - Kraków: 20.600 zł, sprzedaż - Kraków: 20.700 zł.

cd,serwisu na str.21

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
OFERUJE NAJTAŃSZE BILETY DO:
- *KANADY*
- *POLSKI*
- *WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA*

Adres biura: OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32 47 477 - 32 47 557

TU TWOJA REKLAMA
TEL.34 66 580
PONIEDZIAŁEK- SOBOTA
W GODZ.12- 16

KOSMETYCZKA
* czyszczenie twarzy z masażem * manicure * pedicure * zakładanie sztucznych paznokci i rzęs * henna *
Adres: AHARNON 68
Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 11 - 20. Tel. 88 16 923

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
TAXI BONUS
KUPUJĄC BILET
ATENY-WARSZAWA-ATENY
otrzymasz
bezpłatny przejazd
PARTHENON-TAXI
na lotnisko
Szczegóły w biurze:
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205

OLEK FURS


PORADNIK
DLA POLAKÓW W GRECJI
W KTÓRYM ZNAJDZIECIE:
*informacje o trasach komunikacji miejskiej w Atenach * telefoniczne numery kierunkowe * adresy lekarzy mówiacych po polsku * inne...*



Mini rozmówki polsko-greckie
do których można dokupić kasety magnetofonowe z nagranym tekstem. PORADNIK MOŻNA KUPIĆ W PUNKTACH SPRZEDAŻY "KURIERA ATEŃSKIEGO"

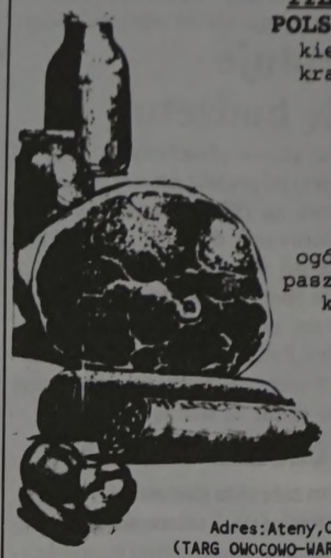
*** ANGIELSKI ***
Indywidualne lekcje języka angielskiego w Twoim domu.
Na życzenie grupy 2-3 osobowe.
Specjalny autorski program dla początkujących i oczekujących na interview.
Tel. 20 10 907
Proszę dzwonić tylko w godz. 9-14.
Bożena.

SYRENA FURS
FUTRA * szyte we Frankfurcie w Niemczech przez najlepszych kuśnierzy greckich dla tamtejszych wymogów jakościowych i klimatycznych
BŁAMY * i ekspresowe szycie na miarę
SKÓRY * kurtki, płaszcze i inne wyroby
Ceny okazyjne - ZAPRASZAMY
Dimos Livas, tel.52.49.110
ul. Vilara 11, 104-37 Ateny



FRYZJERSTWO DAMSKIE
WSZYSTKIE USŁUGI
DOROTA
zakład czynny od poniedziałku do piątku w godzinach: 11.00 - 18.00
UL MICHAIL VODA 14 (II,)
(PRZY KOSCIELE)

KRYSTYNA FURS
SPESIAL NORKI FUTRA GOTOWE
BLAMY - DUZY WYBOR
CENY UMOWNE
ATENY - OMONIA UL ATHINAS 63 WEJSCIE
CD UL EFPOLIDOS 12 I p.
TEL. (01) 32 40 645

AVRA

TYLKO U NAS !!!
POLSKIE WEDLINY:
kielbasa szynkowa
krakowska parzona
rzeszowska
ślaska
biała surowa
parówki
boczek
szynka
ORAZ
ogórki konserwowe
pasztet z grzybami
kapusta kiszona
rolmopsy
śledzie
chrzan
Adres:Ateny,Omonia,Armodijou 8
(TARG OWOCOWO-WARZYWNY),tel.3210774

PARYS
*FUTRA * NORKI * BLAMY * TIUL*
Sprzedaż tiulu po kosztach własnych
Adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1 (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, tel. domowy: 60 06 186
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45 32 579.

ATHENA FURS
* GOTOWE WYROBY FUTRZANE *
* CENY HURTOWE *
* NOWE ATRAKCYJNE FASONY *
* SZYCIE NA ZAMÓWIENIE *
* SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA *
* ŻYCZLIWA ATMOSFERA *
Adres sklepu:
Athens,Omonia,Klisthenus 15,IIp.
Tel. 3248542-9425992

OLYMPIA – KATIA – FURS
FUTRA-BŁAMY-DUŻY WYBÓR
CENY UMOWNE-SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA
ADRES SKLEPU:
Ateny,Omonia,Vilara 5 przy Menandrou
Tel.5237362(sklep)-5249046(pracownia)

TROIKA
FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ · CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA
ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU 52 42 292
TEL. DOM. 36 22 893

HISTORIE NIE Z NASZEJ ERY

WIEDZIAŁ ŻE ,NIC NIE WIE



Encyklopedyczna wzmianka o nim zajmuje zaledwie kilka linijek, jego nazwisko dość często wykorzystują autorzy krzyżówek, nazywany ojcem filozofii, dla większości z nas znany jako autor słów: WIEM, ŻE NIC NIE WIEM.
Fascynujący człowiek, ekscentryczny myśliciel, zaskakujący rozmówca, błyskotliwy retor, niepoprawny małżonek, niezrównany nauczyciel czy może po prostu wrażliwy człowiek?
Kim był S O K R A T E S ?
Pytanie to, dość często wraca do mnie gdy zagłębiam się w historię Grecji przygotowywując kolejny odcinek do cyklu: HISTORIE NIE Z NASZEJ ERY. Odpowiedzi na moje pytania staram się znaleźć w dość bogatej literaturze. Dziś również postaram się zacytować uznane autorytety.

"Niełatwą jest sprawą, jak wykazują dotychczasowe badania - pisze Jan Legowicz - ustalić filozoficzną genealogię myśliciela, który pojawia się w Atenach w okresie ich największego rozkwitu społeczno-politycznego, intelektualnego i kulturalnego, który prowadzi publiczne rozmowy z politykami, poetami, nauczycielami wymowy, usiłującego uczyć innych tego poznania ich własnej niewiedzy, by przez poznanie siebie samych stawali się zdolni do etycznej dzielności.
Zastanawia fakt, że myśliciel, którego poglądy, nie zatarte przez czas, do dzisiaj nurtują umysły, sam jakby rozpłynął się w historii. Gdyby nie świadectwa mu współczesnych, zresztą nader skromne, i przekazy pośrednie z czasów późniejszych, też nie zawsze ze sobą zgodne, pozostałoby pewnie niewiele do powiedzenia o osobie Sokratesa. Miał on bowiem swoich wielbicieli i bezwzględnych przeciwników, zabrakło mu przyjaznego historyka".

Nasz charakter, sposób patrzenia na otaczający nas świat, na innych ludzi, kształtują się w latach młodości. To zdarzenia, których jesteśmy uczestnikami i ludzie, których spotykamy na swojej drodze decydują, jacy jesteśmy. A co z Sokratesem?

"Urodzony w Atenach około 469 r. p.n.e. był synem rzeźbiarza Sofroniska i znanej z platońskiego FEDONA położnej Fajnarety. Rodzice średnio zamożni zapewnili Sokratesowi dość dobre wykształcenie, które dawało mu niezłe rozeznanie w ówczesnym życiu umysłowym. Przez 10 lat Sokrates pozostawał w służbie wojskowej, biorąc udział w wojnie peloponeskiej, pełnił odpowiedzialne urzędy publiczne, interesował się życiem kulturalnym i towarzyskim Aten. Zwłaszcza ten ostatni rodzaj działalności Sokratesa,(...) stał się źródłem wielu pomówień i w ostatecznym rozrachunku powodem w 399 roku wytoczonego mu procesu. Formalnie oskarżono Sokratesa o "nieuznawanie bogów, których uznaje państwo" i "psucie młodzieży". W rzeczywistości jednak oskarżyciele, kierowali się względami politycznymi i występowali przeciwko nauce Sokratesa uznawanej za wrogą i niebezpieczną dla demokratycznego ustroju ateńskiego. Tło tego procesu nie zostało do dziś dostatecznie wyjaśnione. Jedno pewne, że Sokrates dając się skazać, chciał raczej pozostać mędrcem w oczach swoich współczesnych i, być może, że w ostatnich chwilach wychylania trucizny nie spory polityczne, lecz indywidualistycznie wysublimowany i zabsolutyzowany obraz czy ideał człowieka doskonale mądrego miał przed oczyma. Sokrates nie miał szkoły ani stałego miejsca nauczania. Była nim ateńska ulica, plac, ogrody i mieszkania arystokratycznych przyjaciół. Tam szydził z rządów demokracji ateńskiej i tam czarował intelektualną elitę swym ideałem mędrca oraz dla niej przeznaczał swą dialektyczną alchemię słowa. Osoba Sokratesa i jego poglądy filozoficzne, zarówno w czasach mu współczesnych, jak i później spotykały się z różnym przyjęciem. Sokrates posiadał niepokój intelektualny, który przetrwał po czasy dzisiejsze. Był to niepokój o człowieka, o jego dobro i szczęście. W tym tkwi niewątpliwie wielka zasługa ateńskiego filozofa".

Wiedział, że nic nie wie... Kim trzeba być, by móc głośno wypowiadać takie słowa? Jakże często wydaje się nam, maluczkim, że mądrzy jesteśmy. W swej zarozumiałości i egoiźmie pouczamy innych, ba, często przekonani jesteśmy, iż tylko my mamy rację. Czy stać nas czasem na spojrzenie krytyczne w głąb siebie? Czy szukamy prawdy?

"Sokrates w dialogu szuka prawdy, w czym przeważnie posługuje się ironią, udawaniem nieświadomości tego, o co pyta, wyszydzając zarozumiałość rozmówców i zarazem wykazując niewiedzę i błędy w tym, co mówią i o czym sądzą, podczas, gdy on, Sokrates, zdaje się odrobinę od nich mądrzejszy, bo jak czego nie wie, to nie myśli, że wie. Ironia nieustannie towarzyszy jego intelektualnemu akuszerstwu, które uważa za swoje powołanie. >>Ja jeszcze i dziś chodzę - wyznaje ironicznie przed swymi sędziami - i szukam tego, i myszkuję, jak bóg nakazuje, i między mieszczanami naszymi, i między obcymi, jeżeli mi się który mądry wydaje. A ja mi się który wydaje, to zaraz bogu pomagam i dowodzę takiemu, że nie jest mądry. I to mi tyle czasu zabiera, że ani nie miałem kiedy w życiu obywatelskim zrobić czegoś, o czym by warto było mówić, ani koło własnych interesów chodzić; ostatnią biedę klepię przez tę służbę bożą. A prócz tego chodzą za mną młodzi ludzie, którzy najwięcej mają wolnego czasu, synowie co najbogatszych obywateli; nikt im chodzić nie każe, ale oni lubią słuchać, jak się to ludzi bada, a nieraz mnie naśladują na własną rękę i próbują takich badań na innych<<.
I szczytem ironii jest, kiedy za to, że szedł i próbował każdego ze swoich współziomków namawiać, by każdy mógł stawać się jak najlepszym i najmądrzejszym, Sokrates po wyroku uznającym go winnym, jedyną swą winę widzi w tym, że był >>zbyt porządnym człowiekiem<<".

Umarł mając 70 lat. Przez całe swoje dorosłe życie intrygował i prowokował, był niezależny w swych poglądach głośno wyrażając myśli. Wszystkim wokoło zadawał mnóstwo pytań i tą dociekliwością doprowadzał niejednokrotnie audytorium do wściekłości. Humor Sokratesa był społecznie i moralnie świadomym i politycznie obliczonym sarkazmem klasowym. Pytania o moralność, wiedzę, cnotę, męstwo, prawo - implikowały w przekonaniu Sokratesa u rozmówcy, fakt umysłowego ubóstwa, głupotę, pospolitość, małoduszność, pożądliwość.
Wielokrotnie wypowiadał się na temat roli jednostki w państwie, podkreślając powinności tych, którzy byli u steru władzy.

"Z przekazów Platona i Ksenofona okazuje się, jak dużą wagę Sokrates przywiązywał do pojęcia państwa w ogóle i spraw państwowych w szczególności. Życie w państwie uważał za podstawę i warunek człowieka mającego szczęśliwie żyć wśród ludzi, którzy tworząc prosperującą społeczność czerpią z niej również swój własny jednostkowy pożytek. Wszystko jednak według niego w państwie, podobnie jak w domu, zależy od dobrego gospodarza. Bowiem >> **zarządzanie gospodarstwem prywatnym różni się tylko zakresem od zarządzania gospodarstwem państwowym, poza tym zaś wszystko jest do siebie podobne. Ale w całej tej sprawie najważniejsze jest właśnie to, że ani jedno, ani drugie zarządzanie nie może się obyć bez ludzi i że gospodarstwem prywatnym nie zarządzają ci sami ludzie, co państwowym. Tak więc, jeżeli umieją się nimi posługiwać, gospodarzą równie dobrze mieniem prywatnym, jak i publicznym, jeżeli zaś nie umieją, i w jednym, i w drugim wypadku popełniają błędy<<.** Dlatego Sokrates domaga się od rządców państwowych fachowej wiedzy w zajmowaniu się sprawami publicznymi, wiedzy nazywanej "królewską sztuką", uprawniającej ludzi do zarządzania państwem i jego majątkiem, do panowania i do tego, aby >>**być pożytecznym człowiekiem dla innych i dla siebie**<<. Ta wiedza ma stanowić >>cnotę<< każdego męża stanu".

Tak jak każde miejsce na ziemi ma swoją historię, jak każda epoka swoich bohaterów, tak każdy człowiek, niezależnie od czasów w jakich żyje, ma swoje pragnienia, ideały i marzenia. Sokrates też niewątpliwie je miał. Nie znamy jego myśli, nigdzie ich nie zapisywał. O czym marzył? Jakim był mężczyzną i czym narażał się swojej małżonce Ksantypie, że ta, dla potomnych stała się symbolem gderliwości i swarliwości? Nigdzie nie udało mi się znaleźć odpowiedzi na te pytania.
No, ale w końcu nie są one znów tak ważne, gdyż jego słowa: WIEM, ŻE NIC NIE WIEM zastępują wszystkie rozważania na temat - KIM BYŁ.
Niech więc tak już zostanie.

BOŻENA SZARA

ŚWIAT

Rosja: projekt konstytucji

Prezydent Borys Jelcyn podpisał 8 listopada ostateczny projekt kostytucji Rosji, która będzie przedmiotem referendum w dniu 12 listopada, równocześnie z wcześniejszymi wyborami do parlamentu. Jelcyn wprowadził w ostatniej chwili niektóre poprawki do tekstu ustawy zasadniczej przewidującej ustanowienie w Rosji systemu prezydenckiego. Anatolij Krasikow, rzecznik prasowy prezydenta, potwierdził 8 listopada wypowiedź Jelcyna, że jest on przeciwny wcześniejszym wyborom prezydenckim i pragnie pełnić swoją funkcję do czerwca 1996 r., t.j. do końca swojej 5-letniej kadencji. "Tak jest, prezydent złożył takie oświadczenie" - powiedział Krasikow w rozmowie telefonicznej z korespondentem Reutera. Obecnie uważa on wcześniejsze wybory za pozbawione sensu". Rzecznik dodał, że 62-letni Jelcyn uzyskał poparcie społeczeństwa dwukrotnie: w 1991 r., w pierwszych w tysiącletniej historii Rosji prezydenckich wyborach powszechnych i po raz drugi w majowym referendum 1993 r.

Ewakuacja Serbów z Sarajewa.

8 listopada o godz. 12.45 z dworca autobusowego w Sarajewie odjechały do Belgradu dwa autokary, a w każdym z nich po 55 bośniackicgh Serbów. Po raz pierwszy od ponad roku rozpoczęła się ewakuacja cywilnych mieszkańców bośniackiej stolicy. Łącznie ma ich wyjechać 642. Autokary eskortowane są przez ONZ-owskie siły UNPROFOR. Konwój z bośniackimi Serbami jest pierwszym z wielu, które mają wywieźć z Sarajewa 1500 osób, w tym ponad 800 bośniackich Chorwatów do Splitu i Dubrownika. Ostatnio ewakuację osób cywilnych z Sarajewa przeprowadzono w styczniu br. 7 listopada bośniaccy Chorwaci i Muzułmanie przeprowadzili wymianę 140 jeńców w chorwackiej enklawie, Żepce, w centralnej Bośni. Była to pierwsza tego rodzaju operacja w tym regionie.

Biskup meksykański kontra Watykan

Tysiące katolików w 45 parafiach modli się i pości w intencji biskupa San Cristobal de la Casas (stan Chiapas w południowym Meksyku) Samuela Ruiza, który popadł w konflikt ze Stolicą Apostolską. Biskup znany ze swych akcji na rzecz ubogich i autochtonów, ma zostać przeniesiony. Poinformował go o tym ustnie nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Meksyku Girolamo Prigione. Watykan zarzuca mu "błędy doktrynalne" oraz "poświęcenie całej uwagi najuboższym". Rzecznik Stolicy Apostolskiej odmówił 8 listopada skomentowania sprawy biskupa Ruiza.

Brazylijskie demonstracje przeciwko korupcji

Tysiące ubranych na biało Brazylijczyków przemaszerowało plażami Rio de Janerio, protestując przeciwko skandalom korupcyjnym. Demonstracje przeciwko korupcji odbyły się także w Beasilii, Sao Paulo i Belo Horizonte. Ponad 30 obecnych i byłych urzędników państwowych wysokiego szczebla objętych jest dochodzeniem w związku z kradzieżą pieniędzy z kasy państwowej i braniem łapówek.

Castro miał zostać zamordowany przez CIA

Londyński "Observer" zamieścił wywiad z 54-letnią Niemką Maritą Lorenz, byłą kochanką kubańskiego przywódcy Fidela Castro, żyjącą obecnie w USA, która twierdzi, że miała go zamordować na polecenie CIA. Marita Lorenz utrzymywała bliskie stosunki z Castro w 1959 roku. Rok później znów pojawiła się w Hawanie, tym razem z instrukcjami CIA: miała otruć swego przyjaciela. Jednak przeważyło uczucie. Niemka zniszczyła kapsułki z trucizną. Castro zorientował się zresztą w jej zamiarach. "Wróciłaś, by mnie zabić" - powiedział ponoć witając się z nią w apartamencie hotelowym, w którym wcześniej mieszkali przez 7 miesięcy. Lorenz opublikowała właśnie swoją autobiografię. Prawa do jej wykorzystania w filmie zakupił za 200 tys. dolarów reżyser Oliver Stone.

Kolejne ofiary terroru w RPA

Około 40 osób zginęło podczas weekendu z 6 na 7 listopada w RPA w wyniku walk pomiędzy rywalizującymi ugrupowaniami murzyńskimi: Inkathą i Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC). Większość z nich padła ofiarą starć w murzyńskich gettach. 10 zabitych - to członkowie ANC.

Premier Rosji popiera prezydenta

Wiktor Czernomyrdin, premier Rosji, zdecydowanie poparł prezydenta Borysa Jelcyna, który do 1996 roku nie zamierza złożyć urzędu szefa państwa ani też rozpisać przedterminowych wyborów prezydenckich. Oświadczył - podczas wizyty w Wiedniu - że stanowisko prezydenta jest "ze wszech miar słuszne". Jednocześnie zapewnił, że w Moskwie nie ma żadnych nieporozumień wśród członków obecnej elity władzy.

Chiński mur II

Taki kryptonim nosiła operacja budowy muru berlińskiego, którą nadzorował Erich Honecker, odpowiedzialny wówczas w Biurze Politycznym SED za sprawy bezpieczeństwa. Budowę muru w Berlinie rozpoczęto 13 sierpnia 1961 r. Poprzedziły ją masowe ucieczki z NRD poprzez granice berlińskich sektorów. Padł dopiero cztery lata temu - 9 listopada 1989 roku.

Brytyjska prasa na cenzurowanym

7 listopada brytyjski dziennik "The Sunday Mirror" a następnie 8 listopada "The Daily Mirror" opublikowały na pierwszych stronach gazet zdjęcia księżnej Diany ćwiczącej na przyrządach. Wykonano je z ukrycia w prywatnym klubie gimnastycznym w zachodnim Londynie. Księżna zamierza podać gazetę do sądu za naruszenie swej prywatności, a posłowie domagają się, by rząd podjął działania mające na celu ograniczenie samowoli prasy.

Ceremonia pogrzebowa w Korei



Na zdjęciu: Tysiące mnichów i wiernych śpiewają santry, żegnając zmarłego przełożonego buddyjskiego klasztoru Lee Seong-chula w świątyni Heinsa w Korei Południowej. Jego ciało, znajdujące się w trumnie przybranej różowym i białym papierem, zostanie poddane kremacji.

Zamach mydłem

Chińczyk uzbrojony w kawałki mydła owinięte w papier toaletowy porwał wczoraj samolot pasażerski z 58 osobami na pokładzie. Porywacz wmówił załodze turbośmigłowca DASH-8, że ma przy sobie bombę, którą zdetonuje, jeśli kapitan nie skieruje samolotu na Tajwan. Piloci posłusznie wylądowali w Taipei. Po dwóch i pół godzinie samolot z załogą i pasażerami odleciał z powrotem do Chin, a porywacz poprosił o azyl polityczny na Tajwanie. Było to już szóste porwanie samolotu z Chin na Tajwan.

Twarda ręka Eduarda

W dzień po zdobyciu głównej kwatery wojsk Zwiada Gamsahurdii - Zugdidi - obecny prezydent Eduard Szewardnadze wydał rozkaz wycofania swych oddziałów z miasta. Chciał w ten sposób zapobiec wydaniu mieszkańców na pastwę rabunków niezdyscyplinowanego wojska - ani chybi pozostaliby wtedy wierni pobitemu Gamsahurdii. Władzę w mieście objęła żandarmeria wojskowa i "spencaz". Już pierwszego dnia na złapano dziewięciu rabusiów z byłej armii Gamsahurdii i siedmiu miejscowych mieszkańców.

Nie klonuj mnie mamo

Alice Parker straciła w wypadku samochodowym ukochanego syna, czteroletniego Johna. Rozpacza. Na szczęście w zamrażarce miejscowego szpitala wciąż tkwi embrion, uzyskany przez klonowanie zarodka Johna. Po rozmowach z mężem i pastorem decydują się powtórzyć ciążę. Zapłodnienie udaje się. Nigdy więcej nie wsiądę z dzieckiem do samochodu - obiecuje sobie kobieta. Takie zdarzenie fikcyjne jest już do pomyślenia. Cały świat huczy o klonowaniu człowieka. Kilkanaście dni temu "The New York Times" opisał eksperyment Jerry'ego Halla i Roberta Stilmana z Uniwersytetu Georga Washingtona. Wybrali oni siedemnaście ludzkich zarodków, które za względu na poważne uszkodzenie nie mogły być implantowane w organiźmie kobiety. Każdy z zarodków rozdzielili na pojedyncze komórki. W chwili zakończenia eksperymentu w odżywczym roztworze pływało zamiast 17 - 48 wielokomórkowych embrionów. Kościół zaapelował do rządów o zakazanie takich "perwersyjnych" eksperymentów. Zdania etyków i naukowców są podzielone.

Wielka kradzież dzieł sztuki

Pięć obrazów i jedna rzeźba Picassa oraz dwa płótna Braque'a padły łupem złodziei, którzy w nocy z 7 na 8 listopada włamali się do Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Sztokholmie. Wartość skradzionych dzieł ocenia się na 500 mln koron, czyli przeszło 60 mln dolarów. Postawione na nogi ogromne siły policji nie trafiły dotąd ani na ślad włamywaczy, ani dzieł. Jako własność państwowa nie były one ubezpieczone.

Nowy rytuał polityczny

Rozbieżności między Rosyjskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych a wojskowymi z Ministerstwa Obrony stają się coraz bardziej widoczne i mogą komplikować sytuację w obozie prezydenckim - stwierdził na łamach "Niezawisimej Gaziety" jej redaktor naczelny Witalij Trietiakow.

Dymisja zastępcy Christophera

8 listopada podał się do dymisji pierwszy zastępca Warrena Christophera, podsekretarz stanu USA. Dymisja była wymuszona. Christopher od jakiegoś czasu prosił Clintona o "wzmocnienie" Departamentu Stanu, a od początku listopada w prasie pojawiły się przecieki na temat gwałtowności, niekompetencji i nieodpowiedzialności Whartona. Nie wiadomo jeszcze kto będzie jego następcą.

Projekt rosyjskiej konstytucji

60 stron liczy opublikowany 9 listopada nowy projekt rosyjskiej konstytucji, który 12 grudnia w dniu wyborów do parlamentu zostanie poddany referendum. Przewiduje on silną władzę prezydenta i liberalną gospodarkę oraz eliminuje wszelkie pozostałości po reżimie komunistycznym.

Agent Orange wciąż zabija

Mimo, że od czasu zakończenia wojny wietnamskiej minęło już ponad 18 lat, rozrzucony przez wojska amerykańskie na południu Wietnamu defoliant "Agent Orange" wciąż zabija. Długofalowym skutkiem oddziaływania herbicydów, które dostały się do organizmów żywych, są liczne wśród ludzi zachorowania na raka, choroby skórne i rodzenie się zdeformowanych niemowląt. Według badaczy wietnamskich Amerykanie rozpylili 72 mln litrów defoliantu "Agent Orange" zawierającego dioksynę, aby zniszczyć dżunglę, w której ukrywali się partyzanci. W ten sposób 10 proc. powierzchni Wietnamu Południowego uległo długotrwałemu skażeniu. Rząd wietnamski zaprosił ponad 200 uczonych z całego świata, którzy w przyszłym tygodniu zajmą się skutkami oddziaływania herbicydu.

Bomba w ciężarówce

W czasie przeszukiwania południowych dzielnic Belfastu policja północnoirlandzka znalazła 220-kilogramową bombę produkcji domowej. Ładunek, który znajdował się w ciężarówce, został rozbrojony. Ewakuowano mieszkańców sąsiednich domów. W ciągu ostatnich dwóch tygodni fala terroru w Ulsterze spowodowała śmierć 24 osób.

Aprobata ONZ

Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała rolę Rosji w ostatnich wydarzeniach na terenie Gruzji. Wojska rosyjskie ochraniały ważne linie komunikacyjne przed atakami ze strony zwolenników eks-prezydenta Gruzji Zwiada Gamsahirdii. W pisemnym oświadczeniu Rady zwraca się uwagę na fakt, że Gruzja zwróciła się w tym względzie do Rosji (a także Armenii i Azerbejdżanu). "Rada z zadowoleniem stwierdza poprawę bezpieczeństwa linii komunikacyjnych od czasu przejęcia ich ochrony na apel Gruzji przez oddziały Federacji Rosyjskiej". Rada Bezpieczeństwa zaapelowała również o kontynuowanie pomocy humanitarnej dla Gruzji.

Ghali przestrzega

Sekretarz generalny ONZ przestrzegł 8 listopada Stany Zjednoczone oraz inne mocarstwa przed faktem rozprzestrzenienia na całym świecie konfliktów etnicznych. Stanowią one obecnie nie mniejszą groźbę niż dawniej zimna wojna. Z danych ONZ wynika, że od końca II wojny światowej liczba lokalnych wojen na tle konfliktów etnicznych wzrosła z 88 w pierwszej połowie stulecia do 127 obecnie. Według Ghalego ostatnią falę konfliktów rozpętał szczególnie koniec zimnej wojny: "świat nie był do tego przygotowany" - stwierdził. Sekretarz generalny ONZ zaapelował do USA o finansowe wsparcie ONZ i spłacenie swojego wielkiego zadłużenia wobec międzynarodowych organizacji.

Umowa wojskowa

Chiny i Rosja podpiszą umowę o współpracy wojskowej na okres 5 lat i zwiększą liczbę attaches wojskowych - oświadczył 9 listopada rosyjski minister obrony Paweł Graczow, który przebywa z oficjalną wizytą w Chinach. Podczas spotkania z rosyjskimi dziennikarzami w Pekinie Graczow poinformował, że umowa o współpracy pomiędzy dwoma ministerstwami obrony zostanie podpisana 11 listopada. Minister Graczow nie powiedział nic konkretnego na temat sprzedaży broni rosyjskiej do Chin, podkreślając, że jest to sprawa rosyjskiego ministerstwa zagranicznych stosunków gospodarczych.

Parlament Białorusi chroniony przez czołgi

Rozpoczęła się kolejna sesja Rady Najwyższej Białorusi. "Dom rządu", w którym znajdowała się Rada chroniony jest przez wojsko, czołgi i samochody pancerne. Otwierając posiedzenie parlamentu przewodniczący Stanislau Szuszkiewicz wezwał deputowanych do szybkiego ustalenia nowej konstytucji. Lider poozycji Zianon Poźniak domagał się natomiast dymisji gabinetu Wiaczesława Kiebicza i powołania rządu tymczasowego. Dymisji Kiebicza domagały się też związki zawodowe. Podczas obecnej sesji spodziewane jest m.in. rozpisanie przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Krótka ewakuacja

Niedługo trwała od dawna planowana ewakuacja Serbów z Sarajewa. 9 listopada władze Bośni i Hercegowiny wstrzymały ewakuację, żądając natychmiastowego zwolnienia zatrzymanych dzień wcześniej dwóch chorwackich strażników arcybiskupa Sarajewa. "Sytuacja w mieście jest bardzo napięta, nie możemy na razie ryzykować dalszej ewakuacji" - powiedział bośniacki premier Haris Silajdżić. Na 9 listopada planowana była ewakuacja 292 Serbów z Sarajewa. 8 listopada wieczorem uzbrojeni Serbowie bośniaccy porwali dwóch przedstawicieli MSW, którzy towarzyszyli delegacji bośniackich duchownych. Serbowie zatrzymali w punkcie kontrolym na przedmieściu Sarajewa pojazd opancerzony należący do sił pokojowych ONZ. Mimo protestów żołnierzy UNPROFOR wyłamali drzwi i aresztowali dwóch bośniackich urzędników towarzyszących delegacji. Po negocjacjach, 9 listopada, jeden z Chorwatów został zwolniony, drugi zaś w dalszym ciągu jest przetrzymywany przez Serbów. 9 listopada przybył do Sarajewa wysłannik ONZ Thorvald Stoltenberg w celu wznowienia kontaktu z rządem Bośni i Hercegowiny, w przeszło miesiąc po odrzuceniu przez przywódców społeczności muzułmańskiej międzynarodowego planu pokojowego. Silajdżić oskarżył ostatnio publicznie obu mediatorów międzynarodowych o rezygnację z procesu pokojowego i oświadczył, że wątpi czy pod ich kierownictwem rozmowy z Serbami i Chorwatami mają jakakolwiek przyszłość. Sześć osób, w tym troje dzieci i nauczyciel, zginęło od wybuchu pocisku artyleryjskiego, który spadł w pobliżu jednej ze szkół. Co najmniej 40 osób, w tym wiele dzieci zostało rannych. Chorwacka Rada Obrony (HVO) nakazała wysokiemu komisariatowi ONZ ds. uchodźców opuszczenie miasta Kiseljak w środkowej Bośni. Powody tej decyzji nie są znane. UNHCR otrzymał stanowczy zakaz dalszej działalności oraz swobodnego poruszania się w tym regionie.

Ameryka nie chce drażnić Rosji

Jak piszą "Moskiewskije Iwiestia", kraje Europy Wschodniej czeka wielkie rozczarowanie. 10 stycznia, kiedy w Brukseli spotkają się przywódcy państw NATO, wszystkie wnioski krajów wschodnioeuropejskich, ubiegające się o przyjęcie do tej organizacji zostaną odrzucone. Stany Zjednoczone - jak podkreśla dziennik - jako pierwsze zrezygnowały ze swojego pierwotnego zamiaru zadośćuczynienia planom byłych członków Układu Warszawskiego. Uczyniły tak - dodaje gazeta - aby nie drażnić Rosji. Polsce, Węgrom, Czechom i Słowakom, którym na Zachodzie powiedziano tyle komplementów, przyjdzie teraz - piszą "Izwiestia" - przeżyć gorycz rozczarowania i ból spowodowany urażeniem ich dumy narodowej. Rzecz w tym jednak, że ani dla Europy Zachodniej, ani dla Rosji, ani tym bardziej dla Stanów Zjednoczonych stosunki z krajami Europy Wschodniej nie są priorytetowe. Amerykanie - dodaje dziennik - uważają, że Rosja nie zagraża tym krajom i dlatego potrzebują nie tyle modernizacji armii, ile rozwoju gospodarczego. W rezultacie powinny one zabiegać nie o przejście do NATO, a do Unii Europejskiej.

Krwawa riposta tamilskich "Tygrysów"

Po zaciętych walkach separatyści tamilscy zniszczyli 11 listopada bazę wojsk rządowych w miejscowości Punerin, położonej przy Lagunie Dżafna, na północy Sri Lanki. Według źródeł wojskowych w Kolombo, zabitych zostało co najmniej 200 żołnierzy armii lankijskiej, w tym wielu oficerów. Partyzanci z organizacji "Tygrysy Wyzwoliciele Tamilskiego Elamu" zdobyli stację radarową marynarki wojennej, kanonierki, kilka czołgów oraz dużą ilość broni i amunicji. Zmasowany atak separatystów na bazę w Pumerin jest odpowiedzią na ofensywę podjętą przed miesiącem przez siły rządowe. W wyniku dotychczasowych walk poniosło śmierć 118 żołnierzy wojsk lankijskich i 200 rebeliantów. Łącznie w konflikcie etnicznym między Tamilami i Syngalezami zginęło od 1983 r. ponad 30 tys. osób. Przed dziesięcioma laty Tamilowie nasilili walkę o utworzenie separatystycznego państwa w północnej części Sri Lanki.

Jednym litrem

Rocky Muntain Institute z Kolorado pracuje nad samochodem o napędzie mieszanym, który zużywałby jeden litr paliwa na sto kilometrów. Ma on mieć jednocylindrowy silnik 250 ccm i generator produkujący 10 kilowatów, umieszczone w bagażniku. Generator zasili motory na kołach. Akumulatory beda pod maska, siedzeniami i rama. 70 proc. energii kinetycznej traconej przez samochód w czasie hamowania odzyskają koła motoryczne, przekształcając ją w elektryczność. Próby prototypu przewiduje się w 1995 r. Samochód będzie miał cztery miejsca w ultralekkiej karoserii wykonanej z włókna szklanego i węglowego. Pojazd ma ważyć 400 kg - bez akumulatorów.

Renault Espace

Mimo recesji w przemyśle samochodowym przewiduje się, że rosnąć będzie zainteresowanie samochodami łączącymi zalety aut osobowych i mikrobusów, z których najbardziej znany jest Renault Espace. Stanowią one niedużą część rynku samochodowego, ale ich udział w rynku ma powiększyć się dwukrotnie do roku 1996. Renault Espace sprzedawany w liczbie 56 tys. rocznie zdobył połowę europejskiego rynku. Mieć będzie coraz silniejszych konkurentów. Już jest to, produkowany w Hiszpanii Nissan Serena, a będą zapowiadane podobne auta przygotowywane wspólnie przez Fiata i PSA, VW i Forda. Zamiary produkcji takich samochodów mają też BMW, Mercedes- Benz, Volvo i Opel.

Aukcja ziemi w Rosji

W ponad 65 lat po skolektywizowaniu przez Stalina ziemi w kołchozach i sowchozach władze Niżnego Nowogrodu zorganizowały pierwszą w Rosji aukcję gruntów rolnych. W dwa tygodnie po dekrecie prezydenckim sowchoz Prawdinskij liczący ponad 3500 hektarów został podzielony między jego pracowników według systemu podobnego do prywatyzacji kuponowej. Ministerstwo Finansów przestrzegło przed kolejnym poślizgiem deficytu budżetowego, który może dojść do 14 proc. PKB, o ile nie zostaną zmniejszone wydatki w czwartym kwartale. Minister Fiedorow zapowiedział, że deficyt wzrośnie z 11,9 do 22,2 bln rubli, co doprowadzi do hiperinflacji. W październiku miesięczny wskaźnik inflacji wzrósł do 24,5 proc. z 21 proc. we wrześniu.

Akt oskarżenia po napadzie na polskich studentów

Prokuratura z Frankfurtu n. Odrą wniosła akt oskarżenia przeciwko przypuszczalnym sprawcom napadu na polskich studentów Uniwersytetu Europejskiego. Ośmiu młodocianym w wieku 15-18 lat zarzuca się pobicie i spowodowanie niebezpiecznych obrażeń ciała. Jako motyw napadu z 18 października br. zatrzymani podali wrogość do cudzoziemców. Termin procesu nie jest jeszcze znany.

Wybaczamy i przeklinamy

Na Drużinnikowskiej, koło parku Pawki Morozowa spontanicznie powstał pomnik obrońców moskiewskiego Białego Domu. Ktoś wzniósł dwumetrowy krzyż, ktoś przyniósł ikonę. Od czterdziestu dni płoną tam znicze i leżą świeże kwiaty. Wieść niesie, że w krwawy poniedziałek, 4 października zginął w tym miejscu pop - kapelan obrońców Rady Najwyższej. Podobno przeszyła go seria z broni maszynowej, gdy stanął na drodze wozu bojowego piechoty, jadącego w kierunku parlamentu.

Luwr jeszcze większy

Paryski Luwr, jedno z największych muzeów świata odzyska wreszcie lewe skrzydło budynku (tzw. skrzydło Richelieu). Przez kilkadziesiąt lat zajmowało go francuskie Ministerstwo Finansów. Kampania na rzecz przywrócenia całości Luwru jego muzealnej funkcji trwała od 1981 r. Muzeum odwiedza co roku ponad 5 mln osób.

Streisand pod młotek

Amerykańska gwiazda Barbra Streisand chce sprzedać na aukcji swoją kolekcję obrazów i przedmiotów codziennego użytku w modnym dziś, przedwojennym stylu Art Deco. Aukcja odbędzie się w marcu przyszłego roku. Pod młotek pójdą m.in. meble i lampy od Tiffany'ego, której wartość ocenia się na milion dolarów.

Jackson na odwyku

Michael Jackson jest uzależniony od środków przeciwbólowych. Zaczął je brać kilka lat temu podczas operacji plastycznych i rozbielania skóry twarzy. Przyjaciółka Jacksona, amerykańska gwiazda filmowa Liz Taylor, radzi mu kurację odwykową w Szwajcarii lub w jednej z prywatnych klinik w Londynie. Amerykańscy dziennikarze posądzają piosenkarza, że szuka pretekstu, by uniknąć procesu sądowego. W Kalifornii Jackson ma stanąć wkrótce przed sądem za seksualne molestowanie 14-letniego chłopca. Załamany gwiazdor odwołał turnee po Ameryce Południowej, które miało być promocją jego albumu "Dangerous".

Olimpiada w Amsterdamie

Olimpiada homoseksualistów w 1998 r. odbędzie się w Amsterdamie - postanowiła Federacja Igrzysk Gejów i Lesbijek w Waszyngtonie, odrzucając kandydatury Atlanty i Sydney. Igrzyska odbywają się co cztery lata od 1981 r.

cd,serwisu na str.21

GRECJA

W kolejce po szczepionkę

Panikę wśród ludności greckiej wywołały wiadomości o tegorocznej grypie, zwanej "chińską". Jak poinformowano, była ona, jak do tej pory, powodem śmierci 16 osób w Wielkiej Brytanii. W greckich aptekach notuje się wielkie zainteresowanie szczepionką antygrypową, której jednak brak na rynku. Setki osób dziennie odwiedza punkty sprzedaży leków, pomimo, że nie należą oni wszyscy do grup ryzyka, tj. dzieci i starców. Jak poinformował minister zdrowia D. Kremastinos - nie ma powodu do szczególnych obaw. Należy zachować ostrożność i dbać o swe zdrowie. Zdaniem specjalistów, tegoroczna grypa nie różni się od innych, a na terenie Grecji nie zanotowano, jak dotąd, żadnego przypadku śmiertelnego. Szczepionkę, zdaniem specjalistów, powinny przyjąć osoby chorujące na serce i płuca, diabetycy oraz osoby powyżej 75 roku życia. Dotyczy to również dzieci z analogicznymi problemami zdrowotnymi.

20 rocznica historycznych wydarzeń

17 listopada mija dwadzieścia lat od wydarzeń na Politechnice Ateńskiej, które stały się początkiem upadku greckiej dyktatury wojskowej. W tych dniach zaplanowano wiele uroczystości upamiętniających tamte dni. M.in. podjęto decyzję o sprowadzeniu do Aten czołgu, który był "rydwanem Politechniki". Pod pomnikiem tych, którzy zginęli w tamtych dniach zostaną złożone wieńce. W stan gotowości postawiona została policja ateńska. Obawiając się epizodów anarchistycznie nastawionych grup młodzieży około 5.000 policjantów będzie pilnować spokojnego przebiegu uroczystości rocznicowych.

Polepszenie stosunków

15 listopada powrócił do Aten grecki minister spraw zagranicznych Karolos Papoulias, który zakończył swą podróż po stolicach krajów bałkańskich. Ostatnią stacją w tej podróży była Tirana - stolica sąsiedniej Albanii. Jak poinformowano, w związku z tą podróżą, można spodziewać się znacznego polepszenia stosunków między obu krajami. Władze albańskie obiecały odstąpienie od swej dotychczasowej polityki wobec obywateli tego kraju pochodzenia greckiego; mówi się o swobodnym nauczaniu języka greckiego. Równocześnie ma powstać wspólny grecko - albański komitet, który zajmie się sprawą nielegalnych albańskich emigrantów zarobkowych a Grecji.

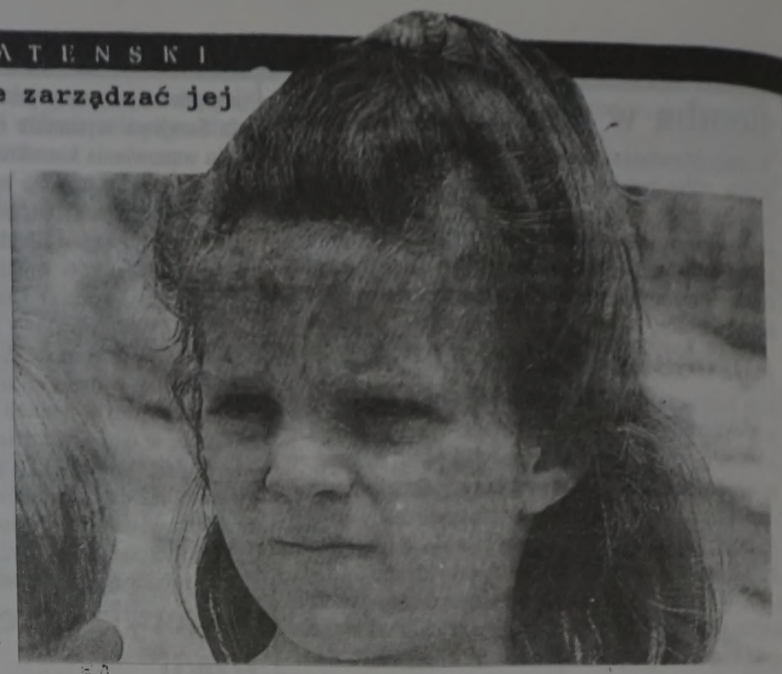
Nagrody zostały rozdane

Zakończył się 34 Festiwal Filmowy w Salonikach. Na ceremonii rozdania nagród obecna była minister kultury i sztuki Melina Mercouri. Przyznano nagrody w dwu konkursach: filmu greckiego oraz filmu zagranicznego. Za najlepszy film grecki uznano filmy: "Leuteris Dimakopoulos" w reżyserii P. Choursoglou oraz "Ze śniegu" - S. Goritsa. Ten ostatni obraz zwyciężył również w konkursie na najlepszy film zagraniczny. Podkreśla się, udział młodych twórców w tegorocznym festiwalu.

Problemy komunikacyjne

"Gorące dni" szykują się dla korzystających z komunikacji miejskiej w Atenach. Problemy z dojazdami w mieście mogą powstać z powodu niezadowolenia pracowników ateńskich środków komunikacji miejskiej z rządowego projektu utworzenia jednej wspólnej firmy przewozowej dla stolicy Grecji. Jak zapowiedziano, pracownicy obecnej firmy SEP (niebieskie autobusy), których przedsiębiorstwo ma być rozwiązane, organizują wiec protestacyjny na stadionie sportowym. Zatrudnieni w firmie ISAP (zielone autobusy, metro) zapowiedzieli na dzień 22 (poniedziałek) bm. strajk protestacyjny w godzinach 11.00 - 15.00. Wyrażają oni swe niezadowolenie z próby włączenia ich firmy do powstającego przedsiębiorstwa. Nowa firma, zgodnie z dzisiejszymi rządowymi prognozami, miałaby rozpocząć działalność 1.XI. 1994 roku.

Ojciec Athiny chce zarządzać jej majątkiem



Ojciec Athiny Onasis dziedziczki słynnej fortuny Onasisów, Thierry Russel, odwołał się do szwajcarskiego wymiaru sprawiedliwości o przekazanie mu w zarząd majątku córki. W chwili obecnej majątkiem tym zarządza fundacja. Zgodnie z danymi prasy greckiej Russel otrzymuje corocznie około 1.400.000 dolarów z racji sprawowania opieki na dzieckiem. Majątku Athiny nie można obliczyć dokładnie.

W przyszłym roku - pierwsze przeszczepy

Ponad 340 kardiochirurgicznych zabiegów wykonano podczas pierwszych czterech miesięcy działalności Centrum Kardiochirurgicznego "Onasio". Ponadto wykonano 582 innych zabiegów chirurgicznych układu naczyniowego. W "Onasio" przyjęto 5.700 pacjentów, hospitalizowano ponad 1250. Średni czas przebywania chorego na oddziale wynosi 5,6 dnia, a od połowy września został zmniejszony do 4,9 dnia. Codziennie wykonuje się przeciętnie 7 zabiegów operacyjnych, a celem pracowników jest wykonywanie 9 takich zabiegów. Jak poinformowano, od początku roku przyszłego rozpocznie działalność oddział przeszczepów serca i płuc. Warto zaznaczyć, że większość pacjantów nowoczesnego szpitala (88%) atanowiły osoby ubezpieczone w IKA.

Problem znajdzie rozwiązanie

15 listopada spotkali się specjalny doradca prawny Kościoła prawosławnego - G. Lilianos oraz wiceminister informacji i rzecznik prasowy rządu greckiego - E. Wenizelos. Głównym tematem ich spotkania było omówienie problemów nurtujących w chwili obecnej Kościół ortodoksyjny, oraz podjęta przez państwo próba ich rozwiązania - w najbliższym czasie zostanie poddany pod obrady parlamentu projekt prawa, dzięki któremu zostanie ostatecznie rozstrzygnięty spór pomiędzy trzema Metropolitami a Kościołem. (O istocie problemu pisaliśmy obszernie w poprzednich numerach "Kuriera Ateńskiego").

Organizacja Terrorystyczna "15 Maja"

Wczesnym rankiem 15 listopada dała znać o sobie nowa organizacja terrorystyczna "15 Maja". Jej członkowie podpalili samochód należący do wysokiego rangą funkcjonariusza policji, powodując zniszczenia wysokości 700.000 drachm. Jest to kolejne z serii podpalenie, dokonane przez "15 Maja". Zdaniem oficerów Służby Antyterrorystycznej nie jest wykluczone, że członkowie nowej organizacji to młodzi anarchiści, być może mieszkańcy dzielnicy Ilioupoli (wszystkie zamachy miały miejsce w tej dzielnicy).

Gorąca dyskusja

10 listopada odbyło się na Uniwersytecie Ateńskim spotkanie na temat: "Sex i młodzież: prawo, Kościół i rzeczywistość". Jak się podkreśla, już od wielu lat młodzież i zaproszeni specjaliści nie prowadzili tak gorącej polemiki, zaś sala, gdzie odbywało się spotkanie była zbyt mała by pomieścić wszystkich zainteresowanych.

Śnieg już w połowie listopada

Po wybitnie upalnym, nawet jak na greckie warunki, październiku (podobno był to najcieplejszy październik od przeszło 100 lat), meteorolodzy zapowiadają deszcze, silne wiatry, a nawet śnieg jeszcze przed 20 listopada.

Policjant handlarzem narkotyków

10 listopada zatrzymano policjanta G. Zafiropoulo oraz A. Mallio, oskarżając ich o handel haszyszem. Obaj zatrzymani byli posiadaczami narkotyku przygotowanego już do sprzedaży. W mieszkaniu jednego z nich znaleziono 10 gramów haszyszu, wagę oraz 175.000 drachm, które, zdaniem policji pochodziły z handlu narkotykami.

Ostry protest ministra

Grecki minister pracy E. Jannopoulos, ostro zaprotestował przciwko sposobowi, w jaki dowiedział się o planowanej przez rząd podwyżce cen na wyroby tytoniowe. Jak stwierdził, informacja ta dotarła do niego za pośrednictwem środków masowego przekazu. Zdaniem ministra Jannopoulosa, członkowie jednego rządu powinni kontaktować się ze sobą w inny sposób. Minister, który jest z zawodu dziennikarzem, oświadczył, że jeśli sprawy nie nabiorą innego obrazu, wróci do swego poprzedniego zajęcia w telewizji.

Role zostały rozdane

Nowy przewodniczący partii Nowa Demokracja - Miltiadis Evert wybrał sobie najbliższych współpracowników. Funkcję wiceprzewodniczącego partii objął niedawny rywal Everta do funkcji przywódcy partii Jannis Warwitsiotis. Na uwagę zasługuje fakt, że we władzach partii nie znaleźli się dawni bliscy współpracownicy byłego przewodniczącego, m.in. Dżannis Dżannetakis oraz Dora Bakojanni.



Licealiści greccy mówią "Nie - nazistom"

Na zdjęciu:------ Policja grecka użyła gazów łzawiących, żeby rozproszyć antyfaszystowską demonstrację 5 tys. licealistów. Przemaszerowali oni przez centrum Aten skandując "Nie - nazistom" oraz "Dobry faszysta to martwy faszysta". Marsz był reakcją na informację telewizji o ataku ultraprawicowych ekstermistów na 15-letnią uczennicę.

Powstanie bank grecko - albański

Jak poinformowała grecka prasa, już w najbliższym czasie powstanie w Tiranie pierwszy grecko - albański bank. Władze albańskie już udzieliły koniecznych gwarancji dla powstania "Olimpic Bank", którego udziałowcem ze strony greckiej będzie bank "Trapeza Attikis" wraz z zespołem biznesmenów greckich. Będą oni posiadać 70% akcji nowego przedsięwzięcia. Strona albańska będzie w posiadaniu pozostałych 30% akcji. Jak się zaznacza przedsięwzięcie to jest owocem wielomiesięcznych prac, które zapoczątkowało zakupienie przez stronę albańską małego pakietu akcji banku "Trapeza Attikis". Powstanie komercyjnego banku w Tiranie ma wielkie znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych między Grecją i Albanią.

Zmiany w polityce podatkowej

Jak poinformowało greckie ministerstwo gospodarki, rząd zamierza poczynić poważne zmiany w obowiązującej dotąd polityce podatkowej. Głównym celem tych zmian jest uniemożliwienie dokonywania oszustw podatkowych. Między innymi do składanych corocznie oświadczeń podatkowych mają być w roku bieżącym dołączane rachunki za usługi, jak np. lekarskie, prawnicze, remontowe i.t.p. - Na tej podstawie ustalić będzie można rzeczywistą wysokość zarobków osiąganych przez usługodawców, głównie przedstawicieli wolnych zawodów. Jak głosi powszechnia opinia, to właśnie oni najczęściej dokonują oszustw podatkowych. Ponadto planuje się wprowadzenie zmiany w opodatkowaniu taksówek. Już z góry zakładając ewentualny protest taksówkarzy, przedstawiciele ministerstwa gospodarki mówią o wprowadzeniu obowiązkowych dla każdej taksówki kas, wydających paragony za opłatę za kurs. W celu ustalenia rzeczywistych dochodów i pracy zgodnej z prawem od 15 listopada urzędnicy urzędu podatkowego kontrolować będą ze szczególną ostrością lokale nocne oraz wielkie sklepy i magazyny na terenie całego kraju.

Zgodnie z ocenami rządu w roku przyszłym wpływy do greckiej kasy państwowej mają wzrosnąć o około 20% w porównaniu do roku bieżącego. Mówiąc inaczej będą one większe o około 1 trylionów drachm. Jak podała gazeta "Kathimerini" w swym dodatku ekonomicznym z dnia 16 listopada, w roku przyszłym rząd grecki planuje osiągnięcie przychodów w wysokości m.w. 6 trylionów drachm. Wyższy przychód ma być efektem ostrzejszej polityki ekonomicznej, głównie zaś ograniczeniu ilości oszustw podatkowych.

Umowa z Iranem

Należąca do rodziny greckich przemysłowców Wardinojanni firma "Motor Oil" podpisała umowę o współpracy z państwową irańską firmą wydobywającą ropę naftową "NIOC" - podała agencja Reutera z Leukozji. Zgodnie z zawartą umową, irańska firma będzie mogła korzystać z urządzeń na terenie Grecji dla stworzenia dogodnej bazy w celu usprawnienia swojego handlu w basenie Morza Śródziemnego.

Spotkanie przewodniczącej KKE z przedstawicielkami organizacji kobiecych

18 listopada odbyło się spotkanie Sekretarza Generalnego Greckiej Partii Komunistycznej - KKE, Aleki Paparyga z przestawicielkami greckich organizacji kobiecych z terenu całego kraju. Omawiano problemy greckiej klasy pracującej, szczególnie uwzględniając problemy dotyczące kobiet.

Reprezentacja partii PASOK

Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny - PASOK, wysłał na zjazd Niemieckiej Socjaldemokratycznej Partii (SPD) swą reprezentację pod przewodnictwem posła do parlamentu europejskiego z ramienia tej partii - Christosa Paputzi. Zjazd niemieckich socjalistów jest okazją do wymiany doświadczeń i poglądów z socjalistami z całego świata.

Rząd popiera inwestycje w Salonikach

Podczas pobytu w Macedonii 15 listopada, minister spraw wewnętrznych Akis Tsochatsopoulos zapewnił w imieniu swego rządu, że nadal będą kontynuowane rozpoczęte już liczne inwestycje w Salonikach - stolicy Macedonii. Rząd grecki czuje się zobowiązany doprowadzić do końca prace przy budowie trasy Egnatijas, nowego połączenia kolejowego, rurociągu gazowego, oczyszczalni ścieków dla Salonik oraz salonickiewgo metra, a także prac związanych bezpośrednio z planowanym objęciem przez miasto roli kulturalnej stolicy Europy.

Dzieciobójczyni w więzieniu

W minionym tygodniu w miejscowości Drama miało miejsce tragiczne wydarzenie: 30-letnia kobieta urodziła dziecko w toalecie lecznicy, a następnie wyniosła je i żywego noworodka zakopała na polu. Obserwujący jej zachowanie pracownicy lecznicy poinformowali o całej sprawie policję. Niezamężna kobieta została areztowana i obecnie przebywa w więzieniu w Komotini. Będzie sądzona pod zarzutem dzieciobójstwa.

Jeszcze jeden "Goody's"

Sieć fast-food'ów "Goody's", niewątpliwie najbardziej popularnych w Grecji powiększyła się o nową placówkę, 71 z kolei na terenie całej Grecji. (Trwają prace przy uruchamianiu dalszych trzech.) W ostatnich dniach otwarto nowy "Goody's" na placu Wiktorii.

Rozpoczął się sezon

14 listopada rozpoczął się uroczyście sezon w Państwowej Operze Greckiej w Atenach, która ma swą siedzibę na ulicy Akadimijas. Wystawiono jedno z dzieł Verdiego. W roku bieżącym scena ta obchodzi swe pięćdziesięciolecie. Po raz pierwszy wystąpiła na tej scenie światowej sławy śpiewaczka sopranowa Katerina Ikonomou.

Nowy przewodniczący Fundacji Kultury

Nowym przewodniczącym Fundacji Kultury Greckiej został wybrany były przewodniczący Akademii Ateńskiej, historyk znany ze swej walki o uznanie miejsca Grecji w historii kultury światowej - profesor Michail Sakellariou. Profesor Sakellariou pracował również dla UNESCO.



Spotkanie prezydenta i premiera

15 listopada odbyło się pierwsze po wyborach spotkanie prezydenta Grecji Konstantinosa Karamanlisa z nowym premierem tego kraju Andreasem Papandreou. Premier poinformował prezydenta o programie prac swego rządu. Szczególną uwagę zwrócono na problemy ekonomiczne oraz politykę zagraniczną państwa - w tym stosunki z Tiraną oraz Skopiami.

17 listopada odbyło się pierwsze oficjalne spotkanie premiera z przedstawicielem opozycji. Andreas Papandreou przyjął w swej oficjalnej rezydencji w Atenach przewodniczącego Nowej Demokracji Miltiadisa Evert. Jest to równocześnie pierwsza oficjalna wizyta w rezydencji premiera od czasu, gdy zamieszkali tam państwo Papandreou.

Spotkanie z elegancją

8 listopada odbyło się w Atenach, jak skomentowali to dziennikarze "spotkanie z elegancją". Ten zaszczytny epitet przypadł w udziale uroczystemu otwarciu nowej szkoły dla modelek. Jej właścicielką jest była modelka Elena Spanou. Na spotkanie przybyli licznie przedstawiciele greckiego świata mody - kreatorzy, modelki i modele.



Na zdjęciu:----------Uroczyste przecięcie wstęgi nowej szkoły dla modelek.

KURSY walut

W dniu 16 listopada br. greckie banki proponowały następujące średnie kursy walut:

WALUTA	SKUP	SPRZEDAŻ
dolar USA	241,1	242,5
marka niemiecka	142,9	143,8
frank francuski	41,0	41,2
funt brytyjski	359,2	361,4

Opracowano na podstawie gazet: "Apogiewmatini", "Eleutheros Tipos", "Kathimerini", "Eleutherotipia" oraz informacji własnych.

Niespełniona OBIETNICA

Ruch wyzwolenia kobiet narodził się dwadzieścia lat temu w Ameryce i objął swoim zasięgiem większość zachodniej Europy. Teraz, po dwóch dekadach walki kobiet o niczym nie skrępowaną wolność uprawiania seksu, obie, zainteresowane strony zastanawiają się nad skutkami dokonanej rewolucji.
Nam niby nie są to problemy całkiem obce, jednak poniższa lektura uświadamia, że do takiej jak na Zachodzie swobody seksualnej jeszcze nam bardzo daleko. O czym zresztą wymownie świadczył zamieszczony w kwietniowym numerze PANI artykuł „Polak w zalotach", w którym nasz rodzimy krajobraz seksualny jawił się jako przaśny i monotonny; „Polacy często cierpią na brak potencji i nadużywają alkoholu, a Polki naczytały się książek i zbyt często udają orgazm" — brzmi w największym skrócie i uproszczeniu konkluzja wspomnianego tekstu.



CZY ABSPLUTNA WOLNOŚĆ SEKSUALNA, ZNIESIENIE WSZLKICH TABU, NIE STAJE SIĘ PRZYPADKIEM ZNIEWOLENIM A REBOURS ? I CZY NIE PLACI SIĘ ZA TO ZBYT WYSOKIEJ CENY ? SOCJOLODZY, PSYCHOLODZY, LEKARZE, PUBLICYŚCI I SAME KOBIETY WRESZCIE SZUKAJĄ W TEJ CHWILI ODPOWIEDZI NA TE I DALSZE PYTANIA: CZY SPRAWY OWEJ WOLNOŚCI NIE WYMKNĘŁY SIĘ SPOD KONTROLI I NIE ZASZŁY ZA DALEKO ? CZY ZAINTERESOWANI SĄ ZADOWOLENI Z OBECNEGO STANU RZECZY.

W Ameryce, gdzie women's lib wziął swój początek

W koedukacyjnym Wheelock College w Bostonie odbywają się ćwiczenia, podczas których dziewczęta uczą się uprawiać „bezpieczny seks", jak gry sportowe. Do bardzo dziwnych, żeby nie powiedzieć dziwacznych należy, zdaniem Sary, atrakcyjnej 19-latki wyścig-sztafeta z... prezerwatywą. Po jednej stronie sali stoją drużyny po sześć dziewcząt każda, po drugiej znajduje się linia odpowiednich rozmiarów drewnianych prętów służących jako substytuty męskich członków. Każda z dziewcząt musi przebiec przez długość sali, założyć prezerwatywę we właściwy sposób, zdjąć i przybiec z powrotem do drużyny. Wygrywa ta, która zrobi to najszybciej i najdokładniej.



Jakkolwiek szokujące i nienaturalne wydawałyby się nam tego rodzaju praktyki, to i tak bledną wobec tego, do czego amerykańska matka przygotowuje swoje dziecko rozpoczynające właśnie naukę w college'u: — *Ginekolog w Instytucie Zdrowia w Bethesda powiedział, że muszę nauczyć córkę zakładać prezerwatywę, no, wiadomo na co, w ciemności.*

Praktyki te sugerują, że wolność seksualna (przy jednoczesnej dostępności pigułki antykoncepcyjnej i aborcji) nie okazała się takim dobrodziejstwem dla kobiet, jak się tego spodziewały. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy oblicza się, że milion Amerykanów albo ma AIDS, albo należy do seropozytywnych.

Mimo to Amerykanki nadal twierdzą, że wolna miłość przyniosła im ogromne korzyści, których nigdy by się już nie wyrzekły. — *Przed rewolucją kobiety czuły, że oczekuje się od nich uległości i bierności, po prostu miały leżeć z zamkniętymi oczami i czekać aż będzie po wszystkim. Jednocześnie utrzymywało się je w przekonaniu, że przyzwoita kobieta nie czerpie z tego przyjemności* — twierdzi Judy Mann, dziennikarka pisząca do kilku waszyngtońskich gazet.

— *Jesteśmy dumne z tego, że dokonałyśmy tak wielkiej zmiany. Kobiety wreszcie nie tylko cieszą się seksem, ale mówią partnerowi, jak chcą to robić. W końcu to one najlepiej znają swoje ciało i to jak nigdy przedtem. Dysponują również upowszechnianą przez lata, ogromną wiedzą na temat technik seksualnych. Ale te nie są wystarczające, jeżeli wzajemne stosunki nie tworzą atmosfery „uczuciowej intymności", która jest integralną częścią udanego pożycia.*



Kolejną korzyścią jest fakt, że zwłaszcza kobiety niezależne ekonomicznie mają dużo większą swobodę w wyborze partnera. Jeśli aktualny przestał satysfakcjonować pod każdym względem, to może wybrać innego.

Rozwód nie jest postrzegany jako osobisty dramat i porażka, lecz jako selekcja pozytywna, bo po kilku latach można wyjść za mężczyznę, który jest i lepszym mężem, i ojcem dla dzieci.

To byłyby plusy, a minusy? Tych jest niemało. W dodatku wskazują na nie zagorzałe feministki, jak np. Erica Jong, pisarka, której ostatnia książka rozeszła się w 12-milionowym nakładzie. Obserwuje ona zjawisko, które nazywa „mechanizacją namiętności". Damsko-męskie relacje pozbawia ona uroku niespodzianki, nie daje mężczyźnie sposobności do zdobywania kobiety, zabiegania o nią, jak to było dawniej, nie zostawia miejsca na czułości. — *To bardzo deprymujące* — konstatuje ta pisarka-feministka.



— *Kiedy zaczynamy oceniać, jak wypadamy w naszych rolach, to w zarodku dusimy prawdziwą namiętność i romantyczność intymnych sytuacji. Obecnie mężczyźni wręcz boją się, że nie sprostają swojej roli wobec stawianych przez kobiety wymagań. Jest tyle dziedzin życia, które wymagają od nas ciągłego sprawdzania się, że dosłowne przenoszenie tego do seksu daje nie najlepsze rezultaty.*

Amerykanki konstatują teraz, że pokolenie, które weszło w dorosłość w końcu lat 60. miało bardzo trudne życie — kilkakrotne nieudane małżeństwa, rozbite domy, niepełne rodziny. A w tej chwili zamartwiają się o swoje dzieci. Przy panicznym strachu przed AIDS matki 18-letnich córek są wprost chore z obawy, co je czeka w college'u, gdzie sypianie z wieloma partnerami jest na porządku dziennym i gdzie gwałty nie należą do rzadkości. Nie każdy chłopak chce czekać aż będzie wybrany.

Inna studentka z Wheelock College zastanawia się, co to jest wolność. Uważa, że nie leży w naturze kobiety być niezamężną i mieć stosunki z dwudziestoma mężczyznami. To nie jest wolność seksualna, lecz rozwiązłość, życiowy bałagan. Nie mówiąc o tym, że takie pojęcia jak flirt i zaloty zna tylko ze słyszenia. Ocenia, że wskutek tego jej życie emocjonalne zostało o coś zubożone, a zdobytej wolności seksualnej nie odczuwa jako rekompensaty.

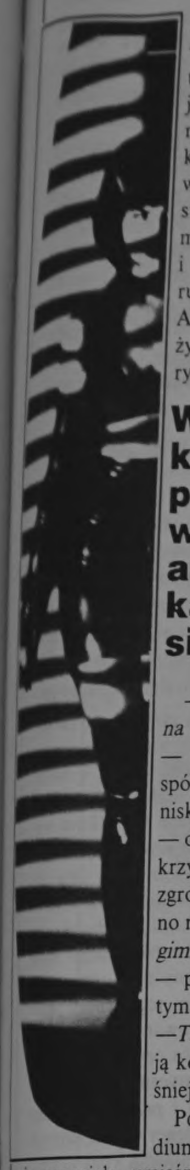
Nie kto inny jak kobiety dostrzegają, że wolna miłość ma swoje ciemne strony. Amerykańskie statystyki wołają na alarm wobec wielkiej fali chorób przenoszonych drogą płciową, których ofiarą padają głównie kobiety. Ośrodek Kontroli Zachorowań w Atlancie podaje, że co roku notuje się 12 milionów nowych przypadków, w tym jedna na cztery Amerykanki nabawia się takich chorób jeszcze przed ukończeniem 21 roku życia.

Rosnący stale chór proroczych głosów przewiduje, że lata 90. będą w oma-

dokończenie ze str.10

Nie spełniona obietnica

dokończenie na str.11



ciu wspaniale umięśnionych młodych mężczyzn ubranych w skórzane kurtki; można powiedzieć, że już sam ich widok ocieka seksem. To Chippendales — męscy striptizerzy, których występy kończą się bardzo sugestywną symulacją stosunku płciowego.

– *Nic lepiej nie działa na moje hormony* — entuzjazmuje się jedna z uczestniczek imprezy, 39-letnia Susan, pielęgniarka z Birmingham, która przyszła z matką liczącą 62 lata. — *To jest prawdziwie erotyczne widowisko, po prostu seksualny thriller.* Na występach Chippendales obie panie były już cztery razy, a żeby dostać bilety na ten występ Susan spędziła pięć godzin przy telefonie.

Tego rodzaju imprezy pozwalają przekonać się naocznie, co wyzwolenie seksualne przyniosło kobietom w Anglii. Dało im przyzwolenie na takie zachowania, jakie ongiś zarezerwowane były wyłącznie dla mężczyzn. Tak naprawdę Chippendales-show jest bardzo przeciętną i raczej powściągliwą wersją oferowanych szeroko tego typu widowisk.

W klubach i pubach jak królestwo długie i szerokie striptizerzy zapraszają damską publiczność, aby ich pieściła, masowała, namaszczała oliwą. Ogłoszenia tej treści ukazują się nawet w parafialnych gazetach.

Czasopisma kobiece na czele z „Cosmopolitan" nie są mniej dosłowne. Niedawno jedno z nich zamieściło coś w rodzaju galerii portretów męskich członków.

Wydawcy tych czasopism prywatnie przyznają, że w walce o nakład traktują kobiety, jak seksualny przedmiot, o co od zawsze oskarżani byli mężczyźni. — *Seks dobrze się sprzedaje i my korzystamy z tego całkiem otwarcie* — przyznaje Gill Hudson, wydawca „New Woman". — *Faktem jest, że niesie to ze sobą niebezpieczeństwo jeszcze głębszego podziału płci, czego absolutnie nie chcemy.*

Żaden z magazynów nie sugeruje nawet, że może istnieć jakiś związek między seksem a moralnością. Jeśli istnieje jakiś kod moralny, to zawiera on akceptację twego postępowania; rób to; co sprawia ci przyjemność, wtedy wszystko jest w porządku. *Lubisz seks oralny, to wspaniale!* — wyjaśnia Fiona Gibson, redaktorka „More" (co znaczy: więcej).

Ale jaki wpływ wyzwolenie seksualne wywarło na życie Angielek? I co oznacza ono w praktyce? — *Przede wszystkim nie muszą uprawiać seksu tylko dlatego, że tak chce mężczyzna. Jeśli on chce współżyć dziesięć razy w tygodniu, a ona tylko raz, to dzieje się zgodnie z jej wolą.* To jest istota równych praw. Poczucie własnej siły oraz tego, że nie muszą nic udowadniać. — *Teraz nie muszę czekać, aż mnie ktoś zauważy, lecz sama występuję z propozycją* — wyznaje Claire Mayne, 29-letnia położna, która prowadzi prywatną szkołę rodzenia.

Tego rodzaju zachowanie stanowi przykład absolutnie zasadniczej zmiany tradycyjnych ról w grze miłosnej kobiety i mężczyzny. Im pewniej czują się kobiety, tym wyraźniej przejmują męskie zachowania i postępują tak, jak dawniej robił to wyłącznie mężczyzna. — *To prawda, mam do mężczyzn taki stosunek jaki wieki całe oni mieli do nas. Mogę zaaranżować spotkanie tylko na jedną noc, jeśli uważam, że zrobi mi to przyjemność. Szczerze mówiąc, nie myślę, czy mężczyznę wprawia to w zakłopotanie, czy czuje się odrzucony lub coś w tym rodzaju* — zastanawia się 30-letnia Jennifer Golden, właścicielka dwóch sklepów z materiałami dentystycznymi, a więc kobieta niezależna finansowo.

Nicole Bidwell, młodą asystentkę na uniwersytecie w Sussex martwi zarówno przesadny nacisk, jaki kładzie się na uprawianie miłości, jak i towarzyszący mu pośpiech. Ani jedno, ani drugie nie jest korzystne z kobiecego punktu widzenia, bo wiąże się z ryzykiem niedocenienia. — *Jeśli umawiamy się z mężczyzną tylko na seks, to traktuje on nas raczej jako osobnika seksualnego niż jak osobę. Czy to wówczas ma w ogóle jakiś sens?*

Nicole nie jest jedyna, która zastanawia się, co dzisiaj znaczy być kobietą. — *Muszę zadać sobie pytanie, która z moich dwóch osobowości jest prawdziwa. Czy ta, która chce partnera na życie, czy ta, która chce eksperymentować z licznymi partnerami. Nie mam gotowej odpowiedzi i myślę, że wbrew pozorom, nie ja jedna. Język miłości fizycznej jest wyłącznie męski, co kobietom niczego nie ułatwia, bo chcąc wyrazić siebie w pełni, muszą z konieczności używać tego języka. Znakomita większość kobiet odczuwa z tego powodu przykry dyskomfort psychiczny.*

— *Powinnyśmy zapytać siebie, czy nie byłoby bezpieczniej wrócić do tradycyjnej kobiecej roli. Czy trzeba być jastrzębiem, jeśli równie dobrze można przeżyć jako gołębica? Jest nieskończenie wiele możliwości, ale towarzyszy im ogromne zwątpienie* — kończy refleksyjnie Nicole.

Wyzwolenie seksualne zmieniło strukturę angielskiego społeczeństwa. Dwa miliony dzieci wychowuje się w rodzinach niepełnych, a wiadomo, że proces ten będzie przybierał na sile. W dalszej perspektywie, zdaniem psychologów, niekorzystną konsekwencją wyzwolenia seksualnego będzie nieumiejętność pozostawania partnerów w dłuższych, trwałych związkach.

Wymagania stawiane przed kobietami piętrzą się coraz wyżej. Mają być łagodne, kobiece, stanowcze, sprawne — jednocześnie! — oraz powinny mieć wspaniałą pracę, udane dzieci i nieustannie cieszyć się wyzwolonym seksem. — *Dziękuję, ale ja tego wszystkiego nie chcę, bo to jest iluzja. Nikt nie jest w stanie podołać takim obowiązkom, które w dodatku nie pozostawiają ani chwili dla siebie* — oburza się Claire Mayne.

MĘŻCZYZNOM OD ZAWSZE WOLNO BYŁO ZACHOWYWAĆ SIĘ SWOBODNIE ŁOWIĄC CHĘTNIE PARTNERKI, ILE DUSZA ZAPRAGNIE. OBOWIĄZYWAŁO JEDNAK NIENAPISANE PRAWO, ŻE MĘŻCZYŹNI NIE ŻENIĄ SIĘ Z TAKIMI KOBIETAMI. A TERAZ RÓWNIEŻ ONE BUSZUJĄ PO TYM TERENIE I DYKTUJĄ WARUNKI, NA JAKICH MOŻE LUB MIE DOJŚĆ DO ZBLIŻENIA. I WIELE Z NICH MÓWI, ŻE NIE MAJĄ ŻADNYCH MAŁŻEŃSKICH PLANÓW STOSUNKU DO MĘŻCZYZN Z KTÓRYMI SYPIAJĄ. CO WIĘCEJ, UWAŻAJĄ ICH ZA SŁABYCH, BO NIE UMIEJĄ OPORZEĆ SIĘ I ODMÓWIĆ. A TACY WŁAŚNIE, GDYBY SIĘ ZNALEŹLI, BYLIBY POSTRZEGANI JAKO POTENCJALNI KANDYDACI DO MAŁŻEŃSTWA.

To, że mężczyźni są całkowicie zdezorientowani obecną sytuacją, nie jest żadnym pocieszeniem. Oglądają czasopisma, które portretują kobietę jako istotę agresywną seksualnie. W życiu zaś przekonują się, że kobiety zgodnie ze swoją naturą dążą do stałych związków. To czego one właściwie chcą? — zapytują skonfundowani mężczyźni.

Ale ani na to, ani na żadne inne pytanie, wizyta u Chippendales nie daje odpowiedzi.

Oprac. ALICJA BIELICKA

Na ławie oskarżonych... kogut

Przed sądem w Newton Abbot znalazł się niezwykły oskarżony. Był nim kogut, który donośnym pianiem codziennie o świcie budził mieszkańców jednej z wsi w południowo-wschodniej Anglii. Władze wioski uznały głośne kuku-ryku za zbyt hałaśliwe i zwróciły się do sądu. Właścicielka pierzastego podsądnego broniła się twierdząc, że pianie należy do normalnych odgłosów rolniczych rejonów. Sąd uznał jednak, że jeśli kogut się nie uspokoi – musi pójść pod nóż. (w)



Cena wiedzy

Były namiętny palacz papierosów, 51-letni Al Deskiewicz z Waszyngtonu, pozwał do sądu znany koncern Philip Morris. Pan Deskiewicz wybulił na kurację odwykową całe 1500 dolarów i chce je odzyskać. Uzasadnienie: na paczkach tego gatunku papierosów, które kupował całe lata, nie było żadnego ostrzeżenia o grożących nabywcom niebezpieczeństwach i chorobach. Skąd mogłem wiedzieć – tłumaczy się Al – że palenie jest szkodliwe dla zdrowia? Powiedzieli mi o tym dopiero lekarze – ale za tę wiedzę musiałem właśnie słono zapłacić!... (ka)

Pazerny owczarz

Na Wyspach Wschodnio-Fryzyjskich jest miejscowość Aurich, zaś tuż obok niej wieś Leezdorf. Tam właśnie odbywają się na boisku piłkarskim regularne treningi miejscowej drużyny. Za płotem ciągną się łąki. Ich właściciel nie cierpi, jak mu wylatujące na aut piłki gniotą cenną trawę i straszą owce. Kiedy więc piłka trafi za płot, zabiera ją po prostu do domu i nie oddaje. Teraz czeka go rozprawa sądowa. Klub SV Leezdorf oskarża złośliwego i pazernego owczarza o kradzież 36 piłek futbolowych. W Aurich poruszenie, bo coś się nareszcie dzieje, tym bardziej że hodowca złożył już w sądzie kontrpozew o wygniecenie mu trawy na sumę równą wartości 40 piłek... (ka)

Do szkoły w oślej czapce

Sąd w Marsylii rozpatrywał niezwykłą sprawę. Na ławie oskarżonych znalazła się macocha, która z dyscypliną w ręku zmuszała 12-letniego pasierba do paradowania w oślej czapce do szkoły. Sąd uznał 44-letnią Jacqueline Carier za winną spowodowania „ran moralnych" i skazał ją na 15 dni pozbawienia wolności z zawieszeniem oraz grzywnę w wysokości 10 tys. franków. Macocha przyznała w sądzie, że była zbyt surowa. Tłumaczyła się, że nie chciała, aby jej pasierb Christophe został narkomanem i obibokiem. Niezadowolona z jego postępów w nauce nałożyła mu na głowę oślą czapkę i popędziła do szkoły. Skargę w policji złożyli oburzeni rodzice innych uczniów. Chłopca oddano pod opiekę kuratora sądowego. (w)

Niezwykły pozew

Niezwykły pozew wpłynął do sądu w angielskim mieście Southampton. 15-letni Matthew Lucas zażądał, by sąd nakazał jego mamie widywanie się z nim. Chłopiec opuścił matkę w 1991 r., 7 lat po rozwodzie rodziców i zamieszkał z ojcem. Teraz zatęsknił za rodzicielką i domaga się, aby sąd – na podstawie ustawy o ochronie dzieci – przekonał matkę do zaprzestania bojkotu syna. Sąd ma zadecydować, jaki bieg nadać sprawie. (w)

Doradca z wyrokiem

37-letniego Argentyńczyka Roberto Sosa skazano na 20 lat więzienia za napad rabunkowy z użyciem broni i zabójstwo. Czasu w celi nie marnował i zrobił dyplom magistra prawa, a także bliski jest ukończenia pracy kwalifikacyjnej z psychologii. Teraz ułaskawiony po 16 latach pobytu za kratkami natychmiast otrzymał niezwykłą ofertę pracy jako... doradca ministra sprawiedliwości ds. polityki penitencjarnej. Minister Jorge Maiorano wyznał, że był zaszokowany warunkami w odwiedzonych więzieniach. Nowy doradca szefa resortu sprawiedliwości oświadczył dziennikarzom, że argentyńskie zakłady karne są „wylęgarniami gangsterów". (w)

11 listopada 1918 roku, po blisko 120 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Po raz pierwszy z mapy Europy, zniknęła w 1795 roku, po dokonaniu przez Rosję, Austrię i Prusy - trzeciego rozbioru.

Polski nie było na mapie, ale żyła Ona w sercach Polaków. Świadomość narodowa, dawała o sobie znać w kolejnych, krwawo tłumionych powstaniach, o istnieniu narodu polskiego przypominała światu WIELKA EMIGRACJA, a w polskich domach starannie pielęgnowano nasze tradycje.

I wojna światowa stworzyła szansę odzyskania niepodległości. Skorzystano z niej, podejmując walkę z zaborcami. Dzień 11 listopada 1918 roku, w którym zostało podpisane zawieszenie broni, uznaje się za dzień, w którym Polska odzyskała niepodległość.

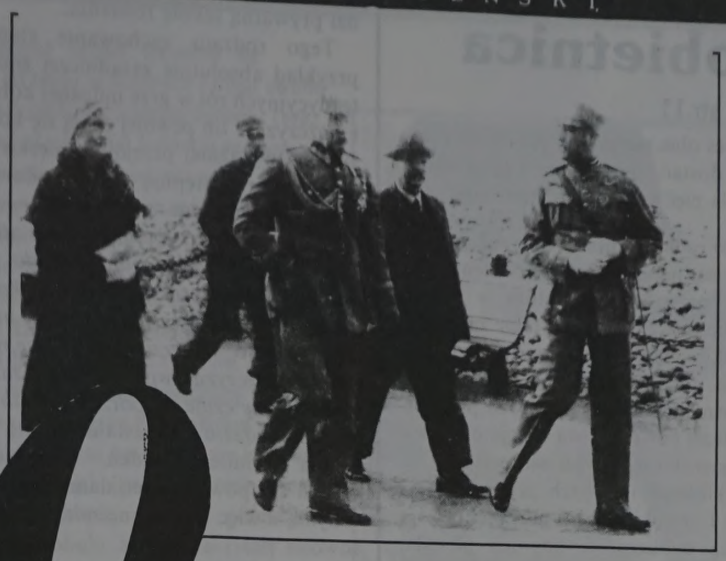
11 listopada 1918 roku, Rada Regencyjna w odezwie do narodu stwierdziła:
"... wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego (...) przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich jej podległych, brygadierowi Józefowi PIŁSUDSKIEMU. Po utworzeniu rządu narodowego (...) brygadier Józef PIŁSUDSKI, władzę wojskową będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu, zobowiązuje się złożyć".

W 1989 roku, po raz pierwszy od czasu wybuchu II wojny światowej, Sejm PRL uznał dzień 11 listopada - dniem NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

W bieżącym roku Polacy obchodzą je po raz piąty (w okresie powojennym). Nie zapomniano o nim w środowisku Polaków w Atenach. W miniony czwartek, w Szkole Polskiej im.Romka Strzałkowskiego odbyła się skromna akademia, przygotowana przez nauczycieli i uczniów. Spotkanie przypomniało zebranym losy naszego kraju i ludzi związanych z wydarzeniami sprzed lat. Jednym z nich był marszałek Polski - Józef PIŁSUDSKI. Przypominamy dziś jego sylwetkę w materiale Marzeny Guz-Vetter - "Ostatni urlop Marszałka".

B.S.

Señora Maria Helena S. Oliveira Figueira da Silva album o Józefie Piłsudskim trzyma zawsze na wierzchu, na dolnej półce mahoniowego stolika. Podobnie, jak pamiątkową księgę gości i kilka wyblakłych zdjęć z pobytu Marszałka na wyspie, w 1931 roku. Mimo że willa ukryta jest za wysokim murem, a pamiątkowa tablica niewidoczna z zewnątrz, kilka razy do roku przychodzą tu polscy turyści, ciekawi w jakim to domu przed sześćdziesięciu laty swój egzotyczny urlop spędzał Józef Piłsudski. *„To wzruszająca chwila"* – wpisują najczęściej do domowego sztambucha.



Egzotyczny urlop Marszałka

Kupując osiem lat temu zaniedbany dom przy Camino do Pilar w północno-zachodniej części Funchal, obecni właściciele — zamożni Maderczycy — nie mieli pojęcia o jego prominentnym gościu. *„Gdy zaczęli pukać do nas Polacy, i ja w końcu zajrzałam do książek o waszym Marszałku"* — mówi pani da Silva. Dziś tylko wysoka, rozłożysta pinia, rosnąca tuż przy odnowionej, piętrowej willi „Quinta Bettencourt", pokrywa się ze wspomnieniami podróżnika Mieczysława Lepeckiego, który Piłsudskiemu towarzyszył na Maderę. „Metalową kołatkę u drzwi" — zastąpiła elektronicznie otwierana brama, a w eleganckim salonie, obok stylowych mebli, sreber i porcelany stoi komputer.

Józef Piłsudski nie przypadkiem właśnie Maderę wybrał na miejsce trzymiesięcznego wypoczynku. Ta trudno dostępna, wulkaniczna wyspa na Pacyfiku, 450 km na południe od Wysp Kanaryjskich, już w XIX wieku była modnym w kręgach europejskiej arystokracji kurortem. Spędzenie zimowych miesięcy w łagodnym, słonecznym klimacie Madery uważane było za bardzo *comme il faut*. Piłsudski, łatwo zapadający na



przeziębienia i panicznie obawiający się gruźlicy, posłuchał więc chętnie swych córek, gdy na miejsce dłuższego wypoczynku doradziły mu właśnie Maderę. Być może z dala od Warszawy chciał też zastanowić się nad swoim życiem prywatnym, które wcale nie było tak „po wojskowemu" ułożone, jak mogłoby się wydawać. Prawdopodobnie od kilku już lat Marszałek romansował z młodą lekarką dr Eugenią Lewicką, którą poznał podczas kuracji w Druskiennikach, latem 1924 roku. Właśnie ona towarzyszyła Piłsudskiemu w podróży na Maderę. Nieoficjalnie oczywiście, bo oficjalnie z Piłsudskim pojechał tylko jego osobisty lekarz i zaufany przyjaciel dr Marcin Woyczyński. Wicepremier Józef Beck wysłał wprawdzie „za Marszałkiem" znanego pisarza i podróżnika Mieczysława Lepeckiego, aby ten miał oczy i uszy otwarte, lecz Lepecki w swoich nad wyraz dokładnych wspomnieniach („Z Marszałkiem Piłsudskim na Maderze", Warszawa 1930), ani słowem nie wspomina o Eugenii Lewickiej.

Nie było to przemilczenie przypadkowe, tym bardziej że ówczesnej propagandzie bardzo zależało na kreowaniu obrazu Marszałka jako przykładnego męża i ojca. Mimo to na temat egzotycznej podróży Piłsudskiego plotkowano niemało i do dziś wielu jest przekonanych, że Marszałek spędzał tam urlop każdego lata. Po prostu z perspektywy lat trzydziestych w Polsce wyjazd na Maderę był rzeczywiście czymś niezwykłym i niespotykanym. Właśnie wtedy dzielnice biedoty w niektórych polskich miastach ironicznie nazywano „Maderą".

Mimo upływu dziesiątków lat ta egzotyczna wyspa na Atlantyku nadal ma w sobie coś ekskluzywnego i mitycznego.

Bardziej kochają ją też indywidualni turyści niż zorganizowane grupy à la Neckermann. Po pierwsze, nie ma tu plaży, a brzegi są bez wyjątku skaliste. Po drugie, mało jest tanich, apartamentowych hoteli. Po trzecie, inaczej niż na Wyspach Kanaryjskich czy Majorce, gdzie niemieccy turyści czują się jak w domu mając do wyboru mnóstwo restauracji serwujących golonkę z kapustą i bawarskie piwo, na Maderze dominuje angielska powściągliwość. Anglicy „odkryli" Maderę wraz z przejęciem monopolu na handel winem w roku 1703 i do dziś dnia wyspa jest w dużej mierze w rękach kilku angielskich rodzin, kontrolujących turystykę, prasę i handel winem. Najbardziej znana — dynastia Blandych — posiada również jeden z najpiękniejszych hoteli na świecie „Reids". Położony na skalnym urwisku nad Atlantykiem i otoczony tropikalnym ogrodem, zbudowany został w 1891 roku na zlecenie Szkota — Williama Reida. Bardzo szybko stał się też oazą wielu prominentnych gości od Karola I Habsburga, po obecnego prezydenta Niemiec von Weizsaeckera. George Bernard Shaw nauczył się w „Reids" tańczyć tango, a Winston Churchill co rano kazał się wieźć rolls-royce'em do malowniczej wioski Camara do Lobos, gdzie malował landszafty. Do dzisiaj w hotelu obowiązuje savoir-vivre, niczym z powieści Jadwigi Courts-Mahlerowej. Po południu, punktualnie o piątej, w niebieskim salonie serwuje się herbatę i słodkie ciasteczka. Do kolacji co wieczór przygrywa orkiestra i nie ten czuje się „przebrany", kto włożył smoking, lecz ten co go nie ma. A że meble są już trochę przetarte i w pokojach z zasady nie ma telewizorów, dodaje to temu miejscu tylko uroku.

W księdze gości hotelu Józef Piłsudski nie figuruje. Najwyraźniej podczas całego pobytu na Maderze chodziło mu o jak największą anonimowość i spokój. Dla Piłsudskiego wynajęto dość skromną w porównaniu z przepychem „Reids" willę, gdzie według wspomnień Mieczysława Lepeckiego spędzał niemalże cały czas. Mimo rozlicznych uroków wyspy.

Marszałek ponoć tylko raz dał się namówić na wycieczkę. Preferował spacery w małym ogrodzie willi, a *mieszkańcy przeciwległych domów, zdumieni niezwykłym zwyczajem „protektora republiki polskiej", opowiadali, że czasem mijały dwie godziny, a cień jego wciąż jeszcze migotał jednostajnymi ruchami przechadzki.*

Na Maderze Piłsudski nałożył sobie bardzo rygorystyczny plan odpoczynku z wczesną pobudką, regularnymi posiłkami i niezmordowanym spacerowaniem. Ponadto dużo czytał i pisał. Wydaje się, że romantyczna aura Madery z ciepłym słońcem i przebogatą roślinnością, czasem aż denerwowała zdyscyplinowanego Marszałka. *Kwitną drzewa, tego ja znosić nie mogę, bo żeby kwiaty, to niech sobie, ale żeby całe duże drzewa zaczynały kwitnąć i pachnąć to tego nie wolno, a tu wolno. Ja, wiecie, tego nie lubię, żeby komukolwiek, a tym bardziej mnie rozum do góry nogami przewracali* — pisał w liście do córek i... miał rację. Madera bowiem nieprzypadkowo nazywana jest pływającym ogrodem i wyspą kwiatów. Strelicje rosną przy domach niczym u nas bratki, mury oplatają kaskady pnących pelargonii. Fuksje osiągają rozmiary drzew, a bogate krzewy amarantowych azalii są przynętą dla wszystkich pstrykających turystów. Turystom — wiele lat temu — zdjęcia robili fotograficy ze znanej tu rodziny Vicentes. Widzimy stateczne panie w długich sukniach, z nieodłącznym parasolem, panów z kapeluszami, w ciemnych garniturach. O fotografie z pobytu Marszałka na wyspie chyba od kilkudziesięciu lat nikt nie pytał. **A jednak po chwili zaskoczenia dyrektor Muzeum Fotografii Vicentes przynosi kilka zdjęć, jakie Piłsudskiemu zrobiono w grudniu 1930 roku, tuż po przypłynięciu na wyspę.** Widzimy na nich właśnie dr Eugenię Lewicką, zawsze obok Marszałka, jednak z zachowaniem widocznego dystansu. Są to właściwie jedyne „dokumenty" tego tajemniczego romansu. Wiadomo tylko, że Eugenia Lewicka opuściła Maderę wcześniej, a po powrocie do Polski miała się spotkać z żoną Piłsudskiego, Aleksandrą. W kilka miesięcy później popełniła w Warszawie samobójstwo. *Można całkowicie zrozumieć, że nie wytrzymała psychicznie sytuacji, w jakiej się znalazła* — pisze Andrzej Garlicki w biografii „J. Piłsudski 1867—1935". „Quinta Bettencourt" do dziś kryje więc tajemnicę wielkiego romansu jednego z najbardziej znanych polskich polityków.

MARZENA GUZ-VETTER

Zdjęcia z Muzeum Fotografii Vicentes

BOGDAN AXMANN FOTOGRAFUJE PRZEDE WSZYSTKIM MODĘ. JEGO ZDJĘCIA PUBLIKUJĄ NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWE MAGAZYNY NA ŚWIECIE. ALE PRZYJMUJE TYLKO TAKI TEMAT, KTÓRY GO ZACIEKAWI I ZAINSPIRUJE. NIE TRUDNO ROZPOZNAĆ JEGO ZDJĘCIA POŚRÓD INNYCH. UDERZA W NICH BOWIEM OSOBLIWE POŁĄCZENIE KLASYCZNEJ, NAWET SUROWEJ FORMY Z ATMOSFERĄ – ZMYSŁOWĄ, PRZESŁANIEM – NIEPOKOJĄCYM.

"Pani"



Słońce jest jedno

Moda dotyka zwłaszcza tej fotografii, która prezentuje stroje. Fotografowanie ich jest pod pewnym względem zajęciem niewdzięcznym, bo design zdjęć, tak jak rzeczy na nich pokazywanych szybko się dezaktualizuje. Kilka lat temu fotografowało się w konwencji histerycznej, drapieżnej. Teraz modę pokazuje się w ruchu, przy czym zdjęcia są zamglone, nieostre. Ale za moment i ten styl przejdzie do historii. Podobnie jak strój klasyczny, prosty, tak i zdjęcia bez udziwnień, wyszukanych rekwizytów, skomplikowanej ekspozycji światła są ciągle en vogue. Na przykład prace Irvina Pena — mistrza fotografii klasycznej, nawet te sprzed kilkudziesięciu lat są stale aktualne.

— Miałem zaszczyt poznać Pena i jakiś czas obserwować jego pracę w studiu. Był pedagogiem starej daty, człowiekiem z klasą, miłym i życzliwym. Powiedział mi coś, co przyjąłem jako swoją dewizę. Słońce jest jedno... I źródło światła w studiu też powinno być jedno. Inaczej efekt jest nieczysty. Bo jedno światło zabija inne — mówi Bogdan Axmann.

Dlaczego fotografuje modę? Bo wiąże się to z człowiekiem, ruchem, życiem. Natomiast zdjęcia reklamujące przedmioty są martwe. Twierdzi, że owe upodobania to echo Krakowa. Stamtąd pochodzi i tam zaczął fotografować. Najpierw były fotoreportaże z imprez studenckich, koncertów w „Piwnicy pod Baranami", widowisk teatralnych. Potem powstały pierwsze zdjęcia mody. Dla „Przekroju" sfotografował kolekcję Barbary Hoff. Zdjęcia podobno nie były najlepsze. I warsztatowo, i w sensie koncepcji, aranżacji. *— Myślałem, że są genialne, ale Basia szybko sprowadziła mnie na ziemię. Nie zniechęciłem się, przeciwnie, to, co powiedziała było mobilizujące. Zresztą słuszna krytyka, tak jak wszelkie przeszkody, zawsze mnie dopingowała.*

Fotografowanie było jedyną rzeczą, którą chciał zajmować się profesjonalnie. I kiedy na początku lat 70. wyjechał do Szwecji — nie jako uznany, doświadczony fotograf — mimo praktycznie zerowej szansy na pracę w zawodzie, nawet nie szukał innego zajęcia... Właścicielowi niewielkiej agencji reklamowej powiedział wręcz: *— Przyjmij mnie. Będę robił cokolwiek, nawet za darmo, byle tu być i wejść w środowisko.* Ale gdy przez długi czas nie zlecono mu żadnej poważniejszej pracy, żadnej prawdziwej sesji, wyjechał do Stanów, do Irvina Pena. Tam asystował też Bertowi Sternowi. To jego zdjęcia z Marilyn Monroe wykorzystał kiedyś Andy Warhol. Potem zupełnie przypadkiem ktoś ułatwił mu kontakt z Victorem Skrebneskim, znakomitym amerykańskim fotografem, który przez wiele lat robił kampanie reklamowe dla Estee Lauder.

— Moje pierwsze z nim zetknięcie? Jechali na lokację. Czarnymi limuzynami. Modelki, asystenci, współpracownicy... w sumie kilkadziesiąt osób. Dziwiło mnie, po co tyle ludzi jedzie, żeby obejrzeć jakieś okno, przy którym mają być robione zdjęcia. Pamiętam Skrebneskiego — już wtedy starszego mężczyznę — jak stoi w garniturze i muszce, z aparatem w rękach, a obok niego asystenci w białych fartuchach. W pracy był despotą, ale jeśli zobaczył, że ktoś szczerze interesuje się fotografią, poświęcał mu czas, wiele rzeczy wyjaśniał. Powiedział wtedy, że powinienem przestać asystować i samodzielnie zająć się fotografowaniem. Już znacznie pewniejszy siebie wróciłem do Szwecji. Byłem przekonany, że lada dzień wydarzy się coś, co pozwoli mi wypłynąć na szersze wody.

I rzeczywiście, przypadek sprawił, że dostał duże zamówienie od magazynu, którego nie mógł wykonać fotograf dzielący z nim studia. Dzięki temu zaistniał w zawodzie. Również przypadkiem, do Hachette, wydawnictwa „Elle", trafiły jego zdjęcia szwedzkiej modelki Anny Juvander. Spodobały się, bo natychmiast poproszono, by specjalnie dla „Elle" sfotografował temat „peruwiańskie chusty". I to już były owe szersze wody. *— Myślę, że nawet gdyby nie szczęśliwe zbiegi okoliczności, prędzej czy później wypłynąłbym. Nie dlatego, że jestem kimś specjalnym. To konsekwencja, cierpliwość i determinacja sprawia, że ludzie coś w życiu osiągają.*

★ ★ ★

Ma własne studio w Sztokholmie, agentów w Europie i Ameryce. Dużo współpracuje ze szwedzkimi pismami, kiedyś często z „Clickiem" (obecnie wykupiony przez „Elle") — ambitnym magazynem, który szatą graficzną przypominał „Vogue'a". Jego stałym klientem jest magazyn „Elle". Związanie się z pismem ze względów etycznych wyklucza współpracę z konkurencją, np. z „Marie Claire". *— Skupienie się przez dłuższy czas na jednym wydawnictwie rozwija. Można konsekwentnie poruszać się w tym samym kierunku. Dla fotografa niedobre są wszelkie zmiany stylu. Traci się przez to osobowość, w sensie zawodowym.* Mieszkając blisko dwa lata w Mediolanie fotografował też dla „Donny" i włoskiej edycji „Bazaru" oraz „Vogue'a". Jednak współpracy z „Vogue'em" nie wspomina najlepiej.

Fotografowanie dla pism, nawet dla tych najlepszych, to zajęcie bardziej prestiżowe niż lukratywne. Dopiero zlecenia reklamowe przynoszą większe pieniądze. Na przykład za dzień zdjęć do kampanii dla H&M (dwumetrowej wielkości plakaty ze zdjęciami dziewcząt w kostiumach kąpielowych rozwieszono zimą w całej Europie) otrzymywał 11 tys. dolarów. Ale z drugiej strony praca ta wiąże się z mniejszą samodzielnością. Zwykle to klient wybiera modelki, sugeruje konwencje zdjęć, a efekt artystyczny często w ogóle go nie interesuje. *— Z Peterem Lidberghem fotografowaliśmy kiedyś dla Harrodsa awangardową modę japońską... Agencja reklamowa ściągnęła modelki z Ameryki, brunetki o wyrazistej urodzie. Praca była już zaawansowana kiedy okazało się, że właściciel Harrodsa — notabene Arab — życzy sobie do zdjęć blondynki. Zaczęliśmy wszystko od nowa. Niestety, efekt już nie był ten sam.*

Inaczej współpracuje się z pismami, dużymi magazynami. Redakcja wybiera temat, sugeruje miejsce sesji, czasem też modelki. Zwykle jednak pada pytanie pod adresem fotografa: z kim chciałbyś pracować?

— Moje zawodowe sympatie to ciepła i kobieca Helena Christiansen, Emma kurząca marihuanę, zwariowana Naomi Campbell. Z Naomi polubiliśmy się po koszmarnej awanturze. W garderobie przed sesją fotografowałem do dokumentacji jej makijaż. Kiedy zaczęła się przebierać, żeby jej nie peszyć odwróciłem się, a ona ubzdurała sobie, że robię — jej, wielkiej gwieździe — zdjęcia nago. — To nie była prawda, ale kilka ostrych słów między nami padło. Potem wywołano film i następnego dnia przyszła z nim, żeby mnie przeprosić. Teraz pracuje nam się znakomicie. Za Lindą Evangelistą nie przepadam. Jest chłodna. Z uporem twierdzi, że w poprzednim życiu była orłem. Claudia Schiffer niegdyś humorzasta, teraz uspokoiła się. Jest profesjonalistką. Zresztą wszystkie są znakomite jako modelki. Tylko że z jedną pracuje się lepiej, z inną gorzej. To sprawa... chemii, czyli zmysłów. I szczególnej, psychicznej więzi, która pojawia się albo nie. Co do gry zmysłów, jest pewna subtelna granica, której fotograf nie powinien przekroczyć. Inaczej traci zaufanie modelki. Dlatego młodzi chłopcy nie są dobrymi fotografami, nie mają dystansu, który osiąga się dopiero po latach.

W Paryżu jest kilkanaście studiów, spośród których wynajmuje się na zdjęcia to właściwe, z odpowiednim światłem i zapleczem. Sesja trwa zwykle od 9 rano do 6 po południu. Każdy fotograf ma swoje sposoby ustawiania światła. To jego sekret, który znają tylko asystenci. Są w studiu dwie godziny wcześniej, żeby przygotować tzw. surową ekspozycję. Potem sam fotograf dokonuje w czasie sesji tylko niewielkich zmian. Żeby wybrać jedno zdjęcie — właściwe — robi się przeważnie pięćdziesiąt. Redakcji nie pokazuje się wszystkich, jedynie te, które zdaniem fotografa są najlepsze.

Jeśli sesja ma się odbyć w plenerze, miejsce wybiera redakcja. Są biura prowadzące dokumentację plenerów, wiedzą gdzie jaki jest piasek na plaży, jaka roślinność, czy słońce operuje od morza, czy od lądu, gdzie są skały białe, a gdzie surowe — szare; informują też o pogodzie. *— Pamiętam pewien plener na greckiej wyspie. Fotografowaliśmy dziewczęta w kostiumach kąpielowych dla szwedzkiego magazynu „Świat kobiet". Naszej pracy przyglądał się starszy człowiek. Chodził z brulionem i coś rysował... Któregoś wieczoru w małej knajpce przysiadł się. Powiedział: „Podoba mi się jak fotografujesz. Chciałbym zobaczyć twoje zdjęcia". Zacząłem się przekomarzać: „Dobrze, ale najpierw pokaż swój brulion". „Nie mogę" — rzekł. — „To są niedokończone zdjęcia. Przyjedź do mnie, do Anglii, wtedy ci je pokażę". Wyjechał i już nigdy więcej go nie spotkałem. Nie miałem pojęcia, że był to John French, jeden z najlepszych fotografików, na stałe związany z angielską edycją „Vogue'a". Wielki zresztą oryginał. W swoim brulionie sporządzał coś w rodzaju scenopisu. Potem według tych wskazówek jego asystent robił zdjęcia aparatem. To była jedna z tych sytuacji w życiu (i w pracy), których nie żałuję. Że nie miały dalszego ciągu albo że nie potoczyły się inaczej. Niewiele jest takich niezwykłych przypadków, zwłaszcza w pracy. Scenariusz powtarza się: zlecenie, przyjazd, studio albo plener, wyjazd. I tak przez dwieście dni w roku.*

Wysłuchała:
EWA CZARTOSZEWSKA-RETMANIAK

Elizabeth

"PLAYBOY"

TAJEMNICZA PRZYJACIÓŁKA PREZYDENTA

ZDJĘCIA RICHARD FEGLEY

W 1982 roku Elizabeth Ward Gracen, nikomu wcześniej nie znana 21-letnia dziewczyna z małego miasteczka w stanie Arkansas, zdobyła tytuł Miss Ameryki. I chociaż fakt ten zmienił wiele w jej życiu, przez ostatnie lata mało o niej mówiono, a nawet można powiedzieć, że świat zapomniał o Elizabeth, jak o wielu jednorocznych królowych piękności. Jednak niedawno była Miss Ameryki znów znalazła się w centrum zainteresowania. Jej nazwisko powróciło na pierwsze strony gazet, których redakcje gotowe były zapłacić majątek za zdobycie aktualnego adresu lub choćby numeru telefonu Elizabeth.

Przesądził o tym udział Billa Clintona w wyborach na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Clinton, wówczas jeszcze gubernator i kandydat na prezydenta, stał się bohaterem głośnego skandalu, próbowano nawet wytoczyć mu proces. Oskarżano go o to, że właśnie jako gubernator sprzeniewierzył państwowe fundusze na wystawne przyjęcia i kolacje, w których uczestniczył w towarzystwie kilku pięknych kobiet. Jedną z nich była Elizabeth Ward Gracen. Rewelacje te ogłosiło bulwarowe pismo „Star" i chociaż kilka dni później okazało się, że tak naprawdę niczego kandydatowi Clintonowi zarzucić nie można, sprawa ciągnęła się jeszcze kilka miesięcy i była szeroko komentowana w trakcie całej kampanii wyborczej.

Najgorsze było to – wspomina Elizabeth – *że byłam bezustannie indagowana nie tylko przez reporterów, ale niemal przez wszystkich z mojego najbliższego otoczenia – znajomych, przyjaciół, rodzinę, przez ludzi, z którymi zawsze łączyły mnie dobre i bliskie stosunki, więc czułam się strasznie. Wypytywano wszystkich moich znajomych, co wiedzą na ten temat, czy kiedyś im się zwierzałam, gdzie teraz mieszkam, jak można się ze mną skontaktować. Każdemu proponowano wielkie sumy za jakąkolwiek informację: dziesięć tysięcy dolarów za podanie mojego numeru telefonu, sześćdziesiąt tysięcy za podanie adresu. Mówiłam im, słuchajcie, dajcie im ten numer za dziesięć tysięcy, to wspaniały interes. Przecież w każdej chwili mogę go zmienić.*

W końcu reporterzy pisma „Star" dotarli do Elizabeth, ale niewiele to dało. Zaproponowano jej pół miliona dolarów za opowiedzenie, co i kiedy łączyło ją z Billem Clintonem, ale ona postanowiła milczeć.

Oczywiście znam Billa – mówi – *znam też jego żonę, Hillary, a także ich córkę, chociaż nie mogę powiedzieć, bym była ich bliską przyjaciółką. Myślę, że to co kiedyś robił Bill, jest jego prywatną sprawą. Sądzę też, że teraz ludzi nie powinno interesować akurat to, czy Bill w przeszłości dochował wierności swojej żonie, czy też nie. Są ważniejsze sprawy. Oczywiście, owo najważniejsze i główne pytanie, które zadają mi wszyscy reporterzy i inni wścibscy, zawsze brzmi tak samo: czy z nim spałam? Otóż nigdy nikomu na nie nie odpowiem, gdyż jest to wyłącznie moja sprawa. Mam wyraźnie określone granice, w ramach których wybieram to, co mogę wyjawić innym na swój temat.*



Kim jest ta pyzata dziewczyna?* – pyta ze śmiechem Elizabeth, oglądając fotografie wykonane w trakcie finału konkursu Miss Ameryki w 1982 roku. *Dzisiaj myślę o tym jak o czymś dalekim i nierealnym. Mam do tej sprawy duży dystans. Pamiętam tylko ogromne podniecenie, gdy ogłoszono werdykt i stanęłam jako miss przed wielotysięczną widownią, a jednocześnie uświadomiłam sobie, że ogląda mnie cała Ameryka. Było to z jednej strony ekscytujące, z drugiej – trochę przerażające.

Inne domniemane przyjaciółki gubernatora Clintona nie miały takich skrupułów jak Elizabeth. Na przykład zamieszana w skandal piosenkarka Genifer Flowers sprzedała czasopismu „Star" swoją wersję romansu z gubernatorem, a nawet udostępniła taśmę z zapisem ich rozmowy.

Żal mi jej – mówi Elizabeth – *widziałam jej konferencję prasową, na której radziła sobie nieźle, ale sądzę, że obecnie jest w sytuacji godnej pożałowania.*

Sama Elizabeth wspomina bardzo źle kontakty z pismem „Star".

W chwili gdy jego reporterzy zorientowali się, że nie wydobędą z niej żadnej sensacyjnej informacji, postanowili sami stworzyć jej wizerunek. Był jednak – jak twierdzi Elizabeth – całkowicie nieprawdziwy. Czasopismo podało na przykład informację, że Elizabeth uwielbia robić w swoim życiu cztery rzeczy: hodować świnie, rąbać drzewo, naprawiać samochody, a także tyć. *Nigdy nie miałam ani jednej świni* – z przekąsem komentuje te rewelacje Elizabeth – *nigdy nawet nie trzymałam w ręku siekiery, nie mam pojęcia jak działa silnik w samochodzie i nawet do głowy mi nigdy nie przyszło, by spróbować przybrać na wadze. Ale teraz oddam się tym zajęciom, obiecuję.*

Wprawdzie śmieje się, gdy mówi o hodowaniu świń, ale natychmiast poważnieje, myśląc z niesmakiem o wszystkich tych wścibskich ludziach, próbujących nią manipulować – tych, którzy rzekomo cytują słowa nigdy przez nią nie wypowiedziane. Martwi się też, że jej udział w sesji zdjęciowej dla PLAYBOYA zostanie włączony do całej tej sprawy i mylnie zinterpretowany przez czytelników pisma.

Zgodziłam się na ten pictorial już rok temu [czyli w 1991 r. W wersji amerykańskiej zdjęcia te zostały opublikowane w lipcu 1992 r. – przyp. red.], *ale teraz wygląda na to, że pozując do PLAYBOYA próbuję wykorzystać fakt mojej znajomości z Billem Clintonem i to, co w jej trakcie się wydarzyło lub nie. Myślę, że wielu tak to odbiera. Wierzą w to, w co chcą wierzyć. Tymczasem to nieprawda.*

Istotnie, zdjęcia do pictorialu Elizabeth zostały wykonane na długo przed wybuchem skandalu z Clintonem. Podpisując umowę z PLAYBOYEM, Elizabeth myślała przede wszystkim o tym, by dopomóc swojej aktorskiej karierze.

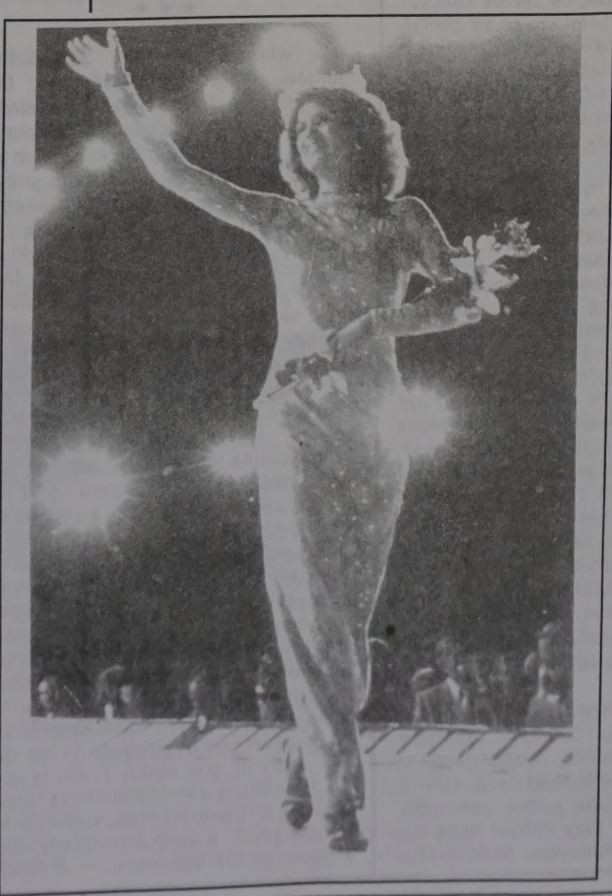
Jest wprawdzie obecnie jako aktorka bardzo zajęta i zagrała już kilka niezłych ról (m.in. w „Marked to Death" Stevena Seagala, a także w kilku produkcjach telewizyjnych), ale zdaje sobie sprawę, że nadszedł czas, by osiągnąć coś więcej. *Wiem, że jestem niezłą aktorką* – mówi – *chociaż jeszcze niezbyt dobrze znaną, więc kontrakt z PLAYBOYEM traktowałam wyłącznie jako posunięcie natury reklamowej.*

Elizabeth pochodzi z Booneville – małego miasteczka w stanie Arkansas, w którym niewiele się dzieje i dla młodej dziewczyny nie ma wielu perspektyw. Jej matka była pielęgniarką, ojciec zaś pracownikiem fabryki kul do gry w „bowls" i grzebieni. *W naszym domu pełno było tych kul i grzebieni, walały się wszędzie.* Jej rodzice rozwiedli się i Elizabeth żyła wraz ze swoją matką w bardzo trudnych warunkach. Pytana o wspomnienia sprzed lat, gdy na moment zabłysła jako Miss Ameryki, wyraża się o tamtych chwilach dość krytycznie. *Gdy przyjechałam do Arkansas jako miss, miałam wrażenie, że wszyscy wokół mnie zwariowali. Wszędzie pełno było moich zdjęć z kolejnych szkół, do których chodziłam. Czerwone dywany. Fanfary. Wyglądało to co najmniej jak królewska wizyta.*

Rozpoczęło się jej roczne panowanie i podróże po całych Stanach. *Myślę, że robiłam wówczas coś podobnego do tego, co robią politycy. Trzeba było mówić wyłącznie miłe rzeczy, bez przerwy się uśmiechać, nikogo nie obrażać i generalnie – być bardzo, bardzo sympatyczną. Niemal codziennie wsiadałam do samolotu i podróżowałam tak od miasta do miasta żyjąc na walizkach, właściwie bez konkretnego powodu i bez sensu. Czułam, że tracę własną osobowość. Kazano mi tylko jedno: być czarującą, jeszcze raz czarującą i ciągle bardziej czarującą. Nie miałam nawet chwili dla siebie, a granice między moim życiem prywatnym i publicznym zatarły się kompletnie. To było straszne. Dopiero po pewnym czasie zrozumiałam, że przecież nie mogę być wyłącznie własnością publiczną, że mam własne życie i ono powinno być najważniejsze.*

Po roku, gdy uciążliwe obowiązki najpiękniejszej Amerykanki wreszcie się zakończyły, Elizabeth rozpoczęła współpracę z telewizyjnym imperium Pata Robertsona, znanego działacza ewangelistów amerykańskich. Był to czas, kiedy Elizabeth bardzo gorliwie wierzyła i należała do ewangelickiej kongregacji odrodzonych chrześcijan. Pracowała w telewizyjnym programie „700 Club", a jej zadanie polegało na odbieraniu telefonów od telewidzów, wysłuchiwaniu ich problemów, odczytywaniu w odpowiedzi odnośnych wersetów z Biblii i skłanianiu rozmówców do wstąpienia za odpowiednią opłatą w poczet członków klubu. Było to dla niej bardzo trudne zajęcie, wspomina je źle. *W pewnym momencie zorientowałam się, że to co robię, nie ma nic wspólnego ani z Bogiem, ani z wiarą, ani z duchownością. Byłam po prostu trybikiem w biznesie prowadzonym na wielką skalę przez religijną organizację.*

Zwykle nie mówię nikomu o tym, że byłam kiedyś oficjalną królową piękności. Niektórzy ludzie mają uprzedzenia, więc wolę ukrywać ten fakt. Natomiast teraz wcale nie ukrywam, że tymi zdjęciami chciałabym wywołać pewną sensację.





Wkrótce Elizabeth zerwała ten kontakt i postanowiła wiele zmienić w swoim życiu. Rozwiodła się z mężem, który jako jeden z odrodzonych chrześcijan zupełnie nie rozumiał jej rozterek. W Nowym Jorku rozpoczęła naukę w szkole aktorskiej, a potem wróciła do Arkansas i zaczęła występować w filmach reklamowych. Namówiona przez znajomych wyruszyła do Los Angeles, by rozpocząć prawdziwą aktorską karierę. W Hollywood znalazła pracę i tam też poznała mężczyznę swojego życia – aktora i pisarza Brendana Hughesa.

Dzisiaj Elizabeth Ward Gracen ma 32 lata i jest dojrzałą, mądrą kobietą. Umie wyciągać wnioski ze swoich dotychczasowych przeżyć. Jest zupełnie inna niż dziewczyna, która stąpała po czerwonych dywanach w Arkansas jako Miss Ameryki lub z trudem rozwiązywała skomplikowane życiowe problemy członków „700 Club".

To, co ludzie o nas mówią i myślą, nie powinno w żadnym stopniu wpływać na to, co sami o sobie myślimy i jak czujemy się ze sobą.

A co ona myśli i jak się dzisiaj czuje?

Całkiem dobrze. Jestem w podróży – długiej podróży przez życie – i wiele nie udaje, że znam odpowiedź na każde pytanie. Ale teraz czuję się na świecie lepiej niż kiedykolwiek w przeszłości. Jestem szczęśliwa.

Jak zostać świętym?

W „Martyrologium Romanum" – czyli wykazie wszystkich świętych, uznawanych przez Kościół katolicki, znajduje się około 40 000 imion. Liczba potężna, ale jeśli porówna się ją z setkami milionów chrześcijan, którzy w ciągu dwóch tysiącleci przewinęli się przez naszą Ziemię, to nieuchronnie dojdzie się do wniosku, że świętym zostać jest jednak niełatwo.

Wszystko zaczęło się już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. I nie miało nic wspólnego ze znaną dzisiaj skomplikowaną procedurą kanonizacyjną. Zanim Kościół obrósł w reguły i biurokrację, był przede wszystkim wspólnotą wiernych. I ci wierni, najczęściej prości ludzie, sami zaczęli czcić męczenników i cudotwórców, gromadzić po nich relikwie, wybierać na patronów swoich kościołów.

W ten sposób pojawili się pierwsi święci – postacie bardzo podobne do baśniowych bohaterów ludowych. Ot, tacy jak święty Krzysztof, który miał być kilkumetrowym olbrzymem, potrafiącym wyrywać z korzeniami drzewa. Na świętość zasłużył tym, że przenosił podróżnych przez szalenie niebezpieczną rzekę; od bogatych brał opłatę, biednych obsługiwał za darmo.

Po II Soborze Watykańskim dokonano weryfikacji takich nieprawdopodobnych historii. I ponad 200 świętych, w tym niektórzy niezwykle popularni – wspomniany Krzysztof, Barbara, Mikołaj, Jerzy, Katarzyna z Aleksandrii, zostało z „Martyrologium Romanum" wykreślonych.

Przypomnijmy, że święty Jerzy uchodził za rycerza, który zabił smoka. Święta Barbara miała być ścięta przez wyrodnego ojca, za to, że usiłowała nawrócić go na chrześcijaństwo. Święty Mikołaj wrzucił pewnemu nędzarzowi przez okno trzy woreczki złota, dzięki czemu ów nieszczęśnik mógł uratować swoje trzy córki przed „pójściem na ulicę".

Żadnej z tych opowieści nie udało się ani udowodnić, ani sprawdzić, więc Kościół uznał, że nie będzie swym autorytetem uwiarygodniał mitów. Co nie przeszkadza kierowcom na całym świecie w czczeniu świętego Krzysztofa, a górnikom w zanoszeniu próśb do świętej Barbary. Ci najbardziej popularni święci wyrośli bowiem poza oficjalnym Kościołem, powstali w wyobraźni wiernych i tam właśnie pozostają. Może nawet bardziej tam niż w niebie.

W XII w. oficjalny Kościół zainteresował się jednak kultem świętych i postanowił go uporządkować. Dochodziło bowiem do sytuacji niezbyt przyjemnych. Wielkie rody rycerskie obrosły już w siłę, a cóż mogło im dodać większego splendoru niż wydanie ze swego grona świętych – ludzi, którzy po śmierci znaleźli się w bezpośredniej bliskości Boga. Zaczęły się więc różne manipulacje, mamienie ciemnego chłopstwa, przekupywanie lokalnych księży – wszystko po to, by „załatwić dla rodziny" świętego.

By ukrócić ten proceder, papież Aleksander III postanowił, że od jego pontyfikatu tylko głowa Kościoła będzie miała prawo decydowania, kto może być ogłoszony świętym. Oczywiście papież nie mógł tego robić na „wyczucie". Dlatego opracowano bardzo szczegółowy regulamin, który z poprawkami obowiązywał przez osiem wieków, aż do czasu, gdy w Watykanie pojawił się Jan Paweł II.

Żeby mieć w ogóle szansę na uświęcenie, trzeba przede wszystkim... umrzeć. Najwcześniej 30 lat po śmierci kandydata można rozpocząć procedurę kanonizacyjną.

W jej pierwszym etapie najwięcej do powiedzenia mają lokalni biskupi. To oni – na wniosek wiernych lub z własnej inicjatywy – przeprowadzają śledztwo. Starają się w nim wykazać, że kandydat na świętego spełnił jeden z dwóch podstawowych warunków: oddał życie za wiarę lub „promieniował duchowo" za życia i po śmierci.

Jeśli biskup uzna, że któryś, a najlepiej oba, wizerunek został spełniony, przesyła wniosek do Rzymu.

I dopiero tam rozpoczyna się właściwy proces kanonizacji. Urzędnicy watykańscy dokonują wstępnej analizy wniosku biskupa, jeśli uznają go za zasadny, przekazują sprawę Kongregacji ds. Kanonizacyjnych.

Tam wkracza do akcji jeden z najniezwyklejszych urzędników w historii ludzkości. Jest to tzw. adwokat diabła, choć oficjalnie nosi on tytuł „promotora wiary". Jego zadaniem jest zbadanie życia kandydata na świętego i to zbadanie gruntowne, niemal dzień po dniu. Nazywa się go adwokatem diabła, gdyż ma przede wszystkim szukać złych stron, tego co mogłoby uniemożliwić kanonizację.

Śledztwo prowadzone przez promotora wiary może trwać wiele lat. Gdy się wreszcie kończy, odbywa się proces przed Kongregacją. Na podstawie raportu promotora Kongregacja – w tajnym głosowaniu – orzeka czy kandydat jest męczennikiem i oddał życie za wiarę. Jeśli odpowiedź jest pozytywna, sprawę kieruje się do decyzji papieża, zazwyczaj już pozytywnej.

Jeżeli nie było męczeństwa, Kongregacja decyduje – również w głosowaniu tajnym – czy kandydat wykazał się czymś niezwykłym w „praktykowaniu cnót chrześcijańskich". Przez długi czas za dowód tej niezwykłości uważano cuda – trzeba było udowodnić przynajmniej trzy przypadki cudownych mocy przyszłego świętego. Dziś już się tego nie praktykuje.

Po pozytywnym wyniku głosowania w Kongregacji, głos zabiera papież, który ogłasza najpierw beatyfikację, czyli uznanie kandydata za błogosławionego. Gdy w ciągu określonego czasu nie pojawią się dowody kwestionujące dotychczasowe wyniki śledztwa, następuje kanonizacja – czyli ogłoszenie danej osoby świętą.

Niezwykle skomplikowana procedura mogła trwać długie lata, nawet wieki. Rekordzistą był św. Bernard, który po zgłoszeniu przez biskupa wniosku czekał na kanonizację... 746 lat. Nieco mniejszą „cierpliwością" musiała się wykazać Joanna d'Arc – „stała w kolejce" zaledwie przez 490 lat.

Proces kanonizacji był nie tylko czaso-, ale także kapitałochłonny. Ktoś przecież musiał finansować śledztwo prowadzone przez promotora, ktoś musiał gromadzić akta (a zdarzało się, że w jednej sprawie zapisywano 10 tysięcy stron). W efekcie pojawiła się groźba, że – tak jak w zamierzchłej przeszłości – na „swojego" świętego znów stać będzie tylko bogatych. I tak się rzeczywiście działo, na ołtarze wynoszono najczęściej mniszki i mnichów z wielkich i bogatych zakonów oraz Włochów i Francuzów. Niewielkie szanse na „przepchnięcie" swych kandydatów mieli chrześcijanie z Afryki czy Ameryki Łacińskiej, no i rzecz jasna z takich krajów, jak Polska.

Dlatego Jan Paweł II postanowił uprościć procedurę. Ograniczył rolę adwokata diabła, zlikwidował wiele czynności czysto biurokratycznych, zrezygnował z potwierdzania cudów przez wykwalifikowanych lekarzy, odszedł od 30-letniej karencji, itp. Dzięki temu panteon świętych znacznie się poszerzył.

Weszli do niego Polacy – z ojcem Maksymilianem Kolbe, Zairczycy – z zamęczoną podczas walk o niepodległość młodą dziewczyną Anarite Nangapeta, Brazylijczycy – z matką Pauliną, a nawet Irokezi – ze zgwałconą i zamordowaną dziewicą.

Jan Paweł II uznał, że święty to przede wszystkim wzór do naśladowania. Dlatego zabiega o to, by każdy z katolickich narodów taki wzorzec otrzymał. Właśnie za jego pontyfikatu swego współczesnego świętego dostali Litwini – Rafała Kalinowskiego.

Co ciekawe, w krajach azjatyckich, gdzie zawsze kolektyw ceniono wyżej niż jednostkę, Jan Paweł II dokonywał beatyfikacji zbiorowych. I tak wyniósł na ołtarze 177 spalonych żywcem (w XVIII w.) Wietnamczyków, 303 zamęczonych (w latach 40. naszego wieku) Koreańczyków.

W sumie Jan Paweł II beatyfikował już około 300 osób, a kanonizował ponad 400. Jest to absolutny rekord w dziejach Kościoła. Dla porównania Jan XXIII wyniósł na ołtarze 12 świętych, a Paweł VI – 50. Wspomnijmy jeszcze, że 12 papieży w ciągu swego pontyfikatu nie dokonało ani jednej kanonizacji.

Swoista „rozrzutność" obecnego papieża wynika z przekonania, że prawo do posiadania „swoich" świętych nie może przysługiwać wyłącznie elitom, że wobec ofensywy islamu i protestantyzmu, Kościół katolicki musi dać swym wiernym jakieś nowe punkty odniesienia, bardziej przemawiające do wyobraźni współczesnych niż średniowieczne zakonnice. Od XII w. dzieje się bowiem tak, że większość kanonizowanych to postacie nie istniejące już w świadomości ludzi, stare, umarłe symbole. Wyjątkami byli Joanna d'Arc, Ignacy Loyola, Teresa z Avilla.

Ale papieska „rozrzutność" ma też drugą stronę. Na Zachodzie mówi się wręcz o inflacji świętych. Pośpiech, uproszczenie procedury sprawia też, że rośnie ryzyko pomyłki. Niewiele przecież brakowało, by w gorączce obchodów rocznicy Kolumba kanonizowano jego protektorkę – hiszpańską królową Izabelę Katolicką. Przeoczono fakt, że była to wyjątkowo nietolerancyjna władczyni, że właśnie ona wypędziła z Hiszpanii Żydów.

Łatwość, z jaką papież rozdaje aureole powoduje też coraz bardziej nachalne domaganie się ich. O tym, że sprawy zaszły niebezpiecznie daleko świadczy fakt, że w kolejce pojawia się coraz więcej polityków. Na czołowych miejscach już ustawili się byli francuscy ministrowie Edmund Michelet (gaullista) i Robert Schumann (chadek). Polityczne rozgrywki toczą się wokół zamordowanego przez „Szwadron śmierci" arcybiskupa Salwadoru Oscara Romero (prawica boi się, że jego beatyfikacja wzmocni organizacje lewicowe). Również bardziej polityczne niż religijne przepychanki zaczęły się wokół księdza Jerzego Popiełuszki.

Niedobór świętych to – dla narodowych kościołów – źródło kłopotów i kompleksów. Ale ich nadmiar również nie daje szczęścia. Przestają być bowiem rozpoznawalni.

Nie są to czcze dywagacje. Pamiętamy przecież, jakim wydarzeniem w życiu naszego kraju było wyniesienie na ołtarze ojca Kolbego. Tymczasem pół roku temu (18 kwietnia 1993 r.) miało miejsce wydarzenie znacznie większe – beatyfikacja aż trzech Polaków!!! Proszę wymienić ich nazwiska... Jeśli mają Państwo trudności, teza o inflacji świętych zyskuje potwierdzenie (dla przypomnienia, beatyfikowani zostali: Faustyna Kowalska, Maria Truszkowska, Stanisław Kazimierczyk).

JAN PAWEŁ II BEATYFIKOWAŁ JUŻ OKOŁO 300 OSÓB, A KANONIZOWAŁ PONAD 400

Przynależność narodowa świętych (kanonizowanych indywidualnie)

Włochy	631
Francja	597
Wielka Brytania	243
Japonia	171
Hiszpania	161

Ale wyciąganie z tego wniosku, że w dzisiejszych czasach łatwiej zostać świętym i każdy ma na to szansę, byłoby jednak przedwczesne. Wciąż bowiem ponad 90 procent kanonizowanych stanowią zakonnice, zakonnicy i księża.

Kazimierz Pytko

Fotomontaż **Jacek Kucharczyk**

Cuda bez cudu

Po druzgocącej porażce wojsk włoskich z niemieckimi pod Caporetto, w czasie I wojny światowej, generał L. Cadorna – szef włoskiego sztabu generalnego popadł w tak głęboką depresję, że postanowił odebrać sobie życie. Napisał pożegnalny list, wyjął pistolet i przyłożył go do skroni. W tym samym momencie w namiocie pojawił się nagle jakiś zakonnik, wyrzekł tylko jedno zdanie: „Nie bądź głupi"... i zniknął. Generał uwierzyłby, że uległ halucynacji, gdyby po latach nie zawitał do jednego z włoskich zakonów. Ku swemu ogromnemu zaskoczeniu ujrzał w nim mnicha, który kiedyś odwiódł go od samobójstwa. I tym razem usłyszał od niego tylko jedno zdanie: „Udało się uniknąć nieszczęścia, mój przyjacielu..."

Inna relacja. Bartolomeo Pollina, sycylijski emigrant, cierpiał na rozległą przepuklinę, która coraz poważniej zagrażała jego życiu. Ponieważ w tym czasie wieść o niezwykłym włoskim mnichu dotarła już do Ameryki, chory napisał do zakonnika list z prośbą o uzdrowienie. Wkrótce dostał odpowiedź i zapewnienie, że Włoch modli się za niego. Minęło jednak kilka tygodni, a stan chorego nie poprawiał się. Pewnego wieczoru, leżąc w łóżku, Pollina usłyszał głośny oddech i poczuł na swoim ciele duże delikatne dłonie. Dotykały chorego miejsca. Jak przez mgłę widział zarys sylwetki mnicha. Gdy wstał przekonał się, że po dolegliwościach nie pozostało śladu. Taki też był werdykt lekarzy...

Owym mnichem, któremu przypisuje się, iż posiadł dar cudownego uzdrawiania i bilokacji, czyli jednoczesnego przebywania w różnych miejscach, był Ojciec Pio z włoskiego klasztoru kapucynów w San Giovanni Rotondo.

Przeszło siedemdziesiąt lat temu znaleziono go na wpół omdlałego przed krzyżem na klasztornym chórze. Na dłoniach, stopach i prawym boku, 31-letniego wówczas mnicha, widniały krwawe znamiona. Na polecenie władz zakonnych Ojciec Pio poddał się szczegółowym badaniom klinicznym. Po półtorarocznych dociekaniach i niezliczonych konsyliach lekarze przyznali, że nie potrafią sklasyfikować tych obrażeń. W oficjalnym raporcie mogli stwierdzić tylko jedno: rany znajdujące się na rękach Ojca Pio są okryte cienką błonką czerwonego koloru, nie krwawią, nie puchną, nie wywiązuje się w nich najmniejsze zapalenie, ale nawet delikatnie dotykane bardzo bolą. Natomiast rana w boku długości 7–8 cm i trudnej do ustalenia głębokości – choć także nie wykazuje reakcji zapalnej – obficie krwawi. Ponieważ zakonnik dokładnie trzy lata przed wypadkiem zaczął skarżyć się swemu przełożonemu na uciążliwe bóle w kończynach i boku, a lekarze nie wykryli żadnej choroby – Ojca Pio poddano również badaniom psychiatrycznym, by wykluczyć samookaleczenie. Nie wykryto u niego żadnych objawów patologicznych.

On sam tak opisał chwilę, w której na jego ciele pojawiły się dziwne rany: „Zobaczyłem nagle tajemniczą postać. Miała ręce, nogi, klatkę piersiową ociekającą krwią. Czułem, że chyba umrę, jeśli Pan nie przyjdzie mi z pomocą, że me serce wyskoczy z piersi. Postać na chwilę cofnęła się, a ja zauważyłem, że moje ręce, nogi i pierś zostały przebite i ociekają krwią. Możecie sobie wyobrazić ból jaki przeżyłem i odczuwam po dziś dzień..."

Naznaczeni

Wieść, że kapucyn z Foggia nosi „rany Chrystusa", czyli tzw. stygmaty, zataczała coraz szersze kręgi. Do klasztoru przybywały niezliczone grupy pielgrzymów, a wśród nich ludzie nieuleczalnie chorzy, dla których włoski stygmatyk był jedynym ratunkiem. Zakonnik dostawał codziennie setki listów z prośbą o poradę lub modlitwę, wierni tygodniami wyczekiwali na swoją kolejkę przy konfesjonale. Spowiadał ich kilkanaście godzin na dobę i w niezwykłym skupieniu, z ogromnym napięciem odprawiał nabożeństwa. W czasie mszy nosił specjalne rękawiczki bez palców.

Nie był wysoki, miał szczupłą pociągłą twarz i niezwykle wyraziste oczy. Zawsze był do dyspozycji wiernych, chyba że rana w boku zaczynała krwawić wyjątkowo obficie lub ból był zbyt silny. Wówczas osłabiony i nękany napadami bardzo wysokiej gorączki, musiał leżeć w łóżku. Choć robił wrażenie człowieka bardzo zmęczonego i cierpiącego, ci którzy go dobrze znali twierdzą, że usposobienie miał raczej żywe i porywcze. Bardzo rzadko się uśmiechał i potrafił być szorstki wobec tych, których do zakonu przywiodła nie wiara lecz ciekawość. Intencje pielgrzymów odczytywał podobno bezbłędnie.

Uzdrawianie było tylko jedną z wielu umiejętności przypisywanych Ojcu Pio. Mówi się, że czytał w cudzych myślach, doznawał ekstaz i wizji, przechodził przez zamknięte drzwi, roztaczał przedziwny zapach fiołków w miejscu, gdzie się pojawiał. Mimo że oprócz włoskiego i łaciny oraz kilku słów francuskich nie znał innych języków, potrafił doskonale porozumiewać się z wiernymi z całego świata. Miał przepowiedzieć dokładnie datę śmierci Piusa XII, godzinę śmierci angielskiego króla Jerzego V, a młodemu księdzu Karolowi Wojtyle – przyszłe papiestwo. Zmarł w swoim klasztorze w 1968 r. W pogrzebie 81-letniego stygmatyka wzięło udział ponad 100 tys. osób, ale kiedy jego liczni zwolennicy wystąpili z wnioskiem o kanonizację, prośba ich została przez Watykan odrzucona...

Cztery lata wcześniej, w bawarskiej wsi Konnersreuth, pochowano inną współczesną, tym razem świecką stygmatyczkę – 64-letnią Teresę Neuman. Była córką wiejskiego krawca. Od młodych lat ciężko chorowała, przez pewien czas nie widziała i była sparaliżowana. Miewała rozmaite wizje, a w wieku 28 lat pojawiły się na jej ciele stygmaty – najpierw na boku, potem na rękach i na czole (ślad po koronie cierniowej). Przez 36 lat podobno nic nie jadła, przyjmowała tylko komunię. Przypisywano jej rozmaite proroctwa, m.in. miała przepowiedzieć upadek hitleryzmu, co na przesądnym führerze zrobiło ponoć ogromne wrażenie.

Władze kościelne również wobec tej stygmatyczki zachowały wyraźny dystans, choć z drugiej strony prasa doniosła, że na krótko przed śmiercią spotkała się ona z wysokim dostojnikiem Kurii Rzymskiej, kardynałem Bea.

Mistycy czy neuropaci

Zjawisko stygmatów znane jest od wieków i jak twierdzą medycy nie jest dla dzisiejszej nauki czymś tajemniczym. Wytłumaczenia należy szukać w neuropatii, czyli wrodzonych lub nabytych predyspozycjach człowieka do reagowania na silne przeżycia i emocje zaburzeniami fizjologicznymi. Zdaniem naukowców właśnie w pierwotnym pojęciu stygmatów mieści się cały dramat średniowiecznych neuropatów, którzy z jednymi stygmatami szli na stos, a z innymi uważani byli za świętych. Za niewątpliwy dowód paktu z szatanem uważano na przykład – obserwowane często w przypadkach histerii – znieczulenia skóry na mniejszej lub większej powierzchni. Można takie miejsca kłuć, przypalać – pacjent nic nie czuje. W procesach o czary wzywano chirurgów, którzy za pomocą długich, cienkich igieł poszukiwali na ciele domniemanych czarownic takich właśnie znieczulonych miejsc, a więc dowodu opętania.

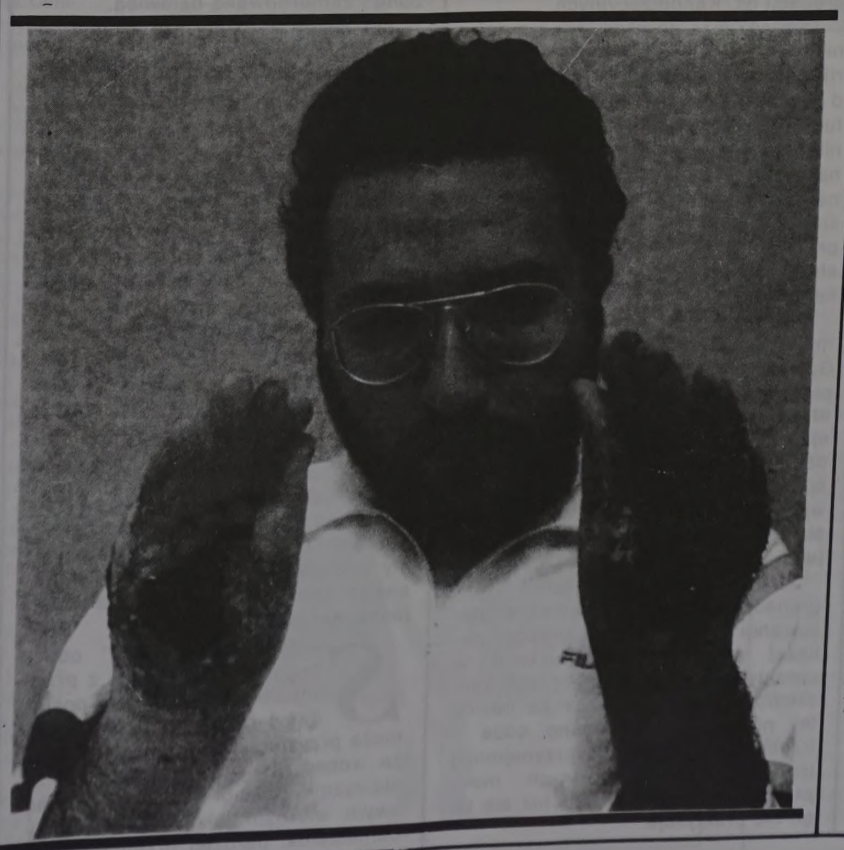
Ta sama neuropatia, jak się okazuje, dać może również „boskie" oznaki: plamy, wybroczyny, a nawet krwawienia. Jeden z najwybitniejszych współczesnych badaczy fenomenu stygmatów dr René Biot, katolik, sekretarz generalny Lionskiej Grupy Studiów Medycznych uważa, że stygmacja powstaje wskutek chorób nerwicowych, zwłaszcza histerii, której towarzyszy egocentryzm oraz przesadna ambicja pragnienia zwrócenia na siebie uwagi za wszelką cenę. U takich osób niezwykle głębokie i intensywne przeżycia (np. miłość do ukrzyżowanego Chrystusa) mogą wywołać rozmaite wizje i schorzenia cielesne. Stygmatyków spotyka się również wśród mahometan.

Od dawien dawna wątpliwości budzi także lokalizacja stygmatów. Powstają one z reguły nie tam, gdzie Chrystus mógł mieć przebicia na rękach i nogach, ale w tych miejscach, gdzie rany umieszcza ikonografia. Ciało przybite do drzewa przez środek dłoni opadłoby, a dłonie uległyby rozdarciu. Fakt ten potwierdza nie tylko prawo ciążenia, ale różne ponure świadectwa męczeństw zapisanych przez historię. Ręce zawsze przybijano w nadgarstkach.

Ostrożny Watykan

Kościół z dużą rezerwą traktuje sprawę stygmatyków. Uznał je w 321 wypadkach (41 stygmatyków i 280 stygmatyczek), ale świętych i błogosławionych w tej liczbie jest tylko 61. Punktem wyjścia do ewentualnej beatyfikacji stygmatyka są bardzo dokładne i wszechstronne badania nad genezą pojawienia się ran. Podejrzenie, że powstały one na tle patologicznym przekreśla możliwość beatyfikacji. Także cudowne uzdrowienia są dociekliwie sprawdzane z medycznego i teologicznego punktu widzenia. Najlepszy dowód, że na blisko 3 tys. niezwykłych uzdrowień w Lourdes w ciągu ostatnich 100 lat, Międzynarodowe Biuro Lekarskie w Lourdes za nie dające się wytłumaczyć w sposób naturalny uznało dotychczas zaledwie kilkadziesiąt.

Od początku wyjątkowo ostrożnie postępowano również w sprawie stygmatów Ojca Pio, obawiając się, że mogą one rozniecić fanatyzm i spowodować swoiste balwochwalstwo. Władze Kościoła surowo nakazały, by bandaże nasiąknięte krwią sączącą się z boku stygmatyka natychmiast palić. Bano się, że sfanatyzowani pielgrzymi będą je brali jako relikwie. Począwszy od 1924 r. Ojcu Pio przez wiele lat nie wolno było opuszczać klasztoru, a wiernym zabroniono na jakiś czas uczestniczenia w mszy przez niego odprawianej. Papież Jan XXIII wysłał apostolskiego wizytatora bpa Maccari, by po raz kolejny zbadał co dzieje się w klasztorze. Ponieważ bp Maccari obwinił obecnych tam pielgrzymów o fanatyzm, władze kościelne dodatkowo zakazały Ojcu Pio błogosławienia związków małżeńskich, odprawiania nabożeństw w większe święta kościelne, a nawet prywatnych rozmów z wiernymi. Zarządzenia te do tego stopnia wzburzyły zwolenników stygmatyka, iż wystosowali specjalną petycję, którą wręczyli m.in. sekretarzowi ONZ. Nigdy jednak podczas długotrwałych zmagań władz Kościoła z pielgrzymami nie padł najmniejszy nawet zarzut pod adresem samego Ojca Pio. Wszyscy bez wyjątku twierdzili, że skromny zakonnik nigdy nie próbował ze zjawiska stygmatyzmu wyciągnąć dla siebie jakichkolwiek korzyści. Ksiądz A. Bardecki w artykule poświęconym Ojcu Pio tak o nim napisał: „Był niezwykłym charyzmatykiem, kapłanem wielkiej świętości i pokory. Wydawał się głęboko zażenowany sytuacją, w jakiej się znalazł i poddawał się tej sytuacji z posłuszeństwa. Ci, którzy go bliżej znali twierdzą, że w stosunku do wszelkich zarządzeń władz kościelnych dotyczących jego osoby był bardzo lojalny (...)" Od marca 1983 r. trwa proces beatyfikacyjny Ojca Pio.



Mariola Kluczek

Fot. Gamma

Cena strachu

Gwiazdy ekranu, znani biznesmeni, politycy. Wszyscy cieszą się olbrzymią popularnością, zarabiają krocie, ale płacą za sławę i fortuny wysoką cenę. Żyją w nieustannym lęku o życie, boją się o siebie i rodzinę. Madonna mieszka w zabarykadowanym domu. Sylwester Stallone nigdzie nie rusza się bez "goryli". "Jeśli ktoś naprawdę chce cię zabić to już jesteś martwy" - ostrzega swoich klientów z Hollywood znany konsultant d/s bezpieczeństwa Anthony Pellicano. Mimo tych pesymistycznych przepowiedni, gwiazdy płacą mu nawet pół miliona dolarów rocznie, aby udowodnić, że nie ma racji.

Absolutne bezpieczeństwo

Jeśli jesteś międzynarodową sławą, dużo podróżujesz i potrzebujesz stałej ochrony, musisz odpisać na ten cel z dochodów od 250.000 do pół miliona dolarów - szacują eksperci. A wydatki na ochroniarzy to nie wszystko. Prawie każda gwiazda filmu, sceny czy biznesu mieszka w domu otoczonym ogrodzeniem sygnalizującym wszelkie próby pokonania go (koszt od 100.000 dol. w górę). Nie wypada by przy takich wydatkach na płot, w środku w pokojach nie było trzech czy czterech kamer (po 25.000 dol. każda). Alarm to już finansowa pestka (zaledwie 5.000 - 10.000 dol.). Jeżeli jednak jakiś maniak-morderca czy zwariowany fotoreporter pokona wszystkie te przeszkody, przechytrzy przepłacanych, leniwych ochroniarzy i wedrze się do domu, pozostaje jeszcze kilka możliwości ratunku. N.p., naciśnięcie guzika bezpośrednio połączonego z komendą policji. Albo ucieczka do "pokoju absolutnego bezpieczeństwa". Jest on odporny na atak bombowy, zaopatrzony w zapas żywności i napojów, połączony telefonicznie z całym światem. Wyposażony w niezależne źródło zasilania (20.000 USD). "Pokoje absolutnego bezpieczeństwa" to najnowsza moda. Wypada je mieć, chociaż - jak śmieją się niektórzy - są one tak samo "absolutnie bezpieczne" jak bezpieczny seks.

Wychowaj swojego goryla

Ponad 100.000 milionów dolarów zarobili już producenci filmu "Bodyguard" opowiadającego historię agenta ochrony zakochującego się w pięknej klientce. Takie sytuacje zdarzają się również w życiu, ale są według ekspertów bardzo niebezpieczne. Nie wspominając już, że głupie. "Jak ochroniarz może dobrze strzec klientki, jeśli patrzy na nią maślanym wzrokiem"? - pyta retorycznie amerykański detektyw Philip Little. Z drugiej strony nie jest wskazany zbyt duży dystans dzielący osobę ochranianą i ochraniającą. Może to doprowadzić do alienacji "goryla", zobojętnienia na los osoby, nad którą czuwa: Cały czas pouczam klientów, że tak jak oni potraktują ochroniarza, tak potraktuje ich ochroniarz. Żaden nie zasłoni własną piersią osoby, która odnosi się do niego jak do niewolnika - mówi Moshe Alon, były członek dawnej policji izraelskiej, teraz szef agencji ochraniającej gwiazdy filmowe. Inaczej mówiąc: "Zachowuj się tak, aby goryl skoczył na zamachowca a nie do twego łóżka".

Tani Urban

Ktoś kto sądzi, że nasze rodzime gwiazdy wydają na ochronę dużo mniej niż sławy Hollywood czy Wall Street, popełnia błąd: "Niech pani nie wierzy, że w Polsce można zapewnić sobie ochronę za 10 - 15 milionów złotych miesięcznie. Na takie stawki godzą się pseudoagencje ochrony wystawiające agentów, którzy raz w życiu byli na strzelnicy. Za profesjonalistów, którzy w razie niebezpieczeństwa wezmą na siebie strzały, trzeba płacić dużo więcej. Ja tylko za ochronę rodziny - dwunastu agentów zmieniających się co 8 godzin (po 4 w grupie) - płacę miesięcznie 200 mln złotych - ujawnił nam jeden z najbardziej znanych polskich przedsiębiorców, prosząc o niepodawanie nazwiska (był w pierwszej dziesiątce najbogatszych ludzi w Polsce, klasyfikacja w.g. "Sukcesu"). Jerzy Urban , wydawca tygodnika "NIE" i człowiek dość zamożny, albo mniej ceni sobie własne bezpieczeństwo, albo jest przekonany, że cieszy się powszechną sympatią i nic mu nie grozi, w każdym razie nie ma ochrony osobistej: Wydaję tylko co miesiąc 25 milionów na ochronę domu. Zatrudniam także 2 osoby do ochrony firmy, ale nie potrafię określić ile zarabiają na pilnowaniu, ponieważ są równocześnie konserwatorami, ogrodnikami, pełnią różne funkcje.

909 zgłoś się

"Agencja ochrony 909 E. Misztal" jest jedną z najbardziej znanych w Polsce. Prowadzi ją były szef brygady antyterrorystycznej. Zatrudnia 187 osób i nie narzeka na brak zamówień chociaż, jak zaznacza żona Hanna Witkowska-Misztal (również po stażu w brygadzie antyterrorystycznej) mamy najwyższe stawki w Polsce. "Dobra ochrona musi być droga, ponieważ ochroniarz jest całkowicie uzależniony od klienta, musi być na każde jego zawołanie, nie może mieć własnych planów, nawet śpi wtedy, kiedy szef chce". Najlepsi ochroniarze, do których szef firmy ma absolutne zaufanie ("zareagują tak jak ja albo jeszcze lepiej") wyznaczani są do najtrudniejszych zadań i oczywiście zarabiają najlepiej. W "Agencji 909" jest ich kilku. Wszyscy to byli komandosi o dużym doświadczeniu, sprawdzeni w niebezpiecznych akcjach. Ich zarobki dochodzą do dwudziestu kilku milionów złotych netto miesięcznie. Przeciętne zarobki ochroniarzy są jednak dużo niższe. W naszej firmie jest to ok. 5,5 mln złotych, czyli więcej niż w innych agencjach. Ale u nas nie można sobie pozwolić na bumelkę, alkohol, zaspanie. Pierwsza wpadka jest bowiem ostatnią, człowiek wylatuje z pracy - mówi Hanna Witkowska.

Duże ryzyko, duża forsa, duże przewałki

Tak określa sytuację w polskim biznesie szef innej znanej agencji ochrony. W efekcie dobrzy agenci ochrony są jednymi z nielicznych fachowców, którzy nie muszą obawiać się o bezrobocie. "Pan przewalił pana, teraz pan zostanie przewalony". Nieczyste interesy z pogranicza prawa sprawiają, że wielu tzw. biznesmenów całkiem zasadnie obawia się o życie swoje i swoich rodzin. Najbogatsi, bądź bardziej lękliwi, nie żałują pieniędzy na bezpieczeństwo. Wszystko idzie w koszty firmy. Stawki są zróżnicowane, w zależności od zagrożenia. "Ochranialiśmy niedawno przedsiębiorcę, który był realnie zagrożony. W niebezpieczeństwie mógł się znaleźć również agent. Stawka była dość wysoka. 120 mln za 2 m-ce - powiada Hanna Witkowska-Misztal.



DEMI MOORE z ochroniarzem

Chicago w Moskwie

Niedawno jednemu z polskich biznesmenów robiących interesy w Rosji przydarzyła się następująca przygoda. Jechał swoim mercedesem 300 szeroką, moskiewską aleją. Pięć pasów jezdni, mały ruch, tylko na środkowym pasie było więcej samochodów: Rolls Royce, za nim i przed nim kilka innych aut. Lubiący szybką jazdę Polak wyprzedził Rolls Royce'a. Kilkaset metrów dalej zajechały mu drogę dwa duże zachodnie samochody i zaczęły go spychać na pobocze. Gdy zdezorientowany zatrzymał się, z aut wyskoczyli rośli faceci i wybili mu... wszystkie zęby!!! Znajomi wyjaśnili mu, że Rollsem jechał jeden z szefów czeczeńskiej mafii. Nieświadomy tego Polak wjechał między auto mafioso, a auta ochroniarzy, za co został ukarany. Żaden z mieszkańców Moskwy takiego błędu nie popełni. Wiadomo, że jak ulicą jedzie jakiś super samochód w otoczeniu innych aut, to porusza się nim jakiś "Ojciec chrzestny" i trzeba mu zjechać z drogi, tak samo jak kiedyś kawalkadzie samochodów towarzyszących dygnitarzom partii komunistycznej. To co się dzieje obecnie w Rosji przypomina czasy najdzikszego Zachodu. Można w tym kraju robić gigantyczne interesy, osiągnąć marżę od 50 do 100 proc., ale połowa z osiągniętego zysku idzie na różnego rodzaju opłaty, ochronę, łapówki - mówi znany biznesmen (prosił o niepodawanie nazwiska). "W Polsce w porównaniu z Rosją jest znacznie bezpieczniej. Tam nie można wypuścić w drogę żadnego transportu bez ochrony. Kilka razy przewoziłem przez ten kraj towary o wartości przekraczającej 2 miliony dolarów. W takich przypadkach wynajmowałem nie tylko cały skład pociągu, ale i kilkudziesięciu ochroniarzy. Na każdym z 50 wagonów siedział człowiek z AK 47 (najnowsza wersja Kałasznikowa). Wszyscy ochroniarze byli przywiązani do pociągu i wzajemnie powiązani linami. Na zmianę spali na wagonach, jedli, załatwiali swoje potrzeby, przez kilkadziesiąt godzin nie opuszczali swojego posterunku. Nasi rozmówcy robiący interesy w Rosji wynajmowali do ochrony osobistej wyłącznie weteranów wojny afgańskiej. "Zanim zostali przyjęci, demonstrowali swoje umiejętności. Po kolei wyskakiwali z samochodu jadącego z prędkością 70 km/godz., jedną serią z Uzi strącali z 50 metrów kilka butelek stojących na płocie, skakali z trzeciego piętra. To byli znakomici fachowcy, przypuszczam, że trudno byłoby znaleźć takich gdziekolwiek na świecie. Płaciłem im po 2000 dol. miesięcznie, sumę jak na Rosję olbrzymią, ale ci ludzie warci byli takich pieniędzy. Można się było przy nich czuć bezpiecznym. Na tych wydatkach nie można oszczędzać. Nie ma kłopotów ze znalezieniem ochroniarzy za normalną stawkę, czyli 30-50 dolarów miesięcznie, ale to patałachy, wyjaśnia nasz inny informator.

Andrzej Kostyra
"SUKCES"

HOROSKOP



BARAN
21.03—19.04

Zmiany, jakich pragniesz dokonać w swoim życiu, przyjdą Ci z trudem. Powinieneś uzbroić się w cierpliwość i nastawić na pokonywanie trudności. Trzeba będzie wyrzucić z życia wszelkie przeszkody, a sam wiesz, że nawarstwiło się ich sporo. Jesteś bardzo mocno skoncentrowany na sobie i zdaje się, że nawet najbliższe Ci osoby drażnią Cię swoją obecnością. Weź pod uwagę, że życzliwość nie oznacza narzucanie się. Na nagłe i wielkie pieniądze nie masz co liczyć. Musisz sobie radzić z tym co masz, a gwiazdy radzą nawet ograniczyć wydatki. To się może później przydać.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Waga.



BYK
20.04—20.05

Bardzo się starasz i czujesz się czasami zmęczony. Nie martw się jednak, Twoje wysiłki zostaną docenione. Staraj się jednak porozumieć z bliską Ci osobą. Wytóż swe racje i wysłuchaj spokojnie drugiej strony. Dialog może zażegnać niejedną burzę. Uważnie rozpatrz wszystkie okazje, które los Ci podsuwa. Wiele z nich możesz wykorzystać ze znacznym zyskiem dla siebie, ale nie złapiesz wszystkich srok za ogon, więc postaraj się wybrać najpelsze.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Baran



BLIŹNIĘTA
21.05—22.06

Masz nos spuszczony na kwintę, bo nie udaje Ci się osiągnąć tego co zamierzasz. Jeśli jednak popadniesz w apatię, to możesz być pewny, że z pewnością nic Ci się nie uda. Dlatego, pomimo trudności ponawiaj próby. W końcu coś z tego będzie. Drażnią Cię najbliższe Ci osoby i zdaje się, że masz rację. Ale co Ci przyjdzie z kłótni, czy "cichych dni"? Gwiazdy radzą przeczekać. Bliski człowiek też może mieć złe dni. Chociaż pieniędzy jak na lekarstwo, gorzej nie powinno być.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Koziorożec.



RAK
22.06—22.07

Coraz lepsze są Twoje stosunki z otoczeniem i to Cię cieszy. Możesz liczyć, że w tej dziedzinie będzie coraz lepiej. Jednak, czy nie poświęcasz zbyt wiele uwagi obcym? Zdaje się, że zupełnie zapomniałeś o najbliższym Ci otoczeniu. Zachowujesz się tak, jakby Ci na nich nie zależało. Jeśli tak dalej pójdzie, może się zdarzyć, że zostaniesz sam! Przecież nie chcesz tego. Zdaje się, że Twoje zabiegi dadzą w końcu efekty. Będą pieniądze. I to wcale nie małe.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Skorpion.



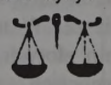
LEW
23.07—22.08

Codzienność zupełnie Cię zaprząta. Koncentrujesz się na sprawach zwykłych i starasz się, by życie toczyło się spokojnym rytmem. Wszelkie zmiany, które planujesz postaraj się wprowadzić jak najbardziej spokojnie. To jest dobra taktyka. Ci, co szukają - znajdą! czujesz się samotny? Brak Ci bliskiej duszy? To jeż niedługo. Twoja samotność zdaje się dobiegać końca. Będziesz mieć wydatki i to spore, a na przychody się nie zanosi. Licz każdy wydawany pieniądz, bo możesz znaleźć się w kłopotach finansowych.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Bliźnięta.



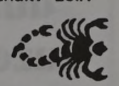
PANNA
23.08—22.09

Zapominanie o kłopotach nie jest sposobem na pozbycie się ich. Lepiej byłoby pomyśleć o sposobie ich rozwiązania. To, że życie jest okrutne i brutalne - to wiesz nie od dzisiaj. Możesz jednak mieć nadzieję, że zła passa w Twoim życiu dobiegnie wkrótce końca. Pamiętaj, że dla bliskiej Ci osoby musisz być wszystkim: przyjacielem i kolegą, a równocześnie kochankiem. Już w najbliższym czasie możesz spodziewać się przypływu gotówki - głównie dzięki korzystnej współ
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Ryby.



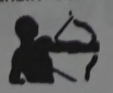
WAGA
23.09—22.10

Osoby samotne mają szanse zaprzyjaźnić się z kimś bardzo rzetelnym. Nie unikaj wszelkich okazji do wspólnej pracy, wyjazdów, spacerów za miasto. Taka atmosfera sprzyja lepszemu poznaniu się, rozmowom, daje możliwość wymiany poglądów i dyskusji. Twój dobry nastrój spowoduje, że będziesz miał wielką ochotę na załatwienie spraw zaległych - niestety nie wszystko Ci się uda.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Lew.



SKORPION
23.10—21.11

Będziesz w tym tygodniu bardzo zajęty(a). Sporo pracujesz i nie starcza Ci czasu na właściwy odpoczynek. A przecież tylko dzięki temu zdobędziesz siły i energię do walki z życiem. Jeśli denerwują Cię reakcje najbliższych, to jest to znak, że musisz coś z tym zrobić. Zaaplikuj sobie więcej snu, zwróć również uwagę na właściwą dietę. A najlepiej spróbuj sobie tak zorganizować czas, by starczyło go chociaż na krótki wyjazd.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Strzelec.



STRZELEC
22.11—21.12

Przed Tobą wspaniałe szanse osiągnięcia znacznych korzyści. Nie zapomnij o wysłaniu kuponów Pro-Po. Śmiało bierz udział w różnego rodzaju loteriach. Niespodziewane zyski pieniężne niech Cię nie przyprawią o zawrót głowy. Możliwe, że otrzymasz propozycję dodatkowej pracy, nadgodzin, bądź niespodziewanego wyjazdu. Ciesz się przyjemnościami życia. Pod koniec tygodnia uważaj na swoich znajomych. Możliwe, że szykują jakąś intrygę i będą próbowali wplątać Cię w cały układ. Masz chyba jednak sporo rozsądku i poradzisz sobie z podstępnymi osobami.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Byk.



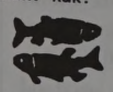
KOZIOROŻEC
22.12—19.01

Nigdy nie odniesiesz sukcesu, jeśli tak łatwo będziesz sprzeniewierzał się swoim zasadom i zmieniał zdanie w zależności od tego jaka jest koniunktura. Konsekwencja i pewność siebie to cechy, które mogą Ci ogromnie pomóc w tym tygodniu. Nie pozwól tylko, by ktoś wytrącił Cię z równowagi. Twoje rzeczowe argumenty są bardziej przekonywające, niż wybuchy gniewu.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Panna.



WODNIK
20.01—18.02

Twoja pewność siebie może doprowadzić do poważnego konfliktu z ludźmi, na których Ci bardzo zależy. Zanim zaczniesz więc tą poważną awanturę, wysłuchaj uważnie tego, co mają Ci do powiedzenia i dopiero wtedy podejmuj dalsze kroki. Weekend najlepiej byłoby spędzić z daleka od domu, tak, by w towarzystwie bliskiej Ci osoby poznawać nowe, fascynujące miejsca i zachwycać się pięknem przyrody. Choć ciągle musisz się liczyć z wydatkami, pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i zapomnij o szarzyźnie. Baw się!
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Rak.



RYBY
19.02—20.03

Wspaniała rodzinna atmosfera trwa nadal. Spojrzysz w tym tygodniu na swego partnera zupełnie innymi oczami i zauważysz cechy, które do tej pory umykały Twojej uwadze. Nie bądź tym specjalnie zaskoczony(a), lecz ciesz się ze swego odkrycia. Przecież tak naprawdę Wasz związek stale się pogłębia i zacieśnia, a przed Wami jeszcze wiele uroczych chwil.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Wodnik.

Kartka z notatnika

Powakacyjne niedziele w Grecji wprawiają mnie często w zakłopotanie. Czekam na ten siódmy dzień tygodnia jak na jakiś prezent. Obiecuję sobie i bliskim mi ludziom, że wreszcie pójdziemy do kina, na spacer, że spotkamy się towarzysko, że pogadamy jak dawniej. Nadchodzi wreszcie niedziela, a ja... zamiast odpoczywać, zabieram się do pracy. Już z samego rana stwierdzam, że przydałoby się zrobić porządki w domu; świat za oknami jakby stracił barwy, decyduję się więc potraktować szyby reklamowanym w telewizji Azaxem. Chłodne poranki przypominają o zmianie odzieży; trzeba będzie zrobić pawlaczowy miszmasz. Zaległa korespondencja szczerzy białe zębiska przewalając się z półki na półkę, ale i tak wiem, że skończy się na jednej, chudej kartce z Akropolem z tle. Czasem też przychodzi mi do głowy pomysł udania się w miejsca, gdzie można by znaleźć "temat" i muszę przyznać, że jest to pokusa, której dość często ulegam. Właśnie w minioną niedzielę, odłożyłam na czas nieokreślony towarzyskie powinności i pognałam na Monastyraki. Ze wstydem przyznaję, że po ponad trzech latach pobytu w Grecji, zaniosło mnie tam pierwszy raz. Na miejsce dotarłam tuż przed godziną dziesiątą. Bazarowe życie rozkwitało pełnią "barw".
Minioną niedziela była jedną z najbardziej pracowitych i męczących. Wrzask przekrzykujących się handlarzy, tłok, brud i odór ścieków wąskich uliczek, sprawiał, że już po kwadransie chciałam uciekać stamtąd, ale zbita masa kupujących i sprzedających uniemożliwiła moje zamiary. Popychana przez tłum obserwowałam przeprowadzane transakcje, bose - mimo zimna - cygańskie dzieci, płaczącą kobietę, której ukradziono pieniądze, znudzone twarze mężów towarzyszących żonom w niedzielnych zakupach i zaspane twarzyczki dzieci, których nie było z kim zostawić. Czas spędzony na Monastyrakach zaowocuje obszerniejszym materiałem, niż ta KARTKA... Dziś chciałabym tylko podzielić się swymi refleksjami na temat niedzieli. Zastanawiam się czy czasem nie bywają one dla nas bezpowrotnie stracone? I chyba nie jest istotne czy traci się je w domu robiąc porządki czy spędzając je na niedzielnych bazarach.

Czy "zaoszczędzony" czas i pieniądze (wszak tam wszystko jest za bezcen) nie każą sobie słono zapłacić. Czy warto? Przez całe wakacje namawiałam wszystkich na letni urlop, na wypoczynek. Dziś namawiam na niedziele za miastem. Nie tak odległe Pendeli, Kesariani, Dafni czy okoliczne góry, zapraszają wspaniałą jesienną aurą i pięknem krajobrazu. Takie wyprawy na długo w nas pozostają. Może warto?

BOŻENA SZARA



STRES - wróg, czy składnik życia ?

"Tyle mam stresów w ciągu dnia...", "Jestem taka zestresowana"... - często używamy słowa "stres" odmieniając je na wszelkie możliwe sposoby. Czy wiemy jednak, czym jest stres?

Twórcą tego pojęcia jest psycholog - H. Selye. Według jego teorii, ustrój ludzki reaguje na różne czynniki, zwane stresorami, starając się przystosować do nowej sytuacji. Stresory mogą być różnego rodzaju: fizyczne, psychiczne, infekcyjne, czy metaboliczne. W potocznym rozumieniu tego słowa stresor, jest czynnikiem o znaku ujemnym, jest czymś przykrym dla ustroju. Tymczasem, stresorem typu psychicznego jest zarówno zdarzenie przyjemne, jak i przykre.

Typowym przykładem sytuacji stresowej jest tęsknota z powodu wyjazdu ukochanej osoby, jak i radość na jej widok. W obu sytuacjach nasz organizm może doznawać podobnych odczuć. Każda reakcja organizmu na bodźce zewnętrzne oraz wewnętrzne jest reakcją przystosowania, jest reakcją na stres.

Jak mówią znawcy przedmiotu (szczególnie gdy mają przed sobą osoby, którym dolega "choroba z przystosowania") - tylko kamień nie ulega stresom. Stres jest więc dowodem życia.

Skąd jednak biorą się - wspomniane wyżej - choroby z przystosowania? Otóż to, nie jest nam, naszemu organizmowi tak zupełnie wszystko jedno jakiemu rodzajowi stresu ulegamy. Mimo podobieństw, występują w reakcjach organizmu różnice. Każdy woli odczuwać radość, niż smutek. Podobnie rzecz się ma z naszym ustrojem. Sytuacja wyczerpania organizmu, który próbuje przystosować się do nowej, trudnej sytuacji może stać się źródłem zaburzeń jego pracy - czyli choroby. Do wspomnianego typu chorób należą m.in. choroby nerek, serca, naczyń krwionośnych, alergie...

Zatem - stres jest dowodem życia, ale rodzaj stresu jest dowodem stylu życia jaki prowadzimy.

B.P.





NOWINKI ...
nowinki...
nowinki...

Czy znają Państwo sklepy z "Body Shop"? Jest to cała sieć sklepów, w których dostać można kosmetyki firmy "Body Shop" do pielęgnacji ciała, a także do wykonywania makijażu. Wszystkie produkty są przygotowywane z dbałością o naturalne otoczenie człowieka, z myślą o ekologii. Można nabyć tam kosmetyki upiększające, jak jednak twierdzą znawcy, są one doskonałe raczej dla osób młodych, ponieważ występują w tonacjach odpowiednich dla młodych pań. Nie wykazują się również konieczną dla dojrzalszych cer trwałością.

Ja, opierając się na doświadczeniu osobistym, polecam zarówno Paniom jak i Panom doskonałe przyrządy do masażu, który można wykonywać samemu. Nie jest to oczywiście masaż leczniczy, masaż fachowy, ale wykonane z drewna przyrządy pomagają mi pokonać ból głowy i odczuwam lepsze samopoczucie od czasu, gdy masuję sobie stopy.

Jedną z ostatnich propozycji "Body Shop" jest seria "Aromatherapy", która powstała niejako w oparciu o powiedzenie rodem z Grecji starożytnej, że tajemnica dobrego zdrowia leży w tym, by mózg okadzać słodkimi zapachami. Seria, o której mowa, składa się z 16 produktów, które dzielą się na dwie zasadnicze podgrupy: te, z czerwoną etykietą - ożywiające organizm; oraz te z niebieską etykietą - pomagające w relaksacji.

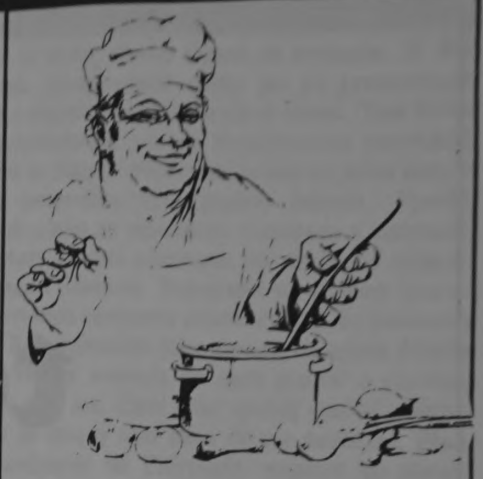
W razie jakichkolwiek wątpliwości, radzimy poradzić się przeszkolonego personelu.



Na zdjęciu:----------
Cena produktów z serii "Aromatherapy" waha się w granicach: 150 do 2600 drachm.----

Polecam Paniom także znane nam jeszcze z Polski, kosmetyki francuskiej firmy "Bourjois". W doskonałym gatunku, cieszyły się zawsze dużym powodzeniem.

Tu, w Grecji, można ostatnio nabyć w stoiskach tej firmy, w dobrych sklepach z kosmetykami nowe zestawy cieni do powiek w najnowszych, najmodniejszych odcieniach. Dla wygody klientek można nabyć je w zestawach - po dwa odcienie - harmonizujące ze sobą - odpowiednie dla każdego typu urody. Zestaw dwóch kolorów cieni do powiek kosztuje 2.550 drachm.



Chłopca znajdujemy w kapuście,

a dziewczynkę w płatkach róży! - Tak jest we Francji. U nas, w Polsce, także niektóre dzieci znajduje się w zagonach kapusty. Jak jednak ogólnie wiadomo, warzywo to nie służy wyłącznie do przechowywania noworodków. Jest to przede wszystkim zdrowa i smaczna jarzyna.

100g kapusty zawiera tyle witaminy C, co cytryna, witamin z grupy B - prawie komplet, witaminy A - 10.000 j.m., a są jeszcze witaminy E, K i P, wapń, potas i magnez, siarka i arsen (w minimalnych dawkach konieczny dla zdrowia).

Niestety, starożytni Grecy nie lubili kapusty zwanej tutaj **lachano**. Jej walorów dopatrzyli się dopiero Rzymianie, którzy przed ucztą pogryzali liście kapusty, a między posiłkami jadali po troszku, dla lepszego trawienia - kapustę gotowaną.

Za to dzisiejsi Grecy nie żałują sobie kapusty. Zimową porą codziennie na greckim stole gości następująca kapuściana surówka - posiekana surowa kapusta z dodatkiem marchewki startej na tarce, doprawiona oliwą lub majonezem. Czasami posypana natką pietruszki.

Proponuję Państwu znakomite danie - **IRISH STEW :**

Pokrajać: 1/2 kilograma baraniny (arni) - w grubą kostkę, 1/2 kg cebuli (kremidi) - na cienkie talarki, 25 dag marchwi (karoto) - w kostkę, 75 dag surowych (obranych) ziemniaków (patates) - w plastry, 1 kg kapusty - drobno, jak makaron. Mięso i cebulę przyrumienić w 8 dag smalcu. Dodać pokrajane jarzyny, przyprawić solą (alati) oraz kminkiem (kimino). Zalać wrzątkiem (lub rosołem) i dusić na małym ogniu w szczelnie przykrytym garnku przez 1,5 godz. W razie potrzeby dodać nieco wrzątku - nie mieszać.

Zamiast cebuli można dodać porów. Wówczas radzę zrezygnować z marchwi.

SMACZNEGO - życzy Hanna Usz

SMACZNEGO życzy Hanna Usz

Krótki tekst o zabijaniu

Krótki tekst o zabijaniu

Ania uczennica IV klasy, była świadkiem ostatniej sceny: na korytarzu leży dziewczyna. Nad nią stoi wysoki chłopak. W ręku trzyma pistolet. Głośno mówi: - Nie chciałem. Kocham cię. Potem wkłada sobie w uta pistolet. Strzela.

Z klasy wybiega nquczycielka. Mdleje w drzwiach. W szkole wybucha panika. Ktoś dzwoni po policję, ktoś po pogotowie. Nauczyciele wyprowadzają uczniów bocznym wyjściem. Lekarz stwierdza zgon chłopaka. Ciężko ranną dziewczynę karetka zabiera do szpitala. Policja blokuje wejście do szkoły. Zbiera się tłum gapiów. Kilka minut później zjawia się pierwszy karawan - zakład pogrzebowy. "Skrzydlewska" chce wygrać z konkurencją.

Tam jest pełno krwi

Następnego dnia rzecznik łódzkiej policji wydał specjalny komunikat. Oprócz informacji, że napastnik posiadał broń nielegalnie, nie ma w nim nic, nawet inicjałów ofiary i sprawcy. Czy dlatego, że broń, z której padły strzały, to standartowy pistolet policyjny P-64? A może dlatego, że matka Agnieszki - prawniczka - pracuje w policji? Reporterzy "Gazety Wyborczej" dowiedzieli się, że sprawcą zabójstwa był 22-letni Jacek W. Szkoła Podstawowa Nr 34 przy ulicy Ćwiklińskiej w Łodzi. Budynek zamknięty na głucho, lekcje odwołane, dyrektorka na zwolnieniu lekarskim. Przed wejściem do szkoły sanitarka - przyjechał Sanepid, by zdezynfekować miejsce tragedii. Jeden z ekipy, blady jak kreda, mówi tylko - Jatka. Na tyłach budynku, przez uchylone okno woźna mówi reporterom "Gazety"- Dziewczynę znałam. To Agnieszka, pracowała u nas. Ale chłopaka widzę pierwszy raz. Tam na korytarzu jest pełno krwi.

Plakat z motocyklem

- Miał na imię Jacek, ale wszyscy na osiedlu nazywali go Andrzej - mówi ciemnowłosy 15-latek, spotkany kilkaset metrów od feralnej szkoły. Widzew. Dookoła aż po horyzont, ciągną się betonowe bloki. Dziesięciopiętrowiec przy ulicy Gorkiego. Tu na piątym piętrze Jacek W. zwany Andrzejem mieszkał z rodzicami. W mieszkaniu nikogo nie ma. Ubrana w czerń kobieta czeka na kogoś przed klatką schodowa. W ręce trzyma bukiet białych kwiatów. - Jestem jego ciotką. Nie mam nic więcej do powiedzenia. Informacje o Andrzeju zbieramy od sąsiadów. Mieszkał z matką i ojcem w standartowym M-3. W jednym pokoiku skromnie: tapczan, szafa, dywanik. Miał wideo, słuchał polskiego rocka. Na ścianie plakat z motocyklem. Jacek kochał motory - jego dumą była crosowa cezetka, 500 ccm pojemności. Lubił się nią popisywać, zapalał z hukiem, jeździł po podwórku na tylnym kole. - Sąsiedzi czasami zwracali mu uwagę, ale tak to spokojny był, dobry kumpel - mówi Paweł, ósmoklasista, sąsiad z czwartego piętra. Zabierał nas za elektrociepłownię i pozwalał się przejechać.

Kumpel z podwórka

Sąsiadka z klatki obok: - Dla dzieci z podwórka był bardzo opiekuńczy. Nigdy nie pozwolił żadnego skrzywdzić. Uczył te dziesięciolatki jeździć samochodem. Nie pił, nie palił. Zawsze po pracy zakładał czyste ubranie. Andrzej skończył tylko podstawówkę. Prowadził z ojcem rodzinny biznes - trzema starami wozili żwir na budowy. - Był bardzo związany z ojcem, mówił mu po imieniu, ale z matką ciągle się kłócił. Z rozmów wynika, że Andrzej kumplował się z dużo młodszymi chłopakami z okolicznych wieżowców. Światem Andrzeja, 22-letniego mężczyzny, wciąż było podwórko, przestrzeń między piaskownicą, a klatką schodową. Ktoś mówił, że Andrzej był dużym dzieckiem. Na wideo oglądał filmy sensacyjne, strzały, krew. Chłopakom z podwórka trochę imponował, a trochę ich śmieszył. Grzesiek, Marcin, rówieśnicy i najbliżsi przyjaciele Andrzeja, nie chcą o nim rozmawiać. Reporterom "Gazety" nawet nie otwierają drzwi. - Boją się, bo na pewno wiedzieli, że Andrzej miał nielegalną broń - twierdzi Maciek, chłopak z bloku obok. Półtora tygodnia temu pytał mnie, gdzie można kupić pistolet. Myślałem, że żartuje.

Pokój z widokiem na Agnieszkę

Majka z sąsiedniego bloku, była niedawno dziewczyną Andrzeja. Chodziła z nim prawie dwa lata. Zerwała rok temu. Dziś ma 15 lat - chłopięca uroda, lekko zarysowany biust. Był strasznie zazdrosny, jak mnie widział z kolegą robił piekielne sceny. Szantażował, że skoczy z dachu, albo mnie potnie żyletką. Raz, gdy już z nim zerwałam, chciał mnie przejechać polonezem swojego ojca. Ale tak normalnie był świetny. Wysoki, umięśniony, chodził na kulturystykę. Przystojny, dziewczyny się za nim oglądały. Między nami było niewiele. Jakieś pocałunki. Albo trzymał mnie za rękę. Ostatnio, kręcił się wokół szóstoklasistek. Mama Majki: - Nie zgadzałam się na ten związek. Przecież on był starszy o siedem lat. Ale poza tym to uczynny chłopak. Jak okradli mi samochód, przyszedł i wskazał, kto to zrobił. Majka namówiła nawet Andrzeja, żeby się dalej uczył, ale po kilku miesiącach zrezygnował z wieczorówki. W zeszłym roku zgarnęli go do wojska. Nie dotrwał nawet do przysięgi. Najpierw zdezerterował, a potem niespodziewanie puścili go do cywila. Kolegom na podwórku powiedział, że z powodu świra. Ostatnio często siedział przy oknie. Ze swojego pokoju widział pokój Agnieszki. Mieszkała w budynku naprzeciw, po drugiej stronie osiedlowego trawnika.

Nie pasował

Inteligencka rodzina. Matka prawnik, ojciec pracuje w biurze zakładów azbestowych. Jest jeszcze młodsza o cztery lata siostra. Zajmowali pięciopokojowe mieszkanie. Trzy dziewczyny przed wejściem na klatkę schodową Agnieszki. Znały ją, ale mówią niewiele, z ociąganiem: fajna, ładna, sympatyczna. Chodziły razem do podstawówki, potem drogi się rozeszły. Aga poszła do liceum, one - do technikum. Nie znają jej koleżanek, nie znają Andrzeja. Niemożliwe, przecież to ten co szalał na krosówce. Spuszczają oczy, milkną. To chłopak z całkiem innego świata, nie pasował do Agnieszki - odchodząc mówi jedna z dziewcząt. Sąsiadka Agnieszki: - To było udane dziecko. Bardzo dobrze zdała maturę. Rodzice w nagrodę zafundowali jej zagraniczną wycieczkę. Na ciemnej klatce schodowej otwierają się
drzwi. Wychyla się jakaś dziewczyna, szepce imię i adres najbliższej koleżanki Agnieszki. Drzwi się zatrzaskują.

Ona miała go dość. On jej groził.

Marlena, najlepsza przyjaciółka, mówi, że Aga uwielbiała angielską grupę rockową Joy Division, której lider popełnił samobójstwo. Stale słuchała ich płyt. To taka mistyczna i smutna muzyka. A ona była przecież zupełnie inna - mówi. - Ciągle się uśmiechała. Czasami to nawet nienaturalnie wyglądało, ale naprawdę była taka wesoła. Agnieszka grała przez jakiś czas w piłkę ręczną w widzewskiej Anilanie. W lipcu zdawała na uniwersytet. Nie wyszło. We wrześniu zaczęła pracować jako skarbniczka w zespole tanecznym Pędziwiatry w szkole podstawowej nr 34. Za kilka dni miała zacząć zaoczne studia - zarządzanie i marketing. Zamiast dyskotek wolała prywatki ze znajomymi. Często chodziła do kina.

Zdjęcie Agnieszki: śliczna, szczupła, uśmiechnięta blondynka. - Znali się, przecież mieszkali tak blisko. Raz czy dwa przewiózł ją na motorze - wspomina Marlena. Ale Agnieszka traktowała Andrzeja jako kolegę. Pewno wyobrażał sobie wielkie uczucie, ale to mitoman. Obserwował jej blok z okna i, gdy tylko wychodziła do sklepu lub na spacer zaraz się pojawiał. Agnieszka miała go dość. Kolega Agnieszki z liceum: My o nim niewiele wiemy. Jak spotykała się z nami to zawsze bez niego. Jak była z nim, to nas unikała. Dopiero niedawno zdradziła, że ten Andrzej był zazdrosny o każdego chłopaka. Bała się, prosiła, żebyśmy jej nie odwiedzali. Podobno groził, że zabije każdego, który do niej przyjdzie. Była zastraszona. W wakacje zaczęła unikać Andrzeja. On był dziwny - opowiada Marlena. - Niby dorosły mężczyzna a życie spędzał na podwórku. Uganiał się za małolatami. Aga była chyba pierwszą dorosłą kobietą, w której się zakochał, a przynajmniej jemu się tak wydawało. Ona - wesoła, inteligentna, oczytana, towarzyska. On - małomówny samotnik, wolał wideo i motory. W ogóle nie chciała go widywać - mówi znajomy - a ten się do niej przykleił jak rzep. Podobno ubzdurał sobie małżeństwo. Szantażował ją samobójstwem, mówił, że ją zabije jak nie będzie się z nim spotykać. Opowiedziała o tym wszystkim swojej mamie. Ale ona choć policjantka, już nie zdążyła nic zrobić.

Dziewięć strzałów w minutę

W jaki sposób Andrzej zdobył pistolet? Policja milczy. Źródła nieoficjalne twierdzą, że broń pochodziła z wrześniowego włamania do jednego z posterunków policji, niedaleko Łodzi. Ostatni raz Agnieszka spotkała Andrzeja w środę 20 października. Tego dnia przyjmowała opłaty za zajęcia w zespole. Siedziała w pokoiku na pierwszym piętrze, razem z kierowniczką Pędziwiatrów. Andrzej przyszedł tuż przed 16. W klasach wciąż trwały lekcje. Relacja kierowniczki szkolnego zespołu tanecznego: Nie odzywali się do siebie. On był bardzo blady, zdenerwowany, oddychał nierówno. Nagle wstał z fotela i wyciągnął pistolet.

Skierował broń w kierunku Agnieszki. Strzelił. Dziewczyna wybiegła na korytarz. Ruszył za nią. Wciąż strzelał. Dziewczyna upadła. Gdy zabrakło naboi, wszedł do pustej świetlicy, przeładował magazynek, oddał próbny strzał w powietrze. Wrócił na korytarz. Wycelował w głowę leżącej. Nacisnął spust. Potem lufę pistoletu włożył w swoje usta. Strzelił ostatni raz. Kula rozerwała mu tył głowy. Policzono, że w ciągu niecałej minuty wypalił dziewięć razy. Siedem kul trafiło Agnieszkę. Po przewiezieniu do szpitala lekarze ratowali ją jeszcze trzy godziny. Zmarła o 18.15.

Paweł Kwaśniewski
Piotr Wesołowski
"GAZETA WYBORCZA"

SPORT

Kolejny sukces

26-letni Suleymanoglu nie startował na żadnych zawodach od igrzysk w Barcelonie, gdzie wywalczył swój drugi złoty medal olimpijski. Przez dziesięć lat startów przegrał tylko raz gromadząc ogółem 16 złotych medali z MŚ (w dwuboju i poszczególnych kategoriach).

Moim marzeniem jest zwyciężyć na trzeciej, kolejnej olimpiadzie -stwierdził po dekoracji. **Jeszcze żaden ciężarowiec nie dokonał takiej sztuki.** Suleymangolu urodził się w Bułgarii w tureckiej rodzinie. Podczas turnieju w Melbourne w 1986 r. poprosił o azyl protestując przeciwko siłowemu zasymilowaniu przez Bułgarię miliona Turków. Turcja zapłaciła Bułgarii milion dolarów w zamian za zgodę na jego start w olimpiadzie w Seulu. Na igrzyskach atleta pobił sześć rekordów olimpijskich i świata. Z Korei wracał prywatnym odrzutowcem premiera Turcji. W kraju zaś ogłoszono go bohaterem narodowym. Trzecie miejsce w wadze 64 kg wywalczył Jurik Sarkissjan startujący po raz pierwszy pod armeńską flagą. Sarkissjan ma w swojej kolekcji dwa tytuły mistrza świata z 1982 i 1983 r. Dzień wcześniej - 13 listopada, w nowej kategorii wagowej 59 kg triumfował Bułgar Nikołaj Peszałow. Ustanowił rekord świata wynikiem 305 kg. Na start w Melbourne Peszałow zdecydował się na krótko przed mistrzostwami. Jego żona oczekuje właśnie w tych dniach pierwszego dziecka. **Zdecydowałem w końcu, że przecież mogę świętować z dwóch powodów** - potwierdził mistrz świata. **Jeżeli urodzi się dziewczynka nazwiemy ją Wiktoria, jeśli chłopiec o imieniu zadecyduje żona.** Peszałow jest wicemistrzem olimpijskim z Barcelony, w wadze do 60 kg, gdzie uległ Naimowi Suleymangolu.

Wyniki: (**mężczyźni 59 kg**) 1. N.Peszałow (Bułgaria) - 305 kg (137,5;167,5) 2. H. Suleymangolu (Turcja) - 295 (135;160) 3. T.Ningsheng (Chiny) 292,5 (130;162,5)

(**64 kg**) 1. N.Suleymangolu (Turcja) - 322,5 (145;175,5) 2. Ri Hi Bong (Korea Płn) - 317,5 (142,5;175) 3. J.Sarkissjan (Armenia) -315 (140;175)

Kobiety 50 kg

1. Xiuhua (Chiny) - 187,5 (77,5;110) **(54 kg)** 1.C.Xiaomin (Chiny) - 200 (90;110).

Sińce pod oczami

18-letnia tenisistka Mary Pierce w ostatnich kilku latach przeszła przez piekło. Jej ojciec i przez długi czas trener - Jim Pierce znieważał ją, zamęczał, aż w lecie tego roku sądownie zabroniono mu kontaktów z córką podczas turniejów. Każda kasjerka sprzedająca bilety na korty ma wywieszoną fotografię Pierce'a. Zakaz wstępu obowiązuje co najmniej do końca roku. Dopiero teraz Mary czuje się spokojna, nabrała wiary w siebie, gra coraz lepiej. Magazyn "Sport Illustrated" zamieścił artykuł o niedoli Mary Pierce. Od połowy lat 80-tych, kiedy Mary wzięła do rąk rakietę, była ustawicznie karana przez swojego ojca. Gdy przerywałam mecz, oskarżał mnie o tchórzostwo. Dokuczał mi nawet po meczach i treningach. Nie mówiłam o tym nikomu, bałam się - mówi Mary. W 1986 roku musiała opuścić szkołę. Rodzina woziła ją z turnieju na turniej. Trenowała osiem godzin dziennie czasem do północy. W 1987 r. podczas mistrzostw świata juniorów na Florydzie doszło do pierwszego publicznego spięcia. Mary Pierce grała z Bułgarką Magdaleną Malajewą, gdy tata Pierce krzyknął z trybuny: Mary, dołóż tej k.... Kolejną tenisistkę nazwał kupą śmieci. Po tym incydencie miał zakaz pół roku wstępu na turnieje juniorskie. Jak długo Mary milczała nikt nie mógł jej pomóc. Ojciec dbał o to, żeby nie kontaktowała się z nikim. W 1990 umówiła się na spotkanie z młodym chłopakiem, ojciec zadbał, żeby zamiast na prywatkę trafiła na mecz swoich rywalek. Sparingpartnerki odchodziły. Gdy zobaczył, że jakaś dziewczyna zaczyna się przyjaźnić z Mary, zaczynał szaleć. W zeszłym roku podczas French Open Jim Pierce dał w skórę dwóm fanom na trybunie. W Barcelonie, tak sponiewierał córkę po jej przegranym meczu, że z płaczem zamknęła się w szatni. Tata Pierce ze złości zdemolował jeszcze wypożyczony samochód. W tym roku w Paryżu Pierce tak brutalnie pobił kuzyna Mary, że potrzebna była pomoc lekarza. Powód: zobaczył jak córka ze śmiechem rozmawia z kuzynem. Również Mary po tym zdarzeniu ma sińce pod oczami. I nagle nastąpił przełom. Pożegnała się z ojcem listownie. Bezpośrednia rozmowa zakończyłaby się katastrofą - wyjaśnia. Zaangażowała jako trenera Hiszpana Angela Gimeneza. Matka wniosła do sądu pozew o rozwód. Skończył się czas łez. Chcę mieć spokój - mówi tenisistka. Krzywd ze strony ojca stara się nie pamiętać. Płaci za jego apartament na Florydzie, wspiera go płacąc tygodniowo 500 dolarów. Chce umożliwić ojcu powrót do wyuczonego zawodu jubilera. Co na to Jim Pierce? Wyrzuciła mnie jak starego psa - powiedział i zaczął prześladować córkę i żonę. Na Korsyce na lotnisku, przy odprawie zabrał im bilety. Musiała interweniować policja. We Włoszech zaatakował ochraniającego córkę Body Guarda. Ona sama zabarykadowała się w łazience. Bobby Glenn: "Jim Pierce już od 18 roku życia miał kłopoty z wymiarem sprawiedliwości. W 1954 r został wyrzucony z wojska. Sześć miesięcy spędził w karnym obozie pracy. W 1959 r. wraz z przyjaciółką został oskarżony o fałszowanie dokumentów. Został skazany na dwa lata więzienia. Uciekł po kilku dniach. Rok później w Nowym Jorku skazano go za rabunek na cztery lata więzienia. Badania lekarskie wykazały, że cierpi na schizofrenię paranoidalną. Trafił na oddział psychiatryczny. Za ucieczkę w 1959 r. musiał osiedzieć 16 miesięcy. W 1973 r. ukradł z hotelu telewizor i trzy obrazy. Znów został aresztowany. W 1974 poznał w Montrealu swoją późniejszą żonę, wkrótce urodziła się Mary.

dokończenie serwisów ze str.2,3-6,7-22,23.

ŚWIAT

Król pieczarek schwytany

Piotr S. - "król pieczarek" popdejrzany o wyłudzenie 600 - 800 mld zł z 40 banków na terenie całego kraju został zatrzymany w swojej koszalińskiej willi przez szczecińską policję. Był przesłuchiwany w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie.

Aresztowanie sprawców zamachu

Prokuratura sycylijskiego miasta Caltanissetta odtworzyła przebieg zamachu na sędziego Giovanniego Falcone. Wydała nakaz aresztowania 18 osób: mocodawców i bezpośrednich wykonawców zamachu. 23 maja 1992 o godz 17,58, na autostradzie łączącej Palermo z lotniskiem, na kilkadziesiąt metrów przed zjazdem do miejscowościvi Capaci, wybuchło 100 kg trotylu, dokładnie w chwili przejazdu białej cromy, wiozącej bohatera walk z mafią oraz jego żonę. Wybuch objął dwa samochody eskorty sędziego oraz siedem innych pojazdów przypadkowo znajdujących się w pobliżu. Falcone siedział za kierownicą. Kierowca, który zajął jego miejsce na tylnym siedzeniu, nie odniósł żadnych obrażeń. Sędzia zmarł po przewiezieniu do szpitala, jego żona, również zaangażowana w walkę z mafią, sędzia Francesa Morvillo- kilka godzin później. Dwóch członków ochrony zginęło na miejscu.

Zawiódł w czasie puczu

Prezydent Borys Jelcyn w wywiadzie dla niemieckiej stacji TV ADN ostro skrytykował ministra obrony za zbyt późną reakcję armii w dniach moskiewskij rewolty październikowej. "Był okres niepewności, gdy oddziały nie przybywały... Byłem zdania, że min. obrony (Paweł Graczow) powinien sam zadziałać ale on tego nie zrobił. Dlatego musiałem sam wydać rozkaz" - powiedział Jelcyn. Prezydent stwierdził, że "odpowiedzialność jaka na nim spoczywa, była wyraźnie zbyt wielka". Jelcyn potwierdził więc wcześniejsze oświadczenia swego doradcy ds. wojskowych gen Dimitrija Wołkogonowa. Według niego, gdy oddziały wierne Radzie Najwyższej atakowały merostwo i stację telewizji Ostankino w Moskwie, Jelcyn sam udał się do ministerstwa obrony, gdzie stoczył "ostrą dyskusję" z kierownictwem resortu. Ostra krytyka Graczowa przez prezydenta Jelcyna, wydaje się potwierdzać krążące po Moskwie plotki, jakoby Graczow miał zostać wkrótce zdymisjonowany. Być może okaże się, że jego następcą zostanie Wołkogonow.

Papież zdrowieje

Papież Jan Paweł II powrócił 14 listopada do Watykanu z kliniki Gemelli, gdzie przewieziono go po nieszczęśliwym upadku podczas audiencji w dniu 11 listopada. Lekarze stwierdzili zwichnięcie prawego stawu barkowego. Przez najbliższe cztery tygodnie papież będzie nosił na barku opaskę usztywniającą.

Niemieccy neonaziści na wycieczce

W Izraelu wybuchła burza w związku z przyjazdem grupy 21 neonazistów niemieckich do Instytutu Pamięci Narodowej "Yad Waszem" w Jerozolimie. Były min. oświaty Zewulun Hamer ujawnił w przemówieniu w Knesecie, że w muzeum zagłady w "Yad Waszem" przywódca neonazistów, stojąc przed zdjęciem przedstawiającym grupę wycieńczonych Żydów wyzwolonych z obozu w Oświęcimiu, powiedział: "Tak lubię oglądać Żydów".

POLSKA

Szkoła ekspertów od seksu

W dwuletnim Podyplomowym Studium Wychowania Seksualnego, które powstało przy Katowickiej AWF naukę rozpoczęło 60 słuchaczy. Będą oni mogli opanować pełny zakres aktualnej wiedzy seksuologicznej opartej na wynikach badań naukowych, prowadzonych w kraju i za granicą. W PWST wiedzę moga zdobywać zarówno wierzący jak i niewierzący. Program studiów uwzględnia bowiem zarówno wartości chrześcijańskie jak i ateistyczne podejście do problemu.

Gry hazardowe

Amatorów ryzyka i hazardu kusi w Polsce 17 kasyn, 5 ośrodków gry w bingo 1270 salonów z automatami do gier losowych, zwanymi pod nazwą "jednorękich bandytów". Na rozpatrzenie przez ministra finansów czeka kilkadziesiąt wniosków o udzielenie zezwolenia na urządzanie gier hazardowych.

Dorósł do konsekwencji

19-letni syn prezydenta Lecha Wałęsy Przemysław, jadąc golfem zderzył się 10 listopada wieczorem z dostawczym mercedesem. Kierowca mercedesa Maciej Z. doznał obrażeń i przebywa w szpitalu na obserwacji. Oba samochody uległy niewielkim uszkodzeniom. Od kierowców pobrano krew - poinformował oficer dyżurny gdańskiej Komendy Wojewódzkiej. Policja nie ujawniła jeszcze przyczyny wypadku ani wyników kontroli na zawartość alkoholu we krwi. Przemysław Wałęsa ponad rok temu był ukarany przez kolegium ds. wykroczeń karą grzywny za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwym.

We krwi 19-letniego Przemysława Wałęsy wykryto prawie 2 promille alkoholu (źródła nieoficjalne). Prokuratura i policja odmawiają wszelkich informacji. Jak twierdzą informatorzy "Gazety Wyborczej" 10 listopada syn prezydenta podczas próby ucieczki po uderzeniu mercedesa - furgonetki potrącił swoim golfem policyjny radiowóz. Ponieważ po zatrzymaniu szarpał się z policjantami i zwymyślał ich, przewieźli go do izby wytrzeźwień, a stamtąd do Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania. Tu dostał szału, zniszczył faks, ubliżał zastępczyni oficera dyżurnego. W elbląskim szpitalu, Maciej Zimiński, który w wyniku kolizji z 10 listopada doznał urazu rdzenia kręgołupa, powiedział: "Hamowałem przed przejściem dla pieszych, gdy poczułem silne uderzenie w tył samochodu. Noga spadła mi z hamulca i wjechałem na przejście - całe szczęście, że piesi się rozbiegli" Kiedy golf zaczął uciekać Zimiński ruszył w pościg i z policyjnymi radiowozami zablokował pirata. "Czułem od niego alkohol" - oświadczył. "Coś ty zrobił? Ojciec cię zabije" - mówiła jadąca z Przemysławem dziewczyna. Prezydent podkreśla, że człowiek jest odpowiedzialny za swoje postępowanie - powiedział 12 listopada rzecznik Lecha Wałęsy Andrzej Drzycimski. Ten przypadek dotyczy człowieka dorosłego, który właśnie ponosi konsekwencje. Dlatego prezydent nie będzie się w tej kwestii wypowiadał - zaznaczył.

SPORT

Kadra Stasiuka

Trener Wiktor Stasiuk powołał kadrę reprezentacji młodzieżowej, która w Pniewach zmierzy się z Holandia w ostatnim eliminacyjnym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy. W eliminacyjnej grupie II trzy zespoły kandyduja jeszcze do pierwszego miejsca: Norwegia, Turcja i Polska. 9 listopada Turcja na obiekcie pozbawionym publiczności (to sankcje nałożone przez UEFA za ekscesy podczas niedawnego meczu z Polska) podejmuje Norwegów. Jeśli goście stracą w nim chociaż jeden punkt, Polacy zachowują szanse na pierwsze miejsce w grupie. Wtedy trzeba jednak wygrać z Holandią.

Kryptonim "Renata"

Matka sześciokrotnej mistrzyni Europy w pływaniu, Franziski van Almsick, była wieloletnim konfidentem Stasi - obok wielu innych gwiazd, trenerów i działaczy enerdowskiego sportu. Kolejne informacje na ten temat przynosi najnowszy numer hamburskiego tygodnika "Der Spiegel" . W oparciu o akta Stasi pisze on, że Jutta van Almsick, pływacka trenerka wschodnioberlińskieho Dynama, pracowała dla Stasi od 1981 roku, jako tzw. nieformalny współpracownik ("IM"), czyli konfident o kryptonimie "Renata". Do jej zadań należała inwigilacja środowiska trenerów i pływaków oraz znajomych z restauracji w pobliżu domu. W 1986 r. Jutta van Almsick została majorem policji ludowej. Jako konfident Stasi pracowała również po upadku Honeckera i muru w 1989 r., przyjęła zadania na 1990 r. Obecnie przyznała się do współpracy ze Stasi, choć, - jak stwierdziła - nie wiedziała, że założono jej akta konfidenta. Franziska van Almsick dowiedziała się o przeszłości matki podczas treningów w Miami. "Po prostu nie mogę w to uwierzyć" - stwierdziła. Do szeregu sportowych gwiazd - konfidentów Stasi - dołączył też obecnie dwukrotny mistrz olimpijski w maratonie Waldemar Cierpiński. W aktach Stasi figuruje on jako "IM Willi". Został zwerbowany do współpracy ze służbą bezpieczeństwa w połowie lat 70-tych. Konfidentem Stasi był również, pisze "Der Spigel", srebrny medalista Olimpiady w Rzymie, dawny rywal Chromika i Krzyszkowiaka, Hans Grodotzky. Niedawno Grodotzky przyczynił się do dekonspiracji konfidenta Stasi w osobie mistrza świata w chodzie, Weigla. Obecnie okazało się, że sam figurował w kartotece Stasi jako "IM Dieter Bauer". Akta Stasi zawierają też informacje na temat międzynarodowego sportu, w tym zagadki kilku skandalicznych werdyktów w bokserskim turnieju olimpijskim w Seulu. Sekretarz Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego, AIBA, Karl-Heinz Wehr z byłej NRD zwierzał się na ten i inne tematy w Stasi jako "IM-Mewa". Stwierdził, że podejrzane zwycięstwa gospodarzy w Seulu były rezultatem przekupstwa dokonanego przez szefa południowokoreańskiego związku bokserskiego. Pięciu sędziów otrzymało łącznie 15 tys. dolarów. Według "IM Mewa", łapówki brał sam prezydent AIBA, Anwar Chowdry. "Der Spigel" przytacza również informacje z kartoteki Stasi na temat "państwowego' programu dopingu w sporcie NRD. Jeszcze w 1989 r. uczestniczyło w nim 600 zawodników sportowej czołówki, doping stosowano również u juniorów. W roku niemieckiego zjednoczenia program obejmował około 300 sportowców.

Odzyskany prestiż

Zawodowy boks ma dwóch mistrzów świata wagi ciężkiej - Amerykanina Evandera Holyfielda (wersje WBA i IBF) oraz Brytyjczyka Lennoxa Lewisa (wersja WBC). Trudno powiedzieć kto z nich jest prawowitym dziedzicem korony, a kto uzurpatorem. Więcej przemawia jednak za Holyfieldem, który swój tytuł najpierw stracił, a później odzyskał w ringu. Lewis o mistrzostwo świata nigdy nie walczył, dostał je "przy zielonym stoliku", natomiast w obronie tak zdobytego trofeum pokonał niedawno Franka Bruno. Oczywiście lepiej byłoby, gdyby boks miał jednego niekwestionowanego championa. Być może tak się wkrótce stanie, gdyż wiele wskazuje na to, że obóz Holyfielda łatwiej niż Bowe dogada się z ludźmi Lewisa. Evander Holyfield jest trzecim pięściarzem wagi ciężkiej, któremu udało się odzyskać utracony tytuł. Przed nim uczynili to Floyd Patterson i Muhammad Ali. Mało kto wierzył w powrót na tron boksera z Atlanty. On sam, gdy rok temu tracił tytuł na rzecz Bowe'a zachował się nadzwyczaj rozsądnie. Opowiadał, że pieniędzy na już dość, że są inne ciekawsze rzeczy w życiu i na ring nie wróci. Gdy zmienił zdanie wszyscy byli przekonani, że dał się skusić promotorom płacącym mu 10 milionów USD za rewanż z Bowe'em. Holyfield zapewniał wprawdzie, że po obejrzeniu kasety wideo spostrzegł jak głupio przegrał, ale nie traktowano tych zwierzeń serio. Tymczasem w drugim pojedynku nie było wątpliwości kto jest lepszy. Teraz Holyfield może wybrać z kim chce walczyć wcześniej - z Lewisem o tytuł absolutnego mistrza świata, czy po raz trzeci z Bowe'em. Możliwe jest też rozwiązanie pośrednie - kilka walk ze słabszymi rywalami za duże pieniądze, by jeszcze więcej wyciągnąć z tak niespodziewanie odzyskanego prestiżu. Amerykańska prasa od lat pisze o Holyfieldzie jako bokserze bez blasku, który nie spełnia oczekiwań mediów, gdyż nie robi z siebie błazna. 7 listopada w Las Vegas zwycięzca miał szczęście. O takie atrakcje zadbał zwariowany spadochroniarz.

Znów w pierwszym szeregu

22-letni Chorwat Goran Ivanisevic wygrał 7 listopada w paryskiej Bercy prestiżowy i lukratywny turniej halowy, w którym, oprócz Austriaka Thomasa Mustera - nie zabrakło nikogo ze światowej czołówki i w którym do wygrania było 2 miliony 165 tysięcy dolarów, z czego zwycięzcy należało się 314 tysięcy. Ivanisevic startował do tego turnieju z 11 pozycji na liście ATP, a w drodze po najwyższą premię i 320 punktów rankingowych pokonał czterech graczy pierwszej "10", w tym także tenisistę nr 1 na światowej liście - Pete'a Samprasa. Zwycięstwo Ivanisevica pod dachem Brecy nie jest jednak żadną sensacją, chociaż prawdą jest, że przez osiem miesięcy tego roku leworęczny "król asów' nie potrafił wygrać żadnego turnieju, systematycznie spadając w klasyfikacji ATP (był 4 na koniec 1992 r.) i skazując się na rolę tenisisty drugiego szeregu. Ta rola przestała mu odpowiadać po kolejnym nieudanym starcie - w wielkoszlemowym U.S.Open, po którym - zapewne przy pomocy swego caocha Boba Bretta - doszedł do wniosku, że powinien wziąć się w garść i ... do pracy. We wrześniu wygrał wreszcie (na ziemi!) w Bukareszcie, a w październiku w Wiedniu (hala), a tydzień przed tryumfem w Bercy przegrał dopiero w finale w Sztokholmie (hala). Sukces w Paryżu nie spadł więc z nieba. Ivanisevic przebił się znów do pierwszego szeregu. 16 listopada rozpoczął się we Frankfurcie finałowy turniej ATP ("ATP World Championships"), w którym udział weźmie ośmiu czołowych w rankingu graczy. Na razie Gorana Ivanisevica nie ma w tej ósemce. Obecność w niej chce sobie załatwić w tym tygodniu w Antwerpii, podczas "European Community Championships". Chyba sobie załatwi.

Węgrzy też pozytywni

Cztery dni przed rozpoczęciem mistrzostw świata w Melbourne wykryto sterydy anaboliczne w organizmach dwóch reprezentantów Węgier Zoltana Sebestyna i Zoltana Kecskesa.

Doping w Australii

Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów (IWF) poinformowała, że wykrycie u dwóch Australijczyków stosowania niedozwolonych środków dopingowych (stanazololu) nie będzie miało wpływu na zbliżajace się mistrzostwa świata. Zawodnicy ci nie byli brani pod uwage przy ustalaniu składu reprezentacji Australii na mistrzostwa.

Szachy

Chinka Xie Jung pokonała po 41 posunięciach Gruzinke Nanę Joseliani w 7 partii meczu o szachowe mistrzostwo świata. Stan meczu 5,5:1,5 dla Xioe Jung.

Tenis

Zwycięzca Wimbledomu sprzed sześciu lat, Australijczyk Pat Cash walczy o powrót do czołówki zawodowego tenisa. 28-letni Cash ma od kilku lat problemy z kolanami. Obecnie tenisista nie mieści się wśród pierwszych 200 graczy sklasyfikowanych na liście ATP W Nowej Południowej Walii (10-16 stycznia, tydzień przed Australian Open), wystąpi dzięki otrzymanej od organizatorów "dzikiej karcie".

Sukces Polaków w kick-boxingu

W mistrzostwach świata w kick-boxingu w Atlancie City (USA) tytuł mistrzyni świata wywalczyła Iwona Guzowska (kategoria 55 kg), srebrny medal zdobył Piotr Siegoczyński (57 kg) a brązowe Marta Kichner (65 kg), Piotr Pańczuk (79 kg) i Piotr Bartnicki (69 kg).

Z ziemi szkockiej do włoskiej

Dariusz Adamczuk, występujący od września w szkockim FC Dundee, podpisał 10 listopada trzyletni kontrakt z włoskim Udinese. Były zawodnik Pogoni Szczecin i Eintrachtu Franfurt dołączył we Włoszech do swego kolegi z reprezentacji Marka Koźmińskiego.

Pod okiem tajskich bokserów

Podzieleni są na pary. Ubrani w białe stroje, zamiast obserwować grających zawodników stoją ze skrzyżowanymi na piersiach muskularnymi ramionami i uporczywie wpatrują się w siedzących na trybunach ludzi. Znają boks tajski i inne wschodnie sztuki walki. W okamgnieniu potrafiliby unieszkodliwić każdego, kto zbliżyłby się do graczy. Chronią ich także przed natrętnymi łowcami autografów, eskortują w drodze z szatni na korty i z powrotem. Od czasu napaści na Monikę Seles na większości turniejów w pobliżu tenisowych gwiazd można spotkać ochroniarzy. To nowy element w tenisowym pejzażu, widoczny także w Antwerpii, gdzie czołowi gracze rywalizują o 1,1 mln dolarów i ostatnie punkty do światowego rankingu. 15 listopada ośmiu najlepszych tenisistów wystartuje w finałowym turnieju ATP we Frankfurcie. Od dawna wiadomo, że w tegorocznym finale ATP zabraknie najlepszego przed kilku laty tenisisty świata Ivana Lendla. Przegrał w Antwerpii w I rundzie z Nowozelandczykiem Brettem Stevenem 3:6, 6:1; 1:6. To już 11 w tym roku turniej, w którym Lendlowi nie udało się awansować do II rundy. Tak fatalnego sezonu nie miał dawno, klasyfikowany obecnie jest pod koniec drugiej dziesiątki. Warto przypomnieć, że Lendl triumfował wcześniej w Antwerpii pięciokrotnie. Za trzy kolejne zwycięstwa zdobył na stałe wysadzaną diamentami złotą rakietę, wartą milion dolarów.

Konsekwentny Advocaat

Trener Dick Advocaat jest konsekwentny. Na ostatni mecz eliminacji MŚ z Polską 17 listopada - Poznań, powołał niemal identyczną kadrę jak na spotkanie z Anglią. Dokonał tylko jednej zmiany. Odsuniętego za żółte kartki Franka Rijkaarda zastąpił Arthur Numan z PSV Eindhoven. By awansować do finału, Holendrzy nie mogą w Poznaniu przegrać. Będzie to prawdopodobnie ostatni mecz "pomarańczowych" pod wodzą Adovocaata. Holenderski Związek Piłki Nożnej ma nadzieję, że w finałach Mistrzostw Świata zespół narodowy poprowadzi obecny szkoleniowiec Barcelony Johan Cruyff. Advocaat ma podpisany kontrakt tylko do końca eliminacji.

Problemy organizatorów igrzysk

Napływają sygnały, z których wynika, że organizatorzy igrzysk olimpijskich mogą udławić się własną zarłocznością. Atlancie do planowanego budżetu 1,6 mld USD brakuje jeszcze 760 mln. Wszystko rozbija się o brak rządowych gwarancji, gdyż impreza ma być finansowana w całości ze źródeł prywatnych, podobnie jak Los Angeles (1984). Idea business - games tym razem może się jednak okazać trudna do realizacji. Richard Pound - wiceprezydent Komitetu Olimpijskiego USA i szef komisji koordynującej "Atlanta 96" powiedział, że najprawdopodobniej trzeba się będzie wycofać z planu organizacji zawodów wioślarskich i kajakarskich w okolicy Stone Mountain, gdyż przesunięcie wyspy istniejącej na planowanym naturalnym torze okazało się zbyt kosztowne. W pobliżu miały się też odbywać inne konkurencje i to był wielki przetarg atutowy Atlanty - "igrzyska w zasięgu ręki". Pound przyznał, że wycofanie się z tego projektu spowoduje, że znaczna część

olimpijskiego dossier, które zapewniło Atlancie sukces, okaże się nieaktualna. Konkurencje "wodne" mają się odbyć na przedmieściu, ale władze dzielnicy gorąco przeciw temu protestują, gdyż ich zdaniem zbiornik wody pitnej dla miasta zupełnie się do tego nie nadaje. Podobne trudności ma też japońskie Nagano - organizator zimowych igrzysk 1998. Tu winien jest kryzys ekonomiczny, podobno najgłębszy od końca II wojny światowej. Wiele firm, które obiecały wsparcie, teraz się ze swoich obietnic wycofuje. Jeśli po igrzyskach w Lillehammer, gdy kampania promocyjna ruszy pełną parą, nie będzie lepiej, sytuacja stanie się krytyczna. Trzeba będzie o wsparcie poprosić rząd, o czym dotychczas nie było mowy.

Trzy zmiany

Trener Lesław Ćmikiewicz powołał kadrę piłkarzy na mecz z Holandią (środa 17 listopada, stadion Lecha w Poznaniu). W porównaniu z ostatnim spotkaniem z Turcją, w składzie zaszły praktycznie tylko trzy zmiany - powrócili do zespołu Marek Leśniak i Marek Koźmiński, pojawił się chwalony za mecze ligowe Tomasz Cebula. Będzie już mógł zagrać Roman Szewczyk, który w dziennikarskim rankingu zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji obrońców w całej lidze francuskiej, a w swoim Sochaux jest uznawany za najlepszego zawodnika. Ćmikiewicz nadal powołuje do drużyny Roberta Warzychę z Evertonu, choć ten niedawno przeszedł operację nogi.

Zwierzenia muszkietera

Gwiazda polskiej piłki, 28-letni skrzydłowy z rozwianymi loczkami, wąsami i brodą w stylu francuskiego muszkietera, jak przedstawiony jest Ziober w gazecie, po treningu Osasuny, gdzie występuje na codzień, stwierdził: "Nie mamy żadnej szansy. Na poziomie międzynarodowym polski futbol znajduje się w totalnym chaosie. Gdy na to patrzę, jestem chory i mam wszystkiego dość. Powiedziałem trenerowi, że nawet nie będę myślał o tym, czy grać przeciw Holandii. Tak jak ja myśli kilku innych graczy". W tym momencie swojej relacji ze spotkania Barnes zauważa, że Ziober często przeklina, po francusku, bo nauczył się tego grając w Montpellier. "Nie ma sensu, żeby Anglicy liczyli na jakąkolwiek pomoc ze strony Polaków. Nasz trener nie chce posady trenera reprezentacji i to będzie jego ostatni mecz. On zmieniał zawodników częściej nawet niż trener reprezentacji Anglii. (To nieprawda, przez kadrę Taylora przewinęło się od 1990 roku 68 zawodników, w tym 13 lewych i prawych obrońców; Strejlau z Ćmikiewiczem nie mieli aż takich osiągnięć). To zatrważające i śmieszne. Holendrzy mogą się czuć finalistami mistrzostw świata. Muszą tylko strzelić gola i Polska upadnie. Taka jest w tej chwili nasza mentalność. Jest chora".

Sampras zdobył złoto-diamentową rakietę

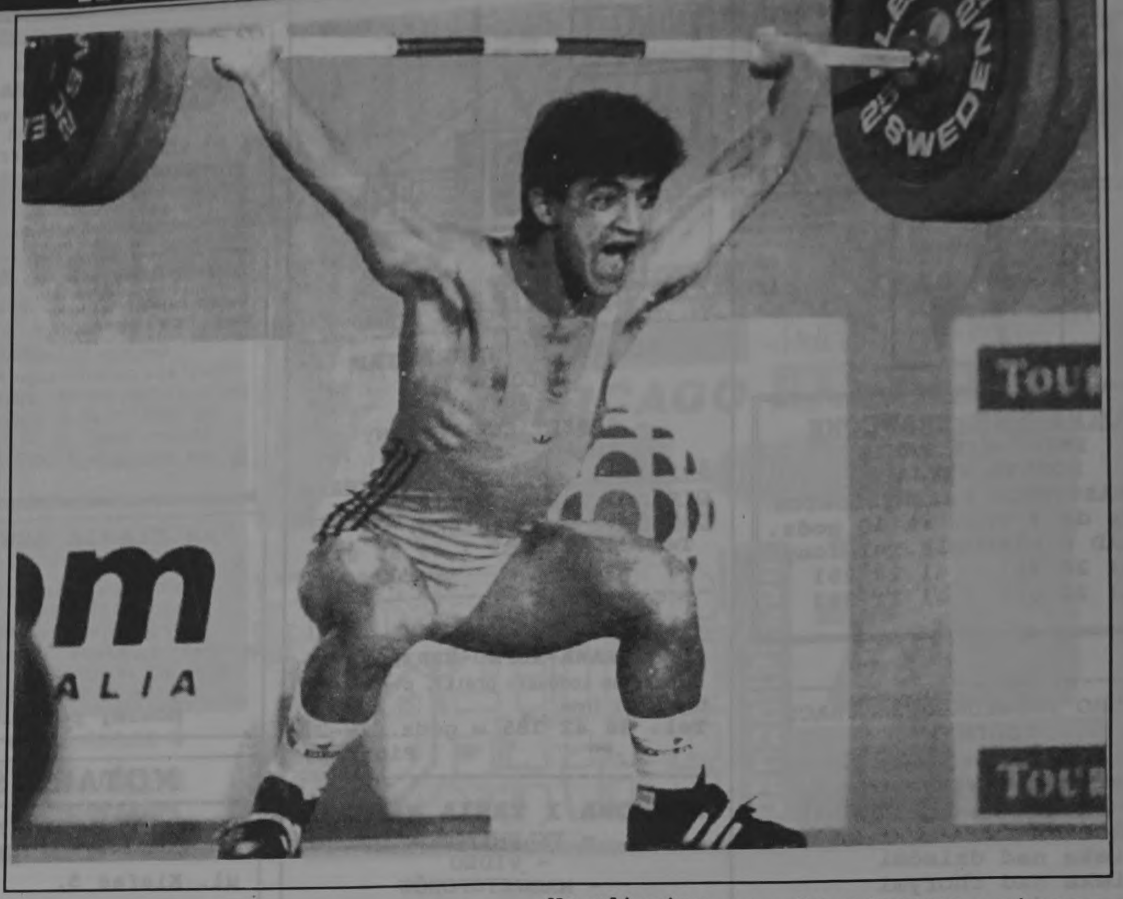
Złota rakieta ozdobiona diamentami została obfotografowana ze wszystkich stron. Błyskały flesze, w ich świetle lśniły diamenty. Turniej w Antwerpii - European Community Championship z pulą nagród 1,1 mln dolarów i ową rakietę dla zwycięzcy wygrał Pete Sampras, który w finale pokonał Magnusa Gustafsona 6:1, 6:4.

Puchar nie dla Podhala

Hokeiści Podhala Nowy Targ zajęli ostatnie miejsce w turnieju półfinałowym klubowego pucharu Europy w Mediolanie. Mistrz Polski przegrał z praską Duklą 2:9 i Devil Mediolanum 0:8. W ostatnim meczu 14 listopada Podhale zremisowało z mistrzem Danii Esbjerg 4:4. Do finału, który będzie rozegrany w Dusseldorfie, awansowali hokeiści Devils, którzy pokonali także Esbjerg 11:1 i Spartę 3:1. Czesi nie stracili jeszcze szansy na udział w finale, gdyż oprócz mistrzów czterech grup półfinałowych awans uzyskają dwie drużyny z największą liczbą punktów, które zajmą drugie miejsca w grupach. W eliminacjach nie walczyli gospodarze i obrońca tytułu hokeiści - Malmo.

Przeznaczenie - mercedes

Meksykanin Andreas Espinoza wygrał 14 listopada 24 Maraton Nowojorski w czasie 2:10,03 godz. Wśród pań triumfowała startująca po raz pierwszy Niemka Uta Pippig (2:26,23). Zwycięzcy otrzymali po 20 tys. dolarów i mercedesa. 30-letni Espinoza w dwóch poprzednich startach zajmował w Nowym Jorku drugie miejsca. "Ciężko pracowałem, żeby wygrać" - stwierdził zwycięzca, który przygotowywał się do tego biegu w górach Boliwii. "Jeśli istnieje przeznaczenie, doświadczyłem go dzisiaj". Wyniki mężczyzn: 1. Espinoza - 2:10,03, 2. B.Kempainan (USA) - 2:11,02, 3. A.Barrios (Meksyk) -2:12,20,... 9. G.Gajdus (Polska) - 2:15,34. Kobiety: 1.U.Pippig (Niemcy) - 2:267,24, 2. O.Appell (Meksyk) - 2:28,56 3. N.Prasad (Francja) - 2:30,16.



Na zdjęciu:----- Iwan Iwanow - pierwszy złoty medalista mistrzostw w Melbourne.

Andersson w Borussii

Szwedzki piłkarz Patrik Andersson przeszedł z angielskiego klubu Premiership Blackburn Rovers do Borussi Monchengladbach. Klub Bundesligi zgodził się zapłacić za niego 1,1 mln marek (665 tys dolarów). Umowę zawarto do czerwca 1996 r. Andersson wcześniej występował w Malmo FF. Przed rokiem kupił go Blackburn za 1,18 mln dolarów.

Preud'homme go home

Belgijski bramkarz Michel Preud'homme nie wystąpi w ostatnim meczu o awans do mistrzostw świata przciwko reprezentacji Czech i Słowacji. Powodem absencji jest kontuzja uda. Preud'homme jest czwartym graczem z podstawowego składu Belgii, który nie zagra w tym spotkaniu. Oprócz niego nie wystąpią Georges Grun, Marc Emmers i Marc Degryse. Belgom do awansu wystarczy remis.

Głodna Chinka

Chińczycy robią wszystko, by wykazać, że dopingowe podejrzenia wobec ich biegaczek bijących rekordy świata jakby jadły chleb z masłem są bezpodstawne. Najpierw dowiedzieliśmy się, że rekordzistki stosują specjalną dietę, jedzą chińskie grzyby, piją wywar o tajemniczym składzie i stąd wyniki. Teraz angielska gazeta "People's Daily" opublikowała wywiad z jedną z nich, rekordzistką świata na 3 i 10 kilometrów Wang Junxia, z którego wynika, że zawodniczka przez całe dzieciństwo i młodość głodowała. Do trzeciego roku życia nie była w stanie unieść głowy, później gdy przybiegała do domu na obiad już zastawała puste garnki, gdyż wszystko wyjadło rodzeństwo. Nie starczyło dla niej nawet jajek od jednej z trzech kur. W roku 1988 poprosiła rodziców o pieniądze na jedzenie, ale matka poradziła jej, by nie patrzyła nawet na jedzące koleżanki, gdyż pieniędzy nie ma. Pewnego dnia Wang Junxia zobaczyła w telewizji czarnoskóre biegaczki, obiecała rodzicom, że je kiedyś pokona i słowa dotrzymała. Nawet jeśli ta historia jest prawdziwa, nie wszyscy w nią uwierzą, gdyż Chińczycy przyzwyczaili nas do propagandy w imię wyższych celów. Najłatwiej dać wiarę w to, że w Chinach na wsi jest nędza. Natomiast reszta tej opowieści może być prawdziwa w całości lub częściowo, może też w niej nie być ani słowa prawdy, jak często w przeszłości bywało.

Piłkarski Puchar Polski

Gdyby choć połowa meczów z udziałem polskich drużyn wyglądała tak jak ten w Łodzi między Widzewem i Legią, to skończyłyby się narzekania na naszą piłkę, a coraz więcej pojawiłoby się opinii, że nie jest tak źle. Był dość duży mróz, wiał silny wiatr, a obu drużynom chciało się biegać jak nigdy. Widać było, że piłkarze na boisku myśleli, a chaos gościł tylko chwilami. Pomysłowych akcji z obu stron nie sposób zliczyć.

Widzew Łódź - Legia Warszawa 1:2 (1:0). Bramki - M.Koniarek (39) dla Widzewa oraz A.Fedoruk (59) i W.Kowalczyk (88) dla Legii.

* Siarka Tarnobrzeg - Górnik Zabrze 0:1 (0:0). Bramka H. Bałuszyński (62).

* Górnik Pszów - Stilon Gorzów 4:2 (1:0). Bramki - H. Szewczyk (36), P.Szlezinger (46), B.Prusek (55) i A.Kampka (64) dla Górnika oraz W.Osiecki (50 i 82) dla Stilonu.

* Jagielonia Białystok - GKS Katowice 0:3 (0:1). Bramki - D.Wolny (27), Z. Strojek (78), G. Borawski (79).

* Olimpia Bolplast Poznań - Ruch Chorzów 0:2 (0:1). Bramki - J. Bednarz (36 i 61).

* Szombierki Bytom - Zawisza Bydgoszcz 3:0 (2:0). Bramki - S.Świstek (20 i 72) i T.Mirek (4).

* Hetman Zamość - Hutnik Kraków 2:1 (1:1,0:1). Bramki - M.Plizga (85) i M.Łyś (97) dla Hetmana oraz M.Waligóra (43) dla Hutnika.

* Motor Lublin - ŁKS Łódź 2:3 (2:2, 1:1). Bramki - . Rycak (2 i 59) dla Motoru oraz T.Wieszczycki (18 i 52) i D. Podolski (101 z karnego) dla ŁKS.

Mierzejewski na dopingu

Polski kolarz zawodowy Andrzej Mierzejewski, mieszkający na stałe w USA i jeżdżący w ostatnim sezonie w grupie Chevrolet - L.A.Sheriff, został przez amerykańską federację kolarską ukarany sześciomiesięczną dyskwalifikacją za stosowanie środków dopingowych. Obydwie przeprowadzone u niego próby antydopingowe - 2 września w Vermont podczas Killington Stage Race i 25 września w Colorado Springs w trakcie Colorado Cyclist National Cup Finals - dały wynik pozytywny. Kara biegnie od 1 stycznia 1994. 7 grudnia A. Mierzejewski skończy 33 lata.

OGŁOSZENIA



POTRZEBNE KRAWCOWE
ZATRUDNIE PANIE
DOBRZE SZYJACE
NA MASZYNACH PRZEMYSLOWYCH
Placa do 7 tys. za 10 godz.
ZAKŁAD W PIREUSIE.Telefony:
41 26 381 - 41 23 251
41 24 013 - 41 21 323

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"OLIMPIA"
Oferujemy
szeroki zakres prac:
- dochodzące
- z mieszkaniem
- opieka nad dziećmi
- opieka nad chorymi
- pomoce domowe
- tawerny, puby, hotele

ADRES: MENANDROU 15/17 I p.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
A.B.C.
Najlepsze prace i bardzo dobre płace - znajdziesz tylko u nas.
Oferujemy prace: z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.
Adres biura: Marni 32, IIp. pokój nr 24
Nasze telefony:
5231048-5231994-5230566
Mówimy po polsku - prosić ALINĘ

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
AWACION

Oferuje prace dla kobiet:
*** dochodzące
*** z mieszkaniem
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE
Adres: OMONIA, MENANDRU 51, III piętro.

Tel. 5241571 i 5244812

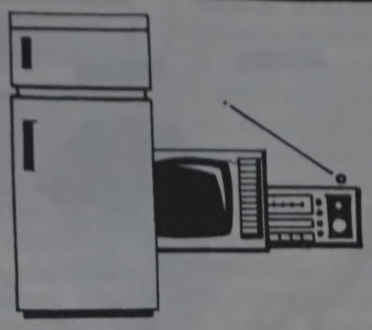
GRECKO - POLSKIE
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
ADAMS
Bardzo interesujące prace dochodzące i z mieszkaniem RÓWNIEŻ DLA KOBIET, KTÓRE NIE ZNAJĄ JĘZ. GRECKIEGO- -PRZY BARDZO DOBRYCH WYNAGRODZENIACH

Informacje w związku z nowymi ciągle napływającymi pracami codziennie na OMONII OBOK POCZTY POSTE RESTANTE

ADRES: AGIA PARASKIEWI,
UL. ZEFIRON 11 A
TEL. 6000127,6396805

Dojazd z przystanku Akadimijas - Asklepiju AUTOBUSEM 417 - wysiąść na przystanku: PLATIJA AGIJU JOANU.
BIURO CZYNNE JEST
od poniedziałku do soboty
w godz. 8 00 - 21 00

CHCESZ DOBREJ PRACY
PRZYJDŹ DO NAS
MÓWIMY PO POLSKU



SOLIDNIE NAPRAWIAM
- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY

KUPNO - SPRZEDAŻ
Świadczę usługi w zakresie przeprowadzek i odwożenia z bagażami na lotnisko.
Tel. 49 72 852 i 49 54 872
Aleksander.

SERVIS POLSKI
NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne.
Tel. 88 42 785 w godz. 19-21
Piotrek.

FACHOWA I TANIA NAPRAWA
- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW

w domu klienta.
Tel. 51 39 318 - Krzysztof.

DETEKTYW SBI
POLSKO-GRECKIE
BIURO ADWOKACKIE
DLA POLAKÓW
PRZEBYWAJĄCYCH
W GRECJI

- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków
- sprawdzamy przeszłość kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

Adres: GLASTONOSZ 1A, I pietro.
Biuro czynne codziennie oprócz niedziel w godz. 12 - 20.
Tel.3647839- mówimy po polsku

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"AKROPOLIS"

Oferujemy prace dla kobiet: pomoce domowe (dochodzące i na stałe), opiekunki do dzieci, pielęgniarki, kelnerki i inne.
ADRES: Halandriou 5 II p.
Pl. Agia Paraskewi
TEL: 63 97 935 600 888 4
GODZ. 9.00 - 21.00 codziennie z wyjątkiem niedziel
DOJAZD: autobus 417 z ulicy Akadimijas i Asklepijou wysiąść na pętli - plac Agia Paraskewi

---

PRACA

Do pracy w biurze "Akropolis" potrzebna młoda osoba z dobrą znajomością języka greckiego.
TEL: 63 97 935
600 888 4

PRACA

Potrzebna dziewczyna dobrze szyjąca na maszynach przemysłowych
(900 drachm na godzinę)
TEL: 92 19 896
Mówimy po polsku

PRACA

JAZZ - ROCK -FROM - SHOP
MIODE KOBIETY DO REKLAMY SPRZĘTU I UBIORU SPORTOWO--TANECZNEGO W VIDEO-KLIPACH
godz. do uzgodnienia.
TEL. 69 30 445 DIMITRIS

KOŚCIÓŁ
P.W. CHRYSTUSA ZBAWICIELA
Ateny, ul. Michaila Vody 28
Tel. 88 35 911
BIURO PARAFIALNE CZYNNE
w poniedziałki, wtorki i czwartki
w godz. od 17.00 do 20.00

AMBASADA RP W ATENACH
Paleo Psychico,ul.Chryssanthemon 22
Tel. 67 16 917 i 67 16 918
Godziny urzędowania
Wydziału Konsularnego Ambasady:
poniedziałek,wtorek,czwartek,piątek
od godz. 8.30 do godz. 11.30
środa w godz. 12.30 - 19.30.
Dojazd autobusem nr 603 z Akadimias

KANCELARIA ADWOKACKA

DR PRAWA VLASSIOS ZOGRAFOS
SPECJALISTA PRAWA KARNEGO
Przyjmuje interesantów:
we wtorki i czwartki w godz.18.30-20.00
przy ul. AKADIMIAS 63, V piętro.
Tel. 36 41 908 i 36 00 301.
Mówimy po polsku.

NOTARIUSZ

VASSILIOS G. SOFIANOPOULOS
NOTARIUSZ
ul. Kiafas 5,
TEL: 36 23 055
36 04 176
PRZYJMUJE:
poniedziałek - piątek: 9.00-14.00
czwartek 18.00-20.00

- POŁOŻNIK - CHIRURG -
- GINEKOLOG -
DIMOSTHENIS SIDIROPOULOS
. . ABSOLWENT AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE
Przyjmuje:
w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18.00 - 20.00
Adres:
Ateny, ul. Stournari 27B, I piętro.
Tel. 36 35 167
LEKARZ MÓWI
W JĘZYKU POLSKIM

LEKARZ
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS
Przyjmuje:
wtorki i piątki od godz. 18 do 20.
W celu uzgodnienia wizyty
proszę dzwonić do gab. lekarskiego.
Mówimy po polsku
Tel. gab. lek. 6440686-mówić po polsku
Tel. domowy 6921234 - mówić po grecku.
Adres: **AL. ALEKSANDRAS 194**
III piętro.

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA
EFTHMIADOU ELENI
przyjmuje od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.30.
Adres:
KALITHEA, ATHINAS 28, I piętro.
Dzwonek - pierwszy od dołu.
Mówić w jęz. polskim, czeskim i greckim.
Tel. 95 17 434
Dzwonić w celu uzgodnienia wizyty.

GABINET GINEKOLOGICZNY
Lek. med. F. DRZEWASZEWSKA
ul. Aigeos 14 a (pomiędzy stacją metra Attiki a ul. Acharnon); ulica boczna od PERGAMOU lub PEPINOU
Lekarz przyjmuje od poniedziałku do piątku
w godz. 18.00 - 20.00
TEL: 88 28 126

---

tu twoja reklama
tel. 34 66 580
poniedziałek- sobota
w godz.12- 16

LEKARZE

Adj. Dr med. Georgios Kotulas
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
b. ordynator Oddz. Gin.-Pol. Akademii Medycznej w Lublinie.
P r z y j m u j e:
w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres gab.:Mesogion 6,Ambelokipi
Tel.gab.7796143, tel.dom.8029871

LEKARZ DENTYSTA

PANAGIOTOPOULOS MARKOS
ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYK

PRZYJMUJE CODZIENNIE
NA ul. KIFISIAS 131, I PIĘTRO, ATENY, tel. 6921916
W CELU UZGODNIENIA WIZYTY
PROSZĘ DZWONIĆ W godz: 15^{00}-20^{00}

IZABELA TOMCZAK
(TOMTZAK)
LEKARZ - SPECJALISTA
CHOROB WEWNETRZNYCH
(TAKZE PLUC I SERCA)

Przyjmuje codziennie oprocz sobot w godz. 9.00-12.00 i 17.30-20.30 (po telefonicznym uzgodnieniu spotkania).
Adres:
Ateny - Ano Iliupoli
ul. Sofokli Wenizelu 99
I pietro. Dojazd z ul. Sina przy Akadimias aut. nr 237, wysiasc na przystanku PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS.
Tel. 99 54 618 i 99 52 120

LEKARZ DENTYSTA

LILI BARLAMA

przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godz. 10-13 i 17-20
oraz w piątki w godz. 17-19

Adres: Lemesu 57 & Michail Voda
stacja metra Agios Nikolaos
tel. 86 48 537

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Przyjmuje codzinnie w godzinach:
18.00 - 21.00
Adres: Fedriadon 2, II piętro
Plac Kipseli

AKUPUNKTURA

Amalia Paroussi
Lekarz medycyny ogólnej specjalista w terapii akupunkturą
PRZYJMUJE: poniedziałki, środy, piątki:
17.00-19.00
wtorki, czwartki:
9.30-11.00
Adres: Ateny, Akadimijas; ul. Ippokratous 57 Ip.
TEL: 36 06 134

SPRZEDAŻ
Sprzedam Fiata po remoncie
TEL: 89 75 746 - w późnych godzinach wieczornych

LEKARZ
ELENI PAPAJOANNOU - SINELSIKOWA
specjalista: - chorób wewnętrznych I stopnia - kardiolog II stopnia - lekarz szpitala greckiego "IGIA" ("ZDROWIE")
przyjmuje w godzianch:
poniedziaIek: 10 - 14
środa: 9 - 13
czwartek: 17 - 21
piątek: 17 - 21
ADRES: Pangrati; ul. Imitou 129; II piętro
W celu uzgodnienia wizyty dzwonić od poniedziaIku do piątku w godz. 18 - 21
MÓWIMY PO POLSKU
TEL: 75 25 766

LEKARZ
CENTRUM DERMATOLOGICZNE
dermatolog, wenerolog, chirurgia plastyczna, kosmetyka
doc. med.
DIMITRIS DUSIS
Absolwent akademii medycznej w Berlinie Zachodnim.
PRZYJMUJE: codziennie
w godz: 17.30 - 20.30
w czwartki: 15.00-18.00
ADRES: MARUSSI;
ul. PENDELIS 41 -
(od ul.Kifisijas w kierunku Melisja)
TEL: 61 22 722

Benekos



JEŚLI POSZUKUJECIE CZEGOŚ ELEGANCKIEGO W PRZYSTEPNEJ CENIE... TO ZNALEŹLIŚCIE TO!!!

BENEKOS COLLECTIONS

Tak nazywa sie moda dlatego,ze prawdziwy mezczyzna musi sie wyrozniac!!!



ul. Gladstonos 4
Kaniggos
tel.36 03 771

Damianidis Shoes shop

NEW COLLECTION

CANGURO "KENTUCKYS WESTERN"
AMERICA Texter SILVERADO BOOTS
WORKSTEPS RIDER
SEA AND CITY DOLPHIN EL PANCHO
CHICAGO EASY RIDER
G & shark HIGH QUALITY
LOBLAN



COMMANCHERO



3 GLADSTONOS STR.
OMONIA ATHENS
TEL. 36 26 162

Biuro Turystyczne
ATENA
w Głogowie
(woj. legnickie)

oferuje:
- bilety autokarowe na trasie ATENY - WROCŁAW i WROCŁAW - ATENY
- pośrednictwo wizowe,
- wycieczki z Polski do Grecji,
- tanie bilety lotnicze.

Adres biura:
Głogów, Al. Wolności 52



SZKOLA JĘZYKÓW OBCYCH "LOGOS"
ANGIELSKI, GRECKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI...
Już od października rozpoczynamy naukę w grupach 8-osobowych.
POLSCY NAUCZYCIELE

SZKOLA PIĘKNOŚCI >>> DREAM NAILS <<<
W ciągu trzech miesięcy nauczymy WAS:
- budowy sztucznych paznokci
- manicure, pedicure
- przyklejania sztucznych rzęs
- makijażu, czyszczenia skóry twarzy

Nauczysz się nowego zawodu przydatnego w Kanadzie i Australii, jak i Grecji...
PO UKOŃCZENIU KURSU - DYPLOM

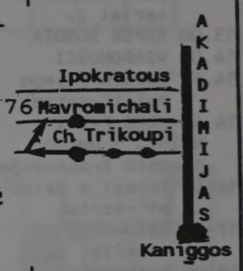
Wykonujemy również wszystkie zabiegi kosmetyczne, w tym czyszczenie twarzy dla kobiet i mężczyzn -
CENA - 5.000 drachm
ADRES: Patisia, ul. Orfanidou 9, tel: 20 15 588
codziennie w godzinach 19.30-21.00 prosić Annę

POŁOŻNIK - GINEKOLOG
Nikos Prokopiju
Specjalizacje zdobywaI we WIoszech i w Anglii
Przyjmuje:
1. W gabinecie lekarskim w dzielnicy Chalandrii, ul. Aristofanus 31 i Sokratous (po wcześniejszym uzgodnieniu wizyty) po godz. 17.
tel. 68 16 386 i 68 15 032
1. W Klinice PoIożniczej "MITERA"
tel. 68 20 110 i 68 69 000

FRYZJER AGaTA

DYPLOM: grecki i holenderski
specjalna oferta uczesania ślubne
Adres: MAVROMIHALI 76
na dzwonku "Agata"

DOJAZD:
autobusy z Kanigos jadące ul.Akademijas - WYSIĄŚĆ NA TRZECIM PRZYSTANKU.
(przecznica wyżej- w górę- równoległa)



GRECJA

AMERYKAŃSCY CHŁOPCY
Anonimowy telefon ,z pewnymi informacjami, sprowokowaI policję grecką do interwencji. Wynikiem przeprowadzonej akcji byIo zatrzymanie mikrobusa marki Volkswagen. Wewnątrz znajdowaIo się dwóch mężczyzn - jeden z nich podjąI próbę ucieczki, lecz okazaIa się ona nie skuteczna. Obaj mężczyźni ligitymowali się dokumentami wskazującymi na to, iż są pracownikami Ambasady Amerykańskiej w Atenach. Ze skąpych doniesień wynika ,że wewnątrz samochodu znajdowaIy sie peruki oraz broń. W kilka godzin po aresztowaniu mężczyznom zwrócono wolność.
Grecki minister spraw zagranicznych stwierdziI: w oświadczeniu zIożonym przed kamerami telwizyjnymi, iż zwróciI się o odpowiednie wyjaśnienia do ambasady USA. Wszystko co "wyjaśniI" Ambasador USA to wyrazy ubolewania.
Kim byli Amerykańscy ChIópcy i jaką misję speIniali w Atenach ? Na ten temat brak danych...
wiadomość ta dotarIa do naszej radakcji w ostatniej chwili:

MAGICZNY 17 LISTOPADA
Ateny w ogniu - płoną somochody w centrum. Przyczyna tych zamieszek jest bardzo prosta - to to magiczny 17 listopada wyzwala w niektórych grekach tyle emocji.

Grapsas Tours

ACROPOL TRAVEL
Warszawa
ul. Chmielna 9
tel: 26 64 27
26 99 67

Kaniggos 19
Ateny
tel.36 03 001, 36 18 672
fax.36 08 985

Ekspresowa linia autokarowa
Ekskluzywne autokary Mercedes 303
Ateny - Warszawa - Ateny

Odjazd z Aten w każdy wtorek, ul. Kannigos 19 godz 19.00
Odjazd z Salonik, ul. Metropoleos 18, godz. 2 (w nocy)
Odjazd z Warszawy, w czwartek z Dworca Centralnego o godz. 12.00

trasy przejazdu: Ateny,
Larissa, Saloniki, Belgrad, Budapeszt, Cieszyn, Bielsko-Biała, Katowice, Kraków, Kielce, Radom, Warszawa.

OFERUJEMY BILETY LOTNICZE:
LOT- WARSZAWA
i na cały Świat.

ceny niespodzianka
bilety na statek Patra Włochy
wszystkie greckie wyspy
WYCIECZKI PO GRECJI I EUROPIE.

prowadzimy pośrednictwo wizowe

Biuro w Atenach czynne codziennie od godz. 8.00 do godz. 21.00

ANTENNA 1
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
05.30 Serial tv
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00"Dzień Dobry, Grecjo"- magazyn informacyjny
09.30"Poranna Kawa"-program informacyjno-rozrywkowy
13.00"To i Owo"-progr. inf.
14.00 WIADOMOŚCI
14.30"Odwaga i Piękno" - serial tv
15.00"Kate i Allie"-serial tv
15.30"Sytuacje Rodzinne" - serial tv
16.00"Wieczna Młodość" - serial tv
17.00"Trzy, Dwa, Jeden Antenna 1" - program dla młodzieży
18.00 WIADOMOŚCI
18.07"Super Market"-gra tv
18.40"Dzień Dobry, Życie" - serial tv
19.10"Koło Fortuny"-gra tv
19.45"Blask"-serial tv
20.30 WIADOMOŚCI

ANTENNA 1
SOBOTA 20.11
05.30"Niebezpieczne misje"-serial
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 FILMY DLA DZIECI
12.00"Family Matters"
12.30"W towarzystwie pana Cooper'a" - serial tv
13.00 SUPER SOBOTA
14.00 WIADOMOŚCI
14.15"Marcin i jego świat"-serial
14.45 MECZ PIŁKI NOŻNEJ - bezpośrednia transmisja
16.45"Żonaci z dziećmi"-serial
17.30"Ratownicy" - serial tv
18.00 WIADOMOŚCI
18.30"Aleja Melrose" - serial tv
19.30"Rób, co robię" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Progr.rozrywkowy
22.00 Gr. film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Ojciec Chrzestny"-mini serial
03.15"Nocne odwiedziny"-film grozy
04.45"Dziwne Historie" - serial tv

NIEDZIELA 21.11
05.30"Niebezpieczne misje"-serial
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 FILMY DLA DZIECI
12.00"Family Matters" - serial tv
12.30"W towarzystwie pana Cooper'a"
13.00"Zza Kierownicy"
14.00 WIADOMOŚCI
14.15"Krok po kroku" - serial tv
14.45 Progr.rozrywkowy
15.15"Nieśmiertelny" - serial tv
16.15"Zabawa w ślub" - gra tv
17.15 CIAO ANT 1 - show tv
18.00 WIADOMOŚCI
20.30 WIADOMOŚCI
21.00"Zwariowane Kule" - film fab.
22.45"Panika" - progr.publicyst.
23.15 SPORT
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Dwanaście do trzech"-film
02.10"Niebo może poczekać"-film
04.00"Twarde Miasto" - western

PONIEDZIAŁEK 22.11
21.00"Krzywe i Odwrotne"-serial
21.40 WYBORY MISS YOUNG '94
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Faceci ubierają się na czarno" - film fab.
02.10"Ciało i Dusza" - film fab.
04.00"Portret Uciekiniera"-film fab.

WTOREK 23.11
21.00"Dzieci Grecji" - serial tv
21.40"Historia Miłości"-serial tv
22.15"Wydział Obyczajowy"-serial tv
23.15 MADE IN GREECE
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Wtorkowa Zbrodnia"-talk show
01.30"Śpioch"-film
03.00"Pechowiec Flashman"-film fab.
05.00"Dziwne Historie"

ŚRODA 24.11
21.00"In & Down" - serial tv
21.40 Gr. film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.30 Progr.publicyst.
01.00 SPORT
01.30"Dom Morderców" - film fab.
03.20"Godzilla"-film

CZWARTEK 25.11
21.15 MECZ KOSZYKÓWKI - bezpośrednia transmisja
22.45"Anatomia Jednego Przestępstwa" - serial tv
23.45"Profil"-progr. publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
01.30"Niebezpieczna zbrodnia"-film
03.30"Niezwykłe Safari"-film fab.
05.00"Dziwne Historie"

PIĄTEK 26.11
21.00"Dobra Teściowa" - serial tv
21.40"Barbarzyństwa" - serial tv
22.15"Obcas jek sztylet"-serial
23.15"Niebezpieczne" - serial tv
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Piątek 13-tego" - serial grozy
01.30"Nocne Odwiedziny"-film grozy
03.15"Tajemnicze historie opowiada Ray Bradbury" - serial tv
03.45"Tajemnicza Aleja"-serial tv
04.15"Sherlock Holmes i tajemnicza broń"-film fab.

NEW CHANNEL
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
10.00 FILMY DLA DZIECI
11.00 Film dokumentalny
12.00"Róża i Cierń"-grecki serial tv
12.30"Smutek Serca"-grecki serial tv
13.00"Złota Karta"- gra tv
14.00"Magazyn" - program publicyst.
15.00 Muzyczne Południe
15.30 FILMY DLA DZIECI
16.30 Gr. film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
18.00 WIADOMOŚCI
18.05"Złota Karta"- gra tv
18.30 Program publicyst.
19.00"Dynastia"-serial tv
20.00 WIADOMOŚCI

NEW CHANNEL
SOBOTA 20.11
09.00 MUZYKA KLASYCZNA
10.00 FILMY DLA DZIECI
13.00 BEAT BOX
14.00 Progr.publicyst.
15.00 Gr. film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.05"Uroczy Wieczór" - film fab.
19.00"Wiatr"-serial
20.00 WIADOMOŚCI
20.30"Ja, Szpieg" - serial tv
21.30"Pocztowa Narzeczona"-film
23.00"Walka o Życie" - serial tv
24.00 WIADOMOŚCI
00.10 Progr.publicyst.
01.00"Dziewczyna Nocy" - film fab.

NIEDZIELA 21.11
09.00 MUZYKA KLASYCZNA
10.00 FILMY DLA DZIECI
13.00 BEAT BOX
14.00 Muzyka Grecka
15.00 Gr. film fab.
16.30 Progr.publicyst.
17.00 WIADOMOŚCI
17.15"Rajski Ptak" - film fab.
19.00"Prymus"-serial
19.30"The Bill Cosby Show"-serial
20.00 WIADOMOŚCI
20.30"Father Murphy" - serial tv
21.30"Twardy Orzech" - film fab.
23.00"Niebezpieczne misje"-serial
24.00 WIADOMOŚCI
00.10"Mój Pierwszy Raz"-talk show
01.00"Portret Showgirl"-film fab.

PONIEDZIAŁEK 22.11
20.30 SPORT
21.00"Jesteśmy Mistrzami"-serial
21.30"Kartoteka"-film
23.15"Nocne Spotkania" - talk show
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Katastrofy" - film fab.

WTOREK 23.11
20.30"Saloniki"- progr.publicyst.
21.00"Jesteśmy Mistrzami"-serial
21.30"Listy od Kochanków"-film fab.
23.15"Nocne Spotkania" - talk show
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Krew"-film

ŚRODA 24.11
20.30"Chwila dla Użytkownika"
21.00"Jesteśmy Mistrzami"-serial
21.30"Historia Kaite" - film fab.
23.15"Nocne Spotkania" - talk show
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Banda Księdza" - film fab.

CZWARTEK 25.11
20.30"Kalejdoskop"- progr.poświęcony życiu Aten
21.00"Jesteśmy Mistrzami"-serial
21.30"Korona"-film
23.15"Nocne Spotkania" - talk show
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Znany Człowiek" - mini serial

PIĄTEK 26.11
20.30 Program poświęcony ekonomii
21.00"Jesteśmy Mistrzami"-serial
21.30 Film fab.
23.15"Nocne Spotkania" - talk show
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Tak zgoda, lecz..."-film

MEGA CHANNEL
SOBOTA 20.11
07.00 FILMY DLA DZIECI
13.00"Pełen dom" - serial tv
13.30"Majster Zepsuj" - serial tv
14.00 MEGA STAR
15.00"Młody Doktor" - serial tv
15.30"Ostatnia ławka" - progr. dla młodzieży
16.30 KOSZYKÓWKA NBA
17.45"Booker"-serial
18.40"Filmy domowe" - progr.rozryw.
19.15"Randka w ciemno" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Progr.rozrywkowy
22.10 Gr. film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Samotny Gołąb" - mini serial
01.15"Koleżkowie" - film fab.
03.00"Anioł Stróż" - film fab.
04.30"Super Force" - serial tv
05.00"Bracia"-serial
05.45"Policjantki" - serial tv
06.30"Poszukuje się" - serial tv

NIEDZIELA 21.00
07.00 FILMY DLA DZIECI
13.00 Pojedynki
14.00"Koła i drogi"
15.00 SPORT
19.15"Randka w ciemno" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00"Spokój Owiec" - film fab.
23.15 BEZ MONTAŻU
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Dżungla Czarnego Obrazu"-film
02.15"Raz jeszcze, zanim umrę" - film fab.
04.00"Pod tęczą"-film
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

PONIEDZIAŁEK 22.11
21.00"Rock"-serial
21.35"Anastazja" - serial tv
22.30"Nowy Człowiek" - film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
01.00"Dla Naszego Pana..."-film
03.00"Interes"-film
05.00"Bracia"-serial
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

WTOREK 23.11
21.00"Telewizja" - serial tv
21.35"Muzyka w skali Richtera"-serial
22.20"Ty decydujesz" - serial tv
23.15 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
01.00"Zelig"-film
02.30"Od kiedy odszedłeś"-film
05.10"Mark i Braien" - serial tv
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

ŚRODA 24.11
21.00"Gigant Motel" - serial tv
21.35"Nadchodzą Amerykanie"-serial
22.10 Gr. film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 Progr.publicyst.
01.00 SPORT
01.30"Poza Granice" - serial tv
02.15"Miasto Hodowców" - film fab.
03.30"Wszystko dla Ameryki"-film
05.10"Bracia"-serial
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

CZWARTEK 25.11
21.00"Matka jest tylko jedna"-serial
21.35"Wszystkie Cztery Były Wspaniałe" - serial tv
22.10"Best Seller" - serial tv
22.45"Matlock"-serial
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 Progr.publicyst.
01.00"Inspektor" - - serial tv
01.45"Jeden z 7 był zdrajcą"-film
03.30"Światowy Żołnierz"-film
05.00Mark i Braien"
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

PIĄTEK 26.11
21.00"7 złości przeznaczonych dla mnie" - serial tv
21.35"Rodzina" - serial tv
22.10 Serial tv
23.15"Pioruny Asfaltu" - serial tv
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Dziki Instynkt" - film fab.
02.30"Gwiazdy w Trzecim Świecie" - film fab.
04.00"Nie ma domu dla morderców"-film
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

MEGA CHANNEL
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
07.00"Poranne Okno" - magazyn informacyjny
09.30"Uśmiechajcie się, to jest zaraźliwe" - program informacyjno-rozrywkowy
13.00"Dla nowego życia" - serial tv
13.30 Gr. serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30"Czarownica" - serial tv
15.00"Santa Barbara" - serial tv
16.00"Bicie serca w Beverly Hills"-serial tv
17.00"Równoległe Drogi" - serial tv
17.30"Kontry" - gra tv
18.00"Audycja" - program informacyjny
19.20"Wielki Bazar"-gra tv
19.50"Mega Bank" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI

ET-1
SOBOTA 20.11
07.50 Pocz. programu
08.00 MUZYKA KLASYCZNA
08.30 MUZYKA KAMERALNA
09.00 FILMY DLA DZIECI
11.00"Świat wewnątrz nas"-film dokum.
12.00"Wszystko co złe" - serial dokum.
12.30"Miłość w Edenie" - serial tv
15.00 WIADOMOŚCI
15.15"Sahara"-film
17.00 Serial tv
17.30"Glina i jego pies"-serial
18.00 WIADOMOŚCI
18.15"Jambol w ET-1"
19.15 KOSZYKÓWKA 21.00
21.00 WIADOMOŚCI
21.30"Ciemna Przeszłość"-film
23.05"Kraj Demonów" - film grozy
23.30 WIADOMOŚCI
00.55"Miłość i Ekstaza"-serial tv

NIEDZIELA 21.11
08.25 Pocz.programu
08.30 Liturgia Niedzielna
10.15 Serial tv
11.00 FILMY DLA DZIECI
12.00 Tradycje Muzyczne
12.30"Otwarte Drzwi" - serial dokum.
13.00 Progr.publicyst.
14.00 "Ogrodnictwo"
14.30 "Moda" - progr. publicyst.
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Serial tv
17.30"Mój Drogi John" - serial tv
18.00 WIADOMOŚCI
18.15"Hiszpańskie Schody"-serial
19.15 KOSZYKÓWKA
21.00 WIADOMOŚCI
21.30"Gdy byłem nauczycielem"-serial
22.00 Progr.publicyst.
23.00 SPORT
23.30 WIADOMOŚCI
24.00"Big Man"-serial
01.30 Niedzielne Nocne Muzyczne
02.30 Progr.satyryczny

PONIEDZIAŁEK 22.11
21.30"Miłość w Edenie"
22.00 TEATR TELEWIZJI
23.30 WIADOMOŚCI
00.10 KLUB FILMOWY: "Człowiek, który spadł na Ziemię"
02.20 Progr.satyryczny

WTOREK 23.11
21.30"Miłość w Edenie"
22.00"Niech Ojciec Usiądzie"-serial
22.30"Za Horyzontem" - serial tv
23.00"Czerwony Ślad" - film grozy
23.30 WIADOMOŚCI
00.50"Ludwig"-serial
01.50 Progr.satyryczny

ŚRODA 24.11
21.30 PUCHAR EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ
23.30 WIADOMOŚCI
23.45"Uwięziony" - serial tv
00.45 WIECZÓR BALETOWY
01.45 Progr.satyryczny

CZWARTEK 25.11
21.30"Miłość w Edenie"
22.00"Portret Kennedy'ch"-film dok.
23.30 WIADOMOŚCI
24.00 Gr. film fab.
01.20 Progr.satyryczny

PIĄTEK 26.11
21.30"Miłość w Edenie"
22.00"Wolontariusz" - film fab.
23.30 WIADOMOŚCI
24.00"Bohater Antarktyki"-film fab.
01.40"Miłość i Ślub" - serial tv
02.40 Progr.satyryczny

ET 1
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
07.50 Początek programu
08.00 Magazyn Informacyjny
09.00 Gimnastyka - Rytm - Zdrowie
09.30 Program dla dzieci
10.30"Dzień Dobry z Uśmiechem" - magazyn
12.00"Odwaga i Dyplomacja" - serial tv
12.30"Donna Bejza"-serial tv
13.00"Ton Ciszy"-serial tv
13.30 Grecki serial tv
14.15"Gabriela, pani w różowym" - serial tv
15.00 WIADOMOŚCI
15.30"Spotkanie w Południe" - program informacyjno - rozrywkowy
16.30 Program publicystyczny
17.00 Magazyn Sportowy
18.00 WIADOMOŚCI
18.25"Drugi Człowiek"-serial tv
19.00"Patos"-serial tv
19.30 Grecki film fabularny
21.00 WIADOMOŚCI

KRZYŻÓWKI

Krzyżówka...

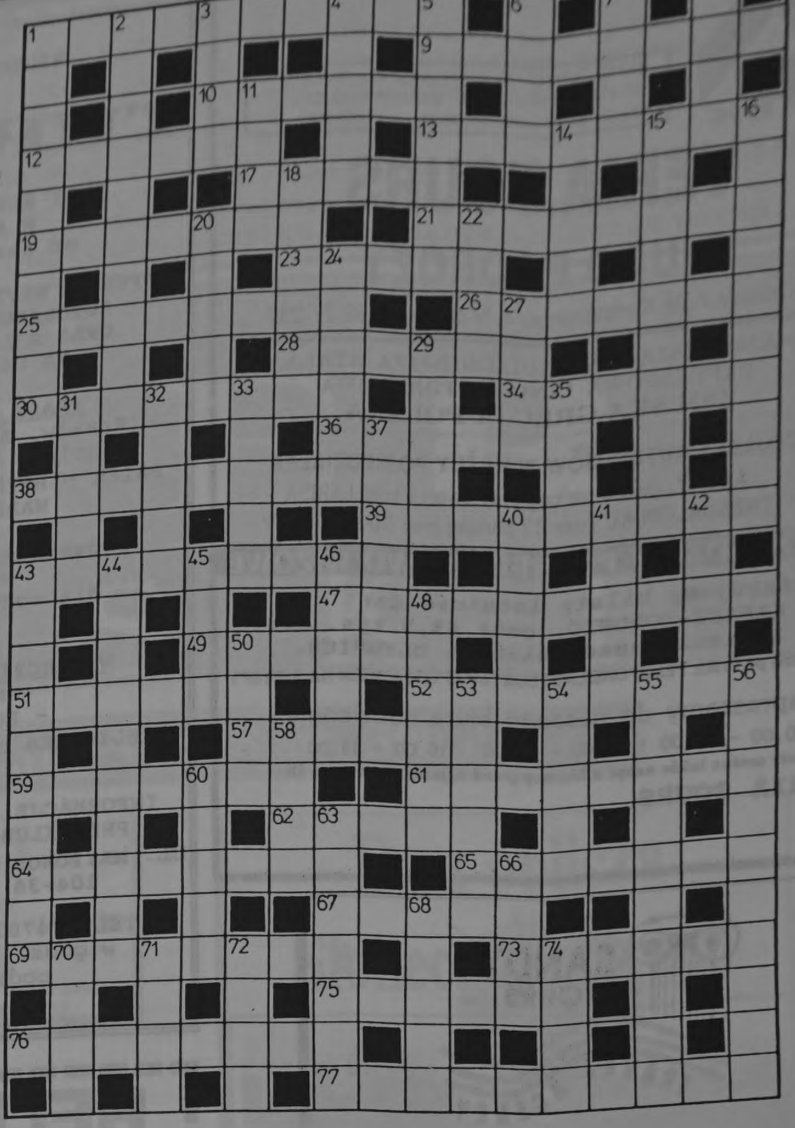
W rozwiązaniu należy podać wyrazy zaczynające się literą U.

Poziomo:

1) ściśle przestrzega przepisów.
9) obawa, lęk.
10) rzeki do morza.
12) słynna hiszpańska flota wojenna.
13) zanik słuchu.
17) piętno, hańba.
19) domowe lub futerkowe.
21) notarialny albo tajny.
23) przewóz drogą wodną.
25) liczne, krótkie wypustki komórki nerwowej.
26) występowanie u osobnika cechy jego odległych przodków.
28) krwawa zemsta.
30) obsługuje koparkę.
34) abonament na imprezy rozrywkowe.
36) tor ciał niebieskich.
38) starszy lokaj.
39) wynaleziona w Chinach w VII w.
43) nadworny malarz Filipa II, zwany El Mudo.
47) nauka o ziarnistej budowie materii.
49) kraj podlegający władcy muzułmańskiemu.
51) ciasto zwinięte w rulon.
52) dawny pojazd spacerowy.
57) bezdrzewny obszar roślinności arktycznej.
59) materiał na dom.
61) człowiek oddany jakiejś myśli przewodniej.
62) jadalny rak morski.
64) do obserwacji ciał niebieskich.
65) bracia polscy.
67) grała Marusię w serialu „Czterej pancerni i pies".
69) lekarskie oględziny.
73) dawny żaglowy okręt wojenny.
75) karbid.
76) pierwszy dzień wielkiego postu.
77) komnata pałacowa dla dworzan i służby.

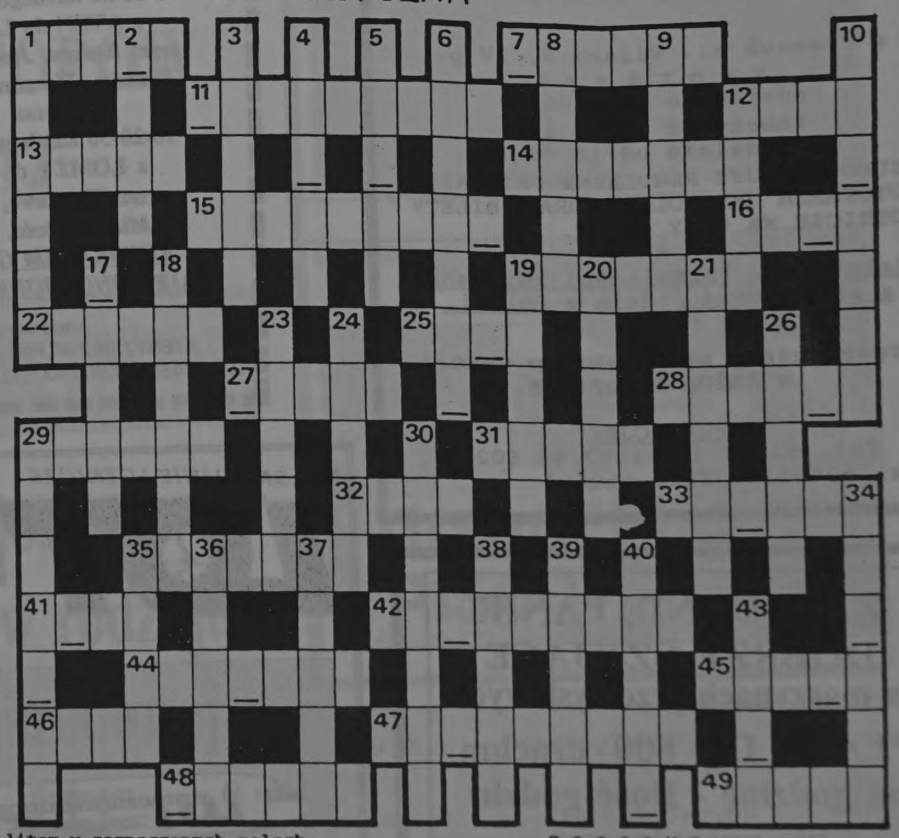
Pionowo:

1) czupiradło, potwór.
2) przestroga, reprymenda.
3) zanieczyszczenie.
4) barwne zjawisko na niebie.
5) jedna z Brytyjskich Wysp Dziewiczych (basen Morza Karaibskiego).
6) ze stolicą w Limie.
7) pieczara.
8) na czele gminy.
11) muzyka Louisa Armstronga.
14) dawny pachołek wojskowy.
15) przysięga składana papieżowi przez dostojników kościelnych.
16) dział techniki.
18) odwaga, waleczność.
20) z kremem.
22) insekt.
24) filozof z Elidy, twórca sceptycyzmu.
27) delikatność.
29) kość klatki piersiowej.
31) ludzi wzbogaca.
32) roślinny okaz zdrowia.
33) dynastia panująca w Anglii, założona przez Henryka VII.
35) lewy dopływ Renu.
37) dokładka.
40) ze stolicą w Santiago.
41) futro z wydry.
42) roślina uprawna z Indii i tropikalnej strefy wsch. Afryki; kajan.
43) próżniactwo.
44) miasto w Kastylii (Hiszpania).
45) autor „Dziesięciu dni, które wstrząsnęły światem".
46) średniowieczna machina oblężnicza.
48) uchatka.
50) herbata paragwajska.
53) port nad Zatoką Bengalską (skojarz z herbatą).
54) rzeka w Gruzji, uchodzi do Morza Czarnego.
55) rozwijanie się pączków w kwiaty.
56) część krosna w kształcie ramki, z rozpiętymi strunami.
58) narząd słuchu.
60) gaik.
63) kat.
66) proso afrykańskie; korakan.
68) wiejski „budzik".
70) oręż.
71) bokserskie odchylenie głowy.
72) izba więzienna.
74) stolica Ghany.

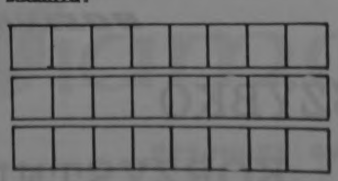




KRZYŻÓWKA KLASYCZNA



Z liter w zaznaczonych polach należy utworzyć nazwy trzech ośmioliterowych województw i nadesłać je jako rozwiązanie zadania.

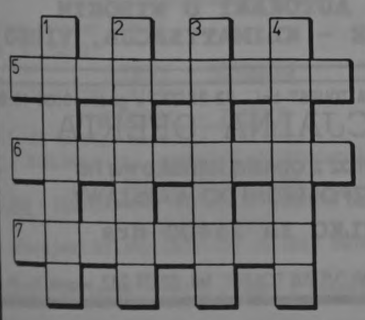


POZIOMO:
1-bankructwo. 7-uniżoność, potulność. 11-nauka o skałach. 12-nabycie produktu rolnika. 13-stop kilku metali. 14-Zosia. 15-udaje pobożność. 16-znany anonimowy kronikarz Polski. 19-rozpala. 22-napomknienie. 25-poczucie godności osobistej. 27-złodziejaszek. 28-podstęp, kruczek. 29-jedna na tysiąc. 31-wesoły utwór sceniczny. 32-do wypasania. 33-zawilec. 35-złuda. 41-trafiła na kamień. 42-lotnisko dla pojazdów kosmicznych. 44-rzecz wyjątkowa. 45-upodobanie, pasja. 46-ton. 47-bywa religijne i ludowe. 48-epidemia. 49-porcja.

PIONOWO:
1-na oczy. 2-z Kordianem. 3-podpora. 4-powód. 5-wśród obuwia. 6-opiekuje się dzieckiem. 8-kolonia. 9-z kury. 10-obskurna knajpa. 12-przeważnie rodu. 17-dziwak. 18-odpoczynek po obiedzie. 19-do pracy. 20-z puszystą jedną stroną. 21-żąda i płaci. 23-nacja. 24-niecelny strzał. 26-obieżyświat. 29-wieczorowy strój męski. 30-wielocukier. 34-skomasowany atak. 35-zjawa. 36-narzut do ceny. 37-kłamca. 38-widziadło. 39-rewanż. 40-odbitka. 43-gospodarz szałasu.

Młodzi na łamy

Z astronomami



Poziomo:

5) włoski fizyk, astronom i filozof, stwierdził obrót Słońca dookoła osi.
6) Jan (zm. 1687), astronom, opracował mapy Księżyca.
7) wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię.

Pionowo:

1) peklowana karkówka wieprzowa.
2) pracownik kina lub teatru.
3) człowiek przejawiający odchylenia od normy.
4) ubytek mięsa lub wędlin na skutek wyschnięcia.

Nr 21 Marek Heś (15 lat)

KALENDARZ

CZWARTEK - 18 LISTOPADA
*** ROMANA, KLAUDYNY ***
PIĄTEK - 19 LISTOPADA
*** ELŻBIETY, SEWERYNY ***
SOBOTA - 20 LISTOPADA
*** ANATOLA, SĘDZIMIRA ***
NIEDZIELA - 21 LISTOPADA
*** JANUSZA, KONRADA ***
PONIEDZIAŁEK - 22 LISTOPADA
*** MARKA, CECYLII ***
WTOREK - 23 LISTOPADA
*** ADELI, KLEMENSA ***
ŚRODA - 24 LISTOPADA
*** FLORY, EMMY ***

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM REDAKCJA SKŁADA NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

-Ile macie lat, przyjacielu zapytano starego chłopa.
-Sześćdziesiąd dwa, czy sześćdziesiąd trzy, nie wiem dokładnie.
-Jak to ? -Nie wiecie, ile macie lat ?
-Liczę moje kury i owoce, moje zbiory i moje pieniądze, bo mogą mi je ukraść. Ale nikt nie skradnie mi moich lat.

" niejedna pani dla niejednego pana wpierw była obca, a później obcałowana"

MATEMATYKA OPTYMISTÓW

Dzięki temu,
że zbiór liczb jest nieskończony
każdy z nas
może ciągle
na coś liczyć.

AMEX

BIURO TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ "AMEX"
50-313 WROCŁAW, UL. BARLICKIEGO 31
TEL. 21-67-30 FAX 21-82-72 TLX 0715185

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY

Omonia, Agia Konstantinou 4, V piętro, tel. 52 27 232

NAJSTARSZA I NAJSOLIDNIEJSZA, STAŁA, EXPRESSOWA LINIA AUTOBUSOWA
POLSKA-GRECJA-POLSKA

ODJAZDY AUTOBUSÓW W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
ATENY: godz.8 parking przy dworcu kolej.LARISA
THESSALONIKI: godz. 17 parking przy BIAŁEJ WIEŻY

PROWADZIMY POSREDNICTWO WIZOWE

Oferujemy bilety lotnicze do:
***** KANADY-TORONTO, cena 89,5 tys. drs**
liniami kanadyjskimi i OLYMPICU.
Wycieczki po Grecji: PELOPONEZ,METEORY,DELFY,STATKIEM NA 3 WYSPY

Zapraszamy do naszego biura codziennie
10.00 - 15.00 i 18.00 - 20.00 10.00 - 13.00
Bilety można także nabyć u kierowcy przed odjazdem autobusu !!!
VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY
TURYSTA

PRZY KLUBIE POLSKIM
W ATENACH
nr zezw. 536024

OFERUJE NAJTAŃSZE PRZEJAZDY
AUTOKAROWE DO POLSKI
ORAZ BILETY LOTNICZE
NA CAŁY ŚWIAT.

TRASY PRZEJAZDU:
- Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych.
PATRA - RZYM, KATOWICE, WARSZAWA, ŁOMŻA, EŁK

prowadzimy pośrednictwo wizowe
dla rodzin w Polsce

WYCIECZKI PO GRECJI:
- Meteory
- Peloponez
BIBLIOTEKA czynna od 17.30 do 21.00

INFORMACJE: B.P. TURYSTA
PRZY KLUBIE POLSKIM
UL. MAIZONOS 18(obok PL.VATIS)
104-38 ATENY

TEL.5247836 FAX.5247836
w godz. 10-14 i 17-21
codziennie.

PERIEGITIS TRAVEL
CENTRALA BIURA

GRECJA

LARISSA PATROCLOU 19
Tel. 0 4 1 / 5 3 6 3 4 6
Fax.0 4 1 / 5 3 6 2 5 7
Tlx. 2 9 5 1 6 5

ATENY - ZANCO TRAVEL
OMONIA, ul.KOMANDURU 13, V p.
Tel / Tax.5 2 4 1 0 5 0
Tel.5 2 4 9 2 6 5

POLSKA - OLYMPUS TRAWEL
WARSZAWA ,UL.TAMKA 38
III pietro
TEL. 27 97 25

BILETY DO NABYCIA W ATENACH:

TROJKA BILETY DO WARSZAWY
ul. MENANDROU 44
Tel. 5 2 4 2 2 9 2

STAŁE LINIE AUTOKAROWE
ATENY-WARSZAWA-ATENY

ATENY-WŁOCHY-NIEMCY-HOLANDIA-
FRANCJA-ANGLIA-BUŁGARIA-TURCJA

WSZYSTKIE AUTOKARY O WYSOKIM STANDARCIE - KLIMATYZACJA, VIDEO

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY

BIURO TURYSTYCZNE
SANDY TOURS
w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
zaprasza
codziennie od 9 do 20
soboty od 10 do 15
niedziele od 14 do 16
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.
* * *
Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.
* * *
organizujemy wycieczki po GRECJI w KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA

6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
przez Krosno, Jasło, Mielec, Kraków, Warszawę, Łomżę
oraz
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
przez Warszawę, Kraków, Mielec, Jasło, Krosno
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)

Adres biura:
ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337

INFORMACJE: BP"VERIA TOURS" tel. 52 27 232 w godz.10.00-15.00
SPECJALNA OFERTA
Bilet wraz z opłatą lotniskową na
LOT BEZPOŚREDNI DO WARSZAWY
TYLKO ZA 35400 drs
INFORMACJE: BP "VERIA TOURS" tel. 52 27 232 w godz. 10-15

ZATRUDNIĘ PANIE
DOBRZE SZYJĄCE
Na maszynach przemysłowych
PŁACA DO 800 drachm
na godzinę - Ilość godzin
nie ograniczona
PILNIE POTRZEBNE OSOBY DO PRACY NA DRUGĄ ZMIANĘ !!!
Prosić JOLĘ
Tel. 5 9 8 6 2 2 6
5 9 8 6 2 2 7
5 9 0 6 6 3 2
5 9 0 6 6 4 2

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT SERVICE CARGO



BOEING 737

SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE

General Sales Agents LOTNISKO,tel.9699842;9613529
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205

DYSKOTEKA POLSKA
DISCO CLUB 39
ZAPRASZAMY
SOBOTY
I NIEDZIELE
OD 21 DO 3



Zaprasza
wszystkich
miłośników tańca
na PARTY
"ANDRZEJKOWE"
w dniu 27-28
listopada
od godz 21 do 3

Adres: MICHALAKOPOULU 39
(obok hotelu Hilton) tel. 7241418